

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO



rynki towarowe

ROK IV

27 KWIE 1953

1953

Nr. 15 (98)

Nr. 692.

000320

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y
(ważniejsze informacje)

	<u>Str.</u>
Wielka Brytania odmawia podpisania Międzynarodowego Układu Pszanicznego	1
Wiadomości z kapitalistycznego rynku zbóż	2
Wiadomości z rynku mięsa	7
Wiadomości z rynku jajeżarskiego	8
Skóry surowe	13
C u k i e r	15
K a w a	18
Wiadomości z kapitalistycznego rynku węgla	21
Sytuacja na rynku azbestu w krajach kapitalistycznych	27
Kauczuk	33
Chemikalia	36
Sytuacja na kapitalistycznym rynku drzewnym	41
Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo-papiarniczego	47
B a w e ł n a	53
W e ł n a	55
Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	63
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	68
Eksport dóbr inwestycyjnych z USA w 1952 roku	76
Zmniejszenie się portfela zamówień w USA	78
Sytuacja na rynku taboru kolejowego w Wielkiej Brytanii	83

Redakcja i administracja :

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża 35, tel. 8-60-41

"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P.I.H.Z.

Okres: 1.IV. - 15.IV.1953 r.

Artykuł	Znaczące wzmocn. rynku	Wzmocn. rynku	Rynek nieregu- larny	Bez zmian	Oslab. rynku	znaczące oslab. rynku	Uwagi
Pszenica					x		
Kukurydza			x				
Cukier		x					
Oleje roślin.					x		Oprócz oleju sojowego i kukurydzowego, kilka notowań bez zmian.
Kawa		x					
Rawenna					x		Głównie amerykańskiego i brazylijskiego. Egipski prawie bez zmian, pakistański mocniejszy.
Włna				x			W pierwszym dniu aukcji w dniu 14.IV. tendencje w Australii mocne.
Włna				x			W Kalkucie osłab. tendencji
Kauczuk					x		
Skóry surowe		x					W pierwszy rządzie Półn. Amerykańskiego.
Cyna						x	W dniu 15.IV. 1.685-690 w long toną spot.
Miedź					x		
Cynk					x		
Stal belg.		x					
Węgla europ.				x			
Prachty		x					

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych i branżowych informacji z prasy handlowej.

Sytuacja na rynkach w skrócie

ZBOŻA: Możliwość rozwiązania pokojowego konfliktu koreańskiego w wyniku propozycji chińsko-koreańskich miała olbrzymi wpływ na kształtowanie się ogólnej sytuacji na rynkach surowcowych w tym również na rynku zboża. Pszenica na giełdzie chicagowskiej spadła z 229 $\frac{3}{4}$ na 224 $\frac{7}{8}$ $\text{\$}$ za buszel a kukurydza z 160 na 156 $\frac{1}{2}$ $\text{\$}$ /dostawy na maj/. W pierwszej połowie kwietnia ceny pszenicy w Chicago wykazywały dalszy spadek i 14.IV. notowania wyniosły 221 $\frac{5}{8}$ $\text{\$}$.

Ceny kukurydzy w pierwszej dekadzie miesiąca podniosły się do poziomu około 158 $\frac{1}{2}$ $\text{\$}$ nie wykazując następnie większych zmian. W Winnipeg cena pszenicy Nr 1 północna obniżyła się w pierwszej połowie kwietnia z 217 $\frac{3}{4}$ $\text{\$}$ na 216 $\text{\$}$. Notowania jęczmienia w Winnipeg, w tym samym czasie obniżyły się z 121 $\frac{3}{8}$ na 117 $\frac{1}{2}$ $\text{\$}$ za buszel /dostawy na maj/.

MIEŚA: Włochy zawiesiły aż do odwołania import bydła i mięsa pochodzącego z krajów europejskich z wyjątkiem Szwajcarii, Holandii, Szwecji i Jugosławii. W roku 1952 import bydła do Włoch był o 15% mniejszy niż przed rokiem, z powodu nasilenia choroby pyska i racie w krajach europejskich. Znacznie bardziej zmniejszył się import trzody chlewnej i mięsa wieprzowego. Dnia 27 marca została podpisana brytyjsko-urugwajska umowa na dostawę mięsa. W ramach tej umowy Urugwaj ma dostarczyć w bieżącym roku 30.000 ton mięsa świeżego i 2.000 ton mielonego mięsa w puszkach. Ceny ustalono według kontraktu z Argentyną. Mięso chłodzone dostarczone będzie w cenie 181 £ za tonę.

Eksport mięsa wieprzowego z Danii i Holandii utrzymuje się w bieżącym roku na wyższym poziomie niż przed rokiem.

CUKRU: W dniu 15 kwietnia podano do wiadomości warunki na jakich rząd angielski zakupił 1 mln. ton cukru kubańskiego. Za partię cukru wynoszącą 600.000 ton, która ma być dostarczona jeszcze w tym roku, cena sprzedaży wynosiła 2,75 $\text{\$}$ za lb fas Kuba. Pozostała ilość 400.000 ton, która będzie dostarczona w roku następnym, zakupiona została po 3,08 $\text{\$}$ za lb. Obie ceny są wyjątkowo niskie. Na powyższą wiadomość międzynarodowy rynek cukru zareagował natychmiast wyższą ceną. W związku z powyższym Kubański Instytut Cukrowy zwiększył wolną światową kwotę cukru o 600.000 ton, aby umożliwić eksport cukru do Wielkiej Brytanii w roku bieżącym. Departament Rolnictwa USA zwiększył handlową kwotę cukru na konsumpcję w Stanach Zjednoczonych w 1953 roku o 100.000 short ton, do poziomu 7.900.000 sh.ton.

Najwyższa cena cukru w tym czasie wyniosła 3,62 £ za 1b fob Kuba, ale już w dniu 17 kwietnia cukier kubański notowano 3,55 £ za 1b fob Kuba.

RYNEK WĘGLA: W pierwszych 17 tygodniach b.r. wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii wyniosło 62,7 mln. ton wobec 63,7 mln. ton w tym samym czasie roku poprzedniego, a konsumpcja powiększona o eksport i bunkier przewyższała wydobycie o 3,5 mln. ton; poziom zapasów w początkach kwietnia był 1/2 mln. ton niższy niż o rok wcześniej. We Francji wprowadzenie cen maksymalnych spowodowało zamieszanie na rynku co jeszcze bardziej zmniejszyło bieżące zakupy węgla, którego zapasy sięgają już prawie najwyższego poziomu z 1950 r., czyli 2,5 mln. ton. W Belgii zapasy węgla wynoszą obecnie około 2 mln. ton. Szacuje się, że dostawy węgla belgijskiego do Francji wyniosą w r.b. około 2 mln. ton, czyli o blisko 800 tys. ton więcej niż w 1952 r. a do Holandii w II kw. b.r. po 100.000 ton miesięcznie. Ceny węgla w Kanale Kilońskim zostały podniesione przez "Wysoki Urząd" od dnia 1 kwietnia b.r.

RYNEK DRZEWIA: Na rynku angielskim przewiduje się znaczny spadek importu kopalniaków, ponieważ zapotrzebowanie na ten sortyment zostanie w znacznej części pokryte drewnem miejscowym, uzyskanym z lasów szkockich po ostatnich zniszczeniach, spowodowanych przez huragan. Zmniejszy się również zapotrzebowanie kolejnictwa angielskiego na importowane drewno wagonowe, podkłady kolejowe, rozjeżdźnice itp., pokryte ono bowiem zostanie w poważnym stopniu drewnem ze zniszczonych lasów szkockich. Na rynku francuskim zaznacza się stały wzrost importu drewna i produktów drzewnych, co stało się powodem energicznych wystąpień kół zainteresowanych, domagających się zmiany dotychczasowej polityki rządu na odcinku importu drewna. Ceny na tarcicę iglastą kształtują się nadal na dotychczasowym poziomie i wynoszą około £ 75 - 77 za 1 stł. tarcicy szwedzkiej sosnowej /za bazę/. Na rynku północno-amerykańskim zaznacza się dalsze ożywienie obrotów, co staje się powodem zmniejszonego zainteresowania tamtejszych załadowców dla rynku europejskiego.

RYNEK CELULOZOWO-PAPIERNICZY: Na rynku północno-amerykańskim zaznacza się coraz bardziej widoczna poprawa na odcinku zbytu miazgi drzewnej, celulozy i papieru, jak również płyt pilśniowych. Dalszego ożywienia oczekuje się pod koniec bieżącego półrocza, wówczas bowiem rozpoczyna się zakup na poczet II półr. b.r. Analogiczne ożywienie daje się zauważyć na rynku skandynawskim, pomimo, iż ostatnia konferencja tamtejszych producentów celulozy w Sztokholmie zakończyła się bez osiągnięcia porozumienia w sprawie obniżenia ilościowego poziomu produkcji. Fabryki szwedzkie donoszą, iż zapasy na ich składach ulegają ciągłemu zmniejszeniu, a nawet celuloza zarezerwowana do wysyłki w II kw. b.r. została już po większej części załadowana. Na rynku brytyjskim nie zanotowano poważniejszych zmian w zakresie celulozy, natomiast na odcinku papieru nastąpiło pewne zwiększenie się ożywienia w obrotach.

KAUCZUKU: W ciągu pierwszej połowy kwietnia na kapitalistycznym rynku kauczuku naturalnego panowała tendencja zniżkowa w związku z rokowaniami na Korei. Na giełdzie londyńskiej cena RSS Nr 1 /natychmiast/ obniżyła się w tym czasie o około 1 d na lb do około 20 d na lb. Światowa produkcja kauczuku naturalnego w lutym b.r. wyniosła 115 tys.long ton, konsumpcja /w tym również import do ZSRR i Chin/ - 132,5, zapasy /bez strategicznych/ - 780 tys.long ton. Produkcja kauczuku syntetycznego w świecie kapitalistycznym wyniosła w lutym b.r. 74 tys.long ton, konsumpcja 75 tys.long ton, a zapasy 135 tys.long ton. Koła handlowe Indonezji żądają nawiązania rokowań handlowych w sprawie sprzedaży kauczuku indonezyjskiego do Chin. Eksport kauczuku malajskiego wykazuje nadal tendencję spadkową. W handlowych kołach malajskich rośnie opór przeciw projektom zorganizowania "zapasów buforowych". Burma wysyła kauczuk do Chin. Rząd cejloński przewiduje zwiększenie tempa replantacji drzew kauczukowych na plantacjach cejlońskich oraz przeznaczą na to odpowiednie subsydia.

BAWEŁNY: W pierwszej połowie kwietnia na giełdzie nowojorskiej ceny bawełny nieznacznie się wahały, nie wykazując poważniejszych zmian. Wobec wypadków jakie ostatnio zaszły na Korei brak reakcji w notowaniach bawełny amerykańskiej zaskoczył niektóre koła handlowe, zwłaszcza przy spadkowej tendencji innych artykułów. W dniu 31 marca bawełna Middling 15/16" notowana była po 33,85 ¢ za lb w transakcjach natychmiastowych i po nieznacznych wahaniach w ciągu omawianych dwóch tygodni osiągnęła ponownie tę samą cenę w dniu 16.IV. W przeciwieństwie do rynku amerykańskiego notowania cen bawełny na takich rynkach jak brazylijski, pakistański i egipski wykazywały tendencję spadkową. W najsilniejszym stopniu na wyżej wspomnianych wiadomości zareagowała bawełna brazylijska Nr 5 zniżkując z 17,13 cruzeiros za kg na 16,53 cruzeiros za kg. Bawełna nr 4/5 spadła z 17,67 cruzeiros na 17,27 cruzeiros. Dostawy terminowe bez większych zmian. Bawełna pakistańska zniżkowała zupełnie nieznacznie i w dniu 14.IV. Punjab 4 F notowano po 57 rup. 8 an za maund. Również bawełna egipska obniżyła swoje ceny zaledwie o kilka punktów na kantarze.

WEŁNY: Na aukcjach południowo-afrykańskich utrzymywała się w pierwszej połowie kwietnia mocna tendencja. W poszczególnych ośrodkach aukcyjnych sprzedawano przeciętnie od 70 do 90% oferowanej wełny. Niewystarczające ilości wełny napływające do Londynu, sprawiły, że aukcje wyznaczony na 27 kwietnia zostały odroczone do 4-go maja i będą trwały tylko dwa zamiast trzech tygodni. Rokowania koreańskie nie wpłynęły zniżkowo na ceny wełny. W rozpoczynającej się serii aukcji kwietniowych 14 kwietnia w Geelong i Christchurch utrzymała się mocna tendencja.

ŻELAZA I STALI: Dnia 25 marca został na nowo zorganizowany w Paryżu europejski kartel eksportu stali, który ustalił jednolite ceny eksportowe szeregu artykułów żelazo-stalowych, eksportowanych z państw Wspólnoty.

Brytyjskie eksportowe ceny żelaza i stali pozostają ostatecznie na o wiele wyższym poziomie, niż kontynentalne notowania eksportowe tych artykułów. W końcu pierwszej dekady kwietnia cena belgijskiej stali handlowej, została dla obszaru pozadolarowego podniesiona do $\text{£ } 90$, czyli 4.500 fr.belg. za tonę metr.fob Antwerpia. Eksport żelaza i stali z Niemiec zachodnich spadł znacznie w roku 1952. W pierwszej dekadzie kwietnia popyt na amerykańskim rynku żelaza i stali utrzymywał się na dotychczasowym poziomie.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: Nowa ofensywa pokojowa Chin Ludowych i ZSRR wywarła osłabiający wpływ na kształtowanie się w I dekadzie i na początku II dekady kwietnia b.r. notowań metali kolorowych na rynku kapitalistycznym. Wielka Brytania obniżyła w dniu 1 kwietnia cenę wlewków aluminium z $\text{£ } 166$ do $\text{£ } 161$ za tonę długą z dostawą do konsumenta. Notowania cyny na londyńskiej giełdzie metalowej spadły na początku II dekady kwietnia do poziomu $\text{£ } 730$ - 735 za tonę długą "spot". Cynk był notowany na początku II dekady kwietnia br. na giełdzie londyńskiej $\text{£ } 73$ - 74 za tonę długą z dostawą kwietniową. W końcu I dekady kwietnia eksportowe notowania miedzi północno-amerykańskiej oscylowały wokół $30,00$ - $36,15$ ¢ za lb, natomiast na początku tej dekady ceny miedzi krajowej ustaliły się na poziomie 30 ¢ za lb. Dnia 26 marca W. Brytania obniżyła cenę miedzi elektrolitycznej, dostarczonej konsumentom z $\text{£ } 285$ na 280 za tonę długą. W końcu I dekady kwietnia notowania ołowiu spadły na londyńskiej giełdzie metalowej do poziomu $\text{£ } 85$ za tonę długą "spot".

Łbosa i okopowe

Wielka Brytania odmawia podpisu nowego

Międzynarodowego Układu Pszenicznego

Spory o przyszłość Międzynarodowego Układu Pszenicznego wchodziły w swoją fazę końcową. Po blisko dwumiesięcznych rozprawach Międzynarodowa Rada Pszeniczna zaleciła w dniu 9 kwietnia swoim członkom znaczną większością głosów zawarcie nowego trzyletniego układu, który przewiduje cenę maksymalną 155 zł i minimalną 120 zł za buszel. W bieżącym sezonie, t.j. ostatnim roku obowiązywania czteroletniej umowy, która weszła w życie w sierpniu 1949 r., ceny maksymalne i minimalne wynoszą odpowiednio 185 zł i 120 zł za buszel. Rząd brytyjski powiadomił, że wprowadzić życzy sobie odnowienie układu, ale odmawia na cenę maksymalną wyższą od 200 zł za buszel.

W dniu 13 kwietnia nowy układ podpisały Kanada, Stany Zjednoczone, Belgia, Dania, Francja, Holandia, Niemcy zachodnie, Szwajcaria, Włochy, Egipt, Japonia, Filipiny, Ceylon, Gambia, Haiti, Liberia i Republika Dominikańska. Wielka Brytania układu nie podpisała. Złożenie podpisów przez większość innych członków dotychczasowego układu spodziewane jest ciągu najbliższych 14 dni. Do 15-go lipca b.r. układ musi być ratyfikowany przez rządy państw członkowskich a 15-go sierpnia wstąpi w życie.

Do wejścia układu w życie konieczna jest jednakowoż ratyfikacja jej przez kraje reprezentujące 70% kwot importowych i 70% kwot eksportowych. Wątpliwe jest czy bez udziału Wielkiej Brytanii, największego światowego importera pszenicy, na którą przypadało w ramach dotychczasowej umowy 30% kwot importowych, możliwe będzie osiągnięcie tego warunku zwłaszcza gdy również Indie zajęły stanowisko negatywne. Opozycja Wielkiej Brytanii już w 1947 r. uniemożliwiła dążenia do zawarcia pszenicznej a w 1948 r. umowa, osiągnięta po uciążliwych negocjacjach, nie weszła w życie na skutek zwłoki w ratyfikacji ze strony Stanów Zjednoczonych.

Uparte stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie cen maksymalnych opiera się na następujących przesłankach. W praktyce z 1949 r. ceny maksymalne przewidziane układem okazały się być zawsze ceną minimalną, gdyż rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystywał swoją wewnętrzną politykę gwarancji do utrzymania cen rynkowych znacznie powyżej poziomu cen układu pszenicznego. Wielka Brytania zamierza w sierpniu b.r. przywrócić handel pszenicą i ma nadzieję, że dzięki wolnej grze cen rynkowych ceny ulegną obniżce, gdyż pszenica w bieżącym sezonie, po raz pierwszy od zakończenia wojny, stała się znowu produktem nadwyżkowym. Rząd amerykański w dalszym

ciągu kontroluje na skutek transakcji gwarancyjnych tak duże zasoby pszenicy, że może wpływać na wysoki poziom cen tego zboża na rynku światowym. Opozycja brytyjska w stosunku do ceny maksymalnej znajduje zatem usprawiedliwienie.

Stanowisko Wielkiej Brytanii opiera się również niewątpliwie na fakcie, że koszty produkcji pszenicy w Stanach Zjednoczonych są najwyższe i że na skutek przewidywanej nadwyżki produkcji pszenicy nad popytem na rynkach światowych cenę wyznaczą ostatecznie producenci o niższych kosztach produkcji jak np. Australia i Kanada, pomimo bardzo dużych możliwości wpływania na poziom cen przez Stany Zjednoczone.

Komentarze prasy brytyjskiej podkreślają, że różnica pomiędzy ceną 200 £ a 205 £ za buszel jest wprawdzie nie tak duża, ale że wydatki Wielkiej Brytanii na import pszenicy przy obecnych cenach są już ciężarem dla gospodarki narodowej i w poważnym stopniu drenują ograniczone rezerwy dolarowe. Przy cenie 205 £ za buszel i kwocie w ramach układu pszenicznego w wysokości 177 mln buszli koniecznym będzie wydatkowanie 130 mln £ rocznie, na bazie No.1 północna, Fort William, plus koszty transportu, a z tej olbrzymiej sumy w przybliżeniu 80% będzie musiało być pokrywane w dolarach. Zwraca się również uwagę na fakt, że po zniesieniu kontroli handlu zbożem w Wielkiej Brytanii producenci krajowi będą przeznaczać większe ilości pszenicy na paszę a zatem zaistnieje konieczność zwiększenia importu o dalszych być może 16 mln buszli co przy cenie 200 £ za buszel spowodowałoby wzrost kosztów o £ 32 mln rocznie. Wyrastając zgołą na cenę maksymalną 200 £ Wielka Brytania przejmując na siebie ciężar wydatkowania dodatkowo £ 67 mln rocznie, w tym z tytułu importu pszenicy w ramach układu w dotychczasowej ilości £ 35 mln a z tytułu zwiększonych dostaw zagranicznych po zniesieniu kontroli handlu zbożem £ 32 mln.

Na podstawie Corn Trade News, 14.IV.
Neue Zürcher Zeitung, 12.IV.
Le Monde, 11.IV.
Reutersa z 13.IV.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku zbóż

Pszenica

Amerykański rynek pszenicy wykazywał w pierwszych dniach kwietnia silną tendencję zniżkową pod wpływem ogólnego spadku notowań na giełdzie nowojorskiej spowodowanego propozycjami rządów chińskiego i koreańskiego i pojawieniem się możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego. Dalszą przyczyną osłabienia rynku była poprawa perspektyw zbiorów pszenicy ozimej. Pszenica w transakcjach terminowych zniżkowała na giełdzie w Chicago o 2 7/8 do 1 3/8 £ na buszlu w okresie tygodnia. W Winnipeg cena pszenicy sprzedawanej poza Paktem spadła o 1 1/8 £ na buszlu.

Obroty rynkowe poza dużymi zakupami Niemiec zachodnich, które zakontraktowały łącznie około 110.000 ton z dostawą w kwietniu, były niewielkie.

W tygodniu upływającym 11 kwietnia przeważały mocniejsze tendencje; dopiero pod koniec nastąpiło ponowne osłabienie w związku z opublikowaniem urzędowych szacunków amerykańskich bieżących zbioru pszenicy ozimej. Według tych najnowszych szacunków zbiór wyniesie 714.154.000 buszli podczas gdy niedawne prywatne oceny podawały cyfrę 700 mln buszli a według przewidywań z grudnia ub.r. zbiór miał wynieść zaledwie 611.141.000 buszli. W wyniku tych wahań notowania transakcji terminowych w Chicago przy końcu tygodnia nie uległy zmianie w porównaniu z notowaniami w początkach tego okresu bądź też wykazywały tendencję o $1\frac{1}{8}$ ¢ na buszlu. Ceny pszenicy kanadyjskiej zmniejszyły się w tym czasie o $1\frac{1}{2}$ ¢.

Niemcy zachodnie zakupiły w omawianym okresie dalszych 100.000 ton pszenicy po cenie Paktu. Z pośród innych na-
mów wymienić należy Jugosławię i Hiszpanię. Wielka Brytania zakupiła niewielkie ilości pszenicy kanadyjskiej. Wysyłki psze-
nicy i maki z Kanady ostatnio bardzo się zmniejszyły wskutek braku robotników portowych w Vancouver. Jugosławia zakupiła ostatnio 10.000 ton pszenicy od Szwecji.

Kanadyjskie koła branżowe oceniają, że obszar zasiewu pszenicy jarej nie będzie w tym roku wykazywał większych zmian w porównaniu z rokiem ubiegłym /około 25.900.000 akrów/. Zbiory pszenicy w Kanadzie w trzech ubiegłych sezonach były nieprzeciętnie wysokie, jednakowoż w bieżącym sezonie stan wilgotności gleby w początkowym okresie wegetacji będzie słaby i dlatego koniecz-
ną będą duże opady w czerwcu i lipcu.

W Australii nowy sezon rozpoczął się przy bardzo sprzyj-
nych warunkach. Opady były bardzo obfite i istnieje możli-
wość zwiększenia obszaru zasiewów. Cena pszenicy sprzedawanej
na potrzeby wewnętrzne wynosi 13/- za buszel. Oznacza to wpraw-
dzie znaczną podwyżkę w porównaniu z poprzednią ceną, jednak-
o cena po której eksportowana jest pszenica w ramach Paktu
jest znacznie wyższa i wynosi 16/1 ¢ za buszel. Australia spo-
doba się uzyskać jeszcze wyższą cenę po wygaśnięciu dotych-
czasowego Paktu Pszenicznego. Stosunkowo niska cena płacona
pszenicy przeznaczonej dla konsumpcji krajowej była główną
przebieg poważnego spadku obszaru zasiewów tego zboża w ostat-
nich latach. W ubiegłym roku zasiano zaledwie 10 mln akrów, t.j.
znacznie mniejszą powierzchnię od 1923/24 r. Dobry wynik ostatnich
sezonów możliwy był tylko dzięki rekordowym urodzajom wynoszą-
cym 10 buszli z akra.

Zbiory pszenicy jarej i innych zbóż w Północnych Indiach
przebiegają w doskonałych warunkach i rozpoczęto już omłoty.
Przewiduje się dobry urodzaj pszenicy i przeciętny ryżu, jęcz-
mie i innych zbóż. W Pakistanie perspektywy są o wiele mniej
pocieszające a obszar zasiewów jest niewielki. Ministerstwo Wyżywie-
nia przewiduje konieczność importu 1,5 mln ton pszenicy w okre-
sie najbliższych 12 miesięcy. Wyrażane są nadzieje, że Stany
Zjednoczone dostarczą 1 mln ton na warunkach pożyczki zaś pewne
i Kanada i Australia w ramach Planu Colombo.

Turcja, gdzie perspektywy przyszłych zbiorów pszenicy
są niepewne, zawarła 5-letni układ z Niemcami zachodnimi
na dostawę 800.000 ton pszenicy rocznie. Prawdopodobnie ze
względu na ten układ Niemcy zachodnie ogłosiły zmniejszenie

kwoty importowej w ramach Faktu Izrenicznego z dotychczasowej 1,8 mln ton na 1,5 mln ton.

Raporty z Francuskiej Afryki Północnej utrzymane są w tonie optymistycznym. W Algierze, Marokku i północnym Tunisie urodzaje powinny być przeciętne lub powyżej przeciętnej. Niepomyślnie przedstawia się natomiast sytuacja w centralnych i południowych rejonach Tunisu.

W Europie sytuacja przedstawiała się doniedawna o tyle niekorzystnie, że zaznaczył się długotrwały brak opadów na większości obszarów południowych i zachodnich. Ostatnio spadły deszcze we Francji, Włoszech i innych krajach. Według urzędowych szacunków włoskich obszar zasiewu pszenicy wyniesie 11.560 akrów wobec 11.367.000 akrów w roku ubiegłym.

Kukurydza

Po silnej obniżce ceny kukurydzy na giełdzie w Chicago z 160 ¢ na 156 1/2 ¢ /dostawy na maj/, pozostającej w związku z ogólnym spadkiem notowań na giełdzie nowojorskiej w tym okresie, tendencja uległa wzmocnieniu i 7 kwietnia notowano 158 1/2 ¢ za buszel. Notowania z 14 kwietnia utrzymywały się na tym samym poziomie. Rynek kukurydzy był bardzo mało ożywiony w tym okresie, gdyż nabywcy europejscy nie wykazywali zainteresowania kukurydzą amerykańską ani też argentyńską. Obroty w Antwerpii były zupełnie nieznaczne. Niewielkie ilości zakupiła od Stanów Zjednoczonych Irlandia płacąc równowartość £ 25/8/7 d. za tonę FOB, dostawa w pierwszej połowie maja.

Deszcze opóźniły zbiory kukurydzy w Argentynie. Według przewidywań niektórych kół w Argentynie ogólny zbiór nie przekroczy 4,5 mln ton co dawałoby nadwyżkę na eksport w wysokości zaledwie 2 mln ton.

Wiadomości napływające z Afryki Południowej są nadal bardzo pomyślne i oczekuje się tam zbioru w wysokości około 2,8 mln ton. W roku ubiegłym zebrano 1.845.000 ton. Wprawdzie rząd południowo-afrykański stara się zawsze utrzymywać rezerwy, tym niemniej istnieje możliwość sprzedaży pewnych ilości kukurydzy z nowych zbiorów na eksport.

Urzędowe oceny zapasów kukurydzy znajdujących się w posiadaniu farmerów w Stanach Zjednoczonych w dniu 1 kwietnia wskazują na spadek konsumpcji krajowej w porównaniu z poprzednim sezonem. Zapasy w dniu 1 kwietnia oszacowano na 1.450 mln buszli t.j. więcej niż wynosiły analogiczne szacunki w dwóch poprzednich sezonach. Zapasy te wzrosły w stosunku do roku ubiegłego o 398 mln buszli /9.950.000 ton/, która to ilość wystarczyłaby na pełne pokrycie zapotrzebowania importerów europejskich o ile rozporządzaliby oni dostateczną ilością dolarów potrzebnych na jej zakup. Ogólna podaż kukurydzy w Stanach Zjednoczonych w bieżącym sezonie wykazywała wzrost o 178 mln buszli w porównaniu z rokiem poprzednim zaś zapasy na farmerach wzrosły, jak już poprzednio wspomniano, o 398 mln buszli. Wskazuje to wyraźnie na spadek zapotrzebowania wewnętrznego na kukurydzę. Wyrażane są przypuszczenia, że przy obecnym poziomie konsumpcji remanent przy końcu sezonu przewyższy zeszłoroczny, który wynosił 489 mln buszli.

Jęczmień

W początkach kwietnia Włochy wykazywały zainteresowanie jęczmieniem irackim. Spowodowane to było posuchą, dzięki której potrzebowanie na zboża pastewne na rynku krajowym silnie rosło powodując nawet dość znaczny wzrost cen. Włosi płacili za dostawy kwietniowe do Genui £ 25/5/- a za dostawy w kwietniu/maju - £ 24/15/- za tonę cef. W Rotterdamie płacono £ 24/15/- za dostawy w kwietniu/maju a £ 24,5/- za dostawy w czerwcu/lipcu.

Wielka Brytania zakupiła pewne ilości jęczmienia irackiego po £ 24/10/- za tonę cef z dostawą w lipcu/sierpniu i sierpniu/wrześniu ale następnie znaleźli się sprzedawcy oferujący niższe ceny. Oferowany był również jęczmień syryjski, nie wywołując jednak większego zainteresowania.

Kanada uskarża się na brak popytu ze strony importerów zagranicznych i ceny wykazują tendencję zniżkową. Antwerpia kupiła pewne ilości kanadyjskiego jęczmienia na paszę Nr.1 z dostawą w kwietniu/maju płacąc równowartość £ 25/10/6 a i £ 24/7/6 a za tonę cif.

Włochy zakupiły ostatnio 10.000 ton australijskiego jęczmienia Nr.1 z dostawą w czerwcu/lipcu po £ 30 za długą tonę.

W portach kanadyjskich na Wielkich Jeziorach rozpoczął się duży ruch załadunkowy i wkrótce rozpoczną się duże transpozycje zboża wszelkich gatunków do portów atlantyckich.

Sprzedaże jęczmienia argentyńskiego z przeznaczeniem na Europę są nieduże. Argentyna spodziewa się dostarczać jęczmień dla Korei i Japonii, które to kraje są obecnie ważnymi konsumentami jęczmienia.

Perspektywy zbiorów w Północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie są nadal bardzo pomyślne, zbyt jednak wcześniej przesądzić o ich ostatecznym wyniku.

Wg Corn Trade News 7 - 14.IV.53
Public Ledger 11.IV.

Lepsze perspektywy eksportu ryżu z Brazylii

W celu ułatwienia eksportu pewnych produktów o wysokiej cenie, które nie mogą konkurować na rynkach zagranicznych przy oficjalnym kursie wymiennym /52,41 cruzeiros za 1 £/, nowa decyzja dotycząca transakcji dewizowych zezwala na to, aby przy obliczeniach z tytułu sprzedaży na eksport, część należności do Brazylii była na podstawie kursów wolnorynkowych. Przy eksporcie ryżu 30% należności ma być opłacane po kursie wolnorynkowym zaś 70% po kursie oficjalnym. Ponieważ kurs wolnorynkowy wynosi 105 cruzeiros za 1 £ oznacza to możliwość obniżenia ceny eksportowej o 23%. Cena eksportowa ryżu brazylijskiego wynosiła w r.1952 przeciętnie £ 58/16/- za tonę metrycz-

Corn Trade News, 11.IV.1953

Dziennik i artykuły pochodzące zwierzęcego

Wiadomości z rynku mięsa

Dnia 27 marca 1953 r. został podpisany nowy kontrakt na dostawę mięsa z Urugwaju do Wielkiej Brytanii. W ramach tego kontraktu Urugwaj ma dostarczyć do Anglii 30.000 ton mięsa świeżego i 2.000 ton mielonego mięsa w puszkach. Stanowi to wzrost o 10.000 ton w stosunku do roku 1952. Dostawy mięsa świeżego obejmować będą: 22.000 ton wołowiny, 3.000 ton wołowiny na przetwory, 2.000 ton mięsa jagnięcego i 3.000 ton podrobów. Ceny ustalone są według cen kontraktu z Argentyną. Przewiduje się również dostawy wołowiny chłodzonej w cenie 181 £ za tonę.

Włoski komisariat higieny zawiesił aż do odwołania, z powodów sanitarnych, wszelki import bydła i mięsa pochodzącego z krajów europejskich z wyjątkiem Szwajcarii, Holandii, Szwecji i Jugosławii. W roku 1952 import żywca do Włoch zmniejszył się w stosunku do poprzedniego roku z powodu wybuchu zarazy pszczyk w wielu krajach europejskich. Wynosił on 106.405 sztuk czyli o 15% mniej niż przed rokiem. Największymi dostawcami były Jugosławia, która nadesłała 66.722 sztuki /w poprzednim roku eksportowała tylko nieznaczne ilości/ Szwajcaria - 17.605 /3.595 szt. w 1951/, Holandia - 6.559 szt. /w 1951 - 21.268/, Węgry - 5.713 szt. /w 1951 - 2.645 szt./. W roku 1951 największym dostawcą bydła żywego do Włoch była Dania, która eksportowała 61.689 sztuk, a w roku 1952 nadesłała tylko niemałe ilości. Spadek importu bydła został w pewnej mierze skompensowany przez większy import mięsa wołowego, który wzrósł o 26%, do poziomu 39.195 ton. Dostawy z Argentyny wynoszące 12.137 ton zmniejszyły się o 9%, z Urugwaju wzrosły o 19% a z Danii o 354%. Import trzody chlewnej zmniejszył się z 46.199 sztuk do 3.982 sztuk. Zmniejszyły się dostawy ze wszelkich źródeł. Również import mięsa wieprzowego spadł z 2.238 ton do 915 ton.

Eksport mięsa wieprzowego z Danii i Holandii utrzymuje się ciągle na wyższym poziomie niż w odpowiednich miesiącach 1952. Większość transportów przeznaczona jest dla Wielkiej Brytanii. Eksport z Danii, wynoszący w okresie od 1 stycznia do 8 marca 48.000 ton był o 30% większy niż w tym samym okresie ubiegłego roku. 98% eksportu duńskiego zostało wysłane do Wielkiej Brytanii. Eksport bekonu z Holandii wynoszący od lutego do połowy marca około 1.500 ton tygodniowo osiągnął cyfrę 18.500 ton od 1 stycznia do marca czyli przeszło dwukrotnie więcej niż w tym samym okresie 1952 r.

Całkowita produkcja mięsa świeżego w Wielkiej Brytanii licząc bekona i szynki/ wynosząca w styczniu 87.000 ton o 18% większa niż przed rokiem. Produkcja wołowiny i

cielęciny wykazała niewielki wzrost, natomiast produkcja baraniny podniosła się o 5.500 ton a produkcja wieprzowiny o 5.500 ton. Produkcja bекonu i szynek obliczana jest w pierwszych dwóch miesiącach b.r. na 46.000 ton czyli o 10% więcej niż w 1952 r. W lutym import mięsa do Wielkiej Brytanii był o 48% większy niż w lutym 1952 r. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku wzrost importu wynosił 30%. Import bекonu i szynki zwiększył się w tym okresie odpowiednio z 36.955 ton do 54.341 ton.

Niezwykłe mokre lato w Nowej Zelandii doprowadziło do znacznego zmniejszenia produkcji mięsa na eksport. Całkowita produkcja w bieżącym sezonie od października do lutego wyniosła 134.700 czyli o 13% mniej niż w poprzednim sezonie. Produkcja mięsa jagnięcego, która przekroczyła już normalny szczytowy poziom w sezonie, wyniosła o 17.600 ton mniej niż w ubiegłym sezonie. Zmniejszyła się również produkcja baraniny. W tym samym okresie czasu produkcja wołowiny spadła o 3.300 ton. Skutkiem spadku produkcji stan zapasów na koniec lutego 1953 r. był o 55% niższy niż w 1952 r.

Natomiast w Australii warunki hodowlane w połowie marca były doskonale i produkcja mięsa wykazała znaczną poprawę w stosunku 1951/52. W okresie lipiec - styczeń całkowita produkcja w przeliczeniu na mięso świeże była o 18% wyższa niż w odpowiednim okresie roku poprzedniego. W pierwszej połowie sezonu wzrost produkcji dotyczył głównie baraniny i mięsa jagnięcego. Eksport tych gatunków mięsa był przeszło sześciokrotnie większy niż w poprzednim sezonie, eksport wołowiny i cielęciny zwiększył się jedynie o 15%. W styczniu i lutym eksport utrzymał się przypuszczalnie na wysokim poziomie, ponieważ wysłano dużo wołowiny i baraniny do Wielkiej Brytanii. Wysoki poziom produkcji wpłynął na podwyższenie stanu zapasów.

W Kanadzie stan bydła według spisu z grudnia 1952 r. był o 12% większy niż w poprzednim roku. Pogłowie trzody chlewnej zmniejszyło się o 5% i przypuszczalnie będzie spadał w dalszym ciągu, ponieważ ilość prośnych macier jest o 22% mniejsza niż przed rokiem. Rząd kanadyjski zapuszkował 43.000 ton wieprzowiny do marca br. w celu zlikwidowania nadwyżki powstałej przez wstrzymanie wywozu do USA. Z tej ilości eksportowano 10.000 ton zagranicę, a resztę przeznaczono na rynek wewnętrzny. Zapasy mrożonego mięsa wieprzowego w Kanadzie w początkach lutego wynosiły 28.000 ton czyli były o 26% wyższe niż przed rokiem.

Wiedomości z rynku jajczarskiego

Amerykańskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło już szacunki produkcji jaj w świecie kapitalistycznym w roku 1952. W ubiegłym roku prowizorycznie obliczona produkcja jaj była o 3% większa niż w 1951 r. a o około 55% większa niż w okresie 1934-1938. W porównaniu z latami przedwojennymi najbardziej zwiększyła się produkcja jaj w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych, a w porównaniu z poprzednim rokiem również w Niemczech zachodnich i w Szwecji. W pozostałych krajach poziom produkcji w stosunku do roku 1951 zmienił się jedynie nieznacznie.

Zwiększenie produkcji spowodowane jest przede wszystkim wzrostem ilości kur, w tym większego procentu kur młodych. Oczywiście znaczną rolę odgrywa również wzrost nośności kur. Z drugiej jednak strony niedobór pasz i wysokie ich ceny spowodowały, że w największych krajach europejskich i południowo amerykańskich przyrost ilości kur był nieznaczny. W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie do zwiększenia produkcji jaj przyczyniło się głównie podwyższenie nośności kur. Na Kubie i w Meksyku zwiększenie produkcji jaj uzyskane zostało przy specjalnym poparciu rządowym. W Ameryce Południowej najbardziej zwiększyła się produkcja jaj w Argentynie, Chile i Brazylii. W znacznej mierze przyczyniły się do tego korzystne ceny jaj zachęcające do zwiększania поголовья. W Urugwaju jednak ilość kur zmniejszyła się. Produkcja jaj i wysokość поголовья kur w krajach europejskich zostanie omówiona w dalszej części niniejszego artykułu.

	1934-38	1951	1952
	w mln. sztuk jaj		
<u>Ameryka Północna</u>			
USA	35.498	59.356	61.400
Kanada	2.638	3.611	4.050
Kuba	320	333	358
<u>Ameryka Południowa</u>			
Argentyna	1.127	3.000	3.100
Brazylia	-	3.350	3.440
Chile	-	760	800
Paragwaj	-	-	-
Pakistan	-	-	450
Izrael	108	400	350
Turcja	1.003	942	-
Włochy	-	-	-
Ameryka Północna	-	960	-
Ameryka Południowa	1.000	500	-
Maroko Franc.	751	455	-
Egipt	-	-	-
<u>Europa</u>			
Francja	6.200	7.500	-
Wielka Brytania	5.098	6.500	6.300
Niemcy zachodnie	4.500	4.900	5.200
Włochy	5.500	5.225	-
Belgia	1.978	2.075	-
Hiszpania	1.979	1.960	1.945
Irlandia	1.693	1.945	1.940
Portugalia	1.000	1.392	1.427
Włochy	1.700	1.980	-
Hiszpania	1.086	855	850
Irlandia	423	525	522
Portugalia	663	640	-
Włochy	250	430	450
Hiszpania	369	391	-
Irlandia	317	340	-

W Europie tendencje w produkcji jaj uzależnione są od поголовья kur. W Wielkiej Brytanii ilość kur zwiększyła się w ciągu roku 1952. Nadwyżka поголовья kur w porównaniu

z rokiem 1951 uzyskana została wyłącznie przez zwiększenie ilości młodych ptaków. Również w Irlandii wzrosła ilość młodych kur, wzrost ten jednak nie zdołał wyrównać straty spowodowanej zmniejszeniem stanu kur starszych niż 5-cio miesięczne. W Niemczech zachodnich tendencja wzrostu pogłowia kur utrzymała się w roku ub. Zwiększyła się tam zarówno ilość kur nośnych jak i młodszych niż jednoroczne. W Danii znaczne zwiększenie ilości kurcząt doprowadziło do powiększenia ogólnego stanu pogłowia, który w roku 1951 znajdował się na niskim poziomie. W Holandii stan kur w roku 1952 był niższy niż w 1951 ponieważ zmniejszyła się ilość zarówno kur jak i kurcząt. Podobne tendencje wystąpiły w Szwecji i w Norwegii. Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące stanu pogłowia kur w kapitalistycznych krajach europejskich.

	Przed wojną	1951 w tysiącach	1952
<u>Wielka Brytania</u>	69.530	90.068	89.988
powyżej 6 mies.	31.039	43.571	40.831
poniżej 6 mies.	38.491	46.497	49.157
<u>Irlandia</u> x/	15.975	15.956	16.287
powyżej 6 mies.	9.074	9.308	.
poniżej 6 mies.	6.901	6.648	.
<u>Niemcy zachodnie</u>	.	47.465	48.246
kury nośne	.	29.596	29.789
kury poniżej 1 roku	.	17.869	18.457
<u>Dania</u>	27.690	22.153	23.320
kury	11.950	9.766	9.668
młode kury	15.732	12.387	13.661
<u>Holandia</u>	32.805	25.335	23.803
kury	14.693	12.449	11.878
kurczęta	18.112	12.886	11.925
<u>Szwecja</u>	8.109	8.696	8.157
kury	.	4.704	4.220
młode kury	.	3.992	3.937
<u>Belgia</u>	.	6.468	6.562
kury	.	4.586	4.450
kurczęta	.	1.882	2.112

x/ kury na gospodarstwach.

Europejska produkcja jaj w roku 1952 wykazywała tendencję zwykłą w stosunku do roku 1951 kiedy rozwój produkcji został nieco zahamowany. W bieżącym roku perspektywy rozwoju są naogół pomyślne. We wszystkich większych krajach produkujących, stan pogłowia drobiu zwiększył się w ten sposób, że wpłynie on niewątpliwie na zwiększenie produkcji jaj. Jedynym wyjątkiem jest Holandia, gdzie stan kur zmniejszył się bardzo znacznie.

Poziom eksportu jaj z europejskich krajów kapitalistycznych roku 1952 był wyższy niż w roku poprzednim kiedy utrzymał się na niskim poziomie. Największymi dostawcami jaj na europejski są Holandia i Dania. W Holandii eksportowe nad-
jaj zwiększają się od kilku lat. W Danii wysoki poziom
portu z roku 1950 nie utrzymał się w 1951. W 1952 wywóz duń-
zwiększył się w stosunku do poprzedniego roku, nie osiągnął
poziomu z roku 1950. Eksport jaj z Francji i Belgii
zwiększył się. Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące eks-
portu jaj z kapitalistycznych krajów europejskich.

	1938	1951	1952	
	w mln. tuzinów			
Dania	129,9	120,6	126,6	x/
Holandia	126,0	103,4	101,4	x/
Belgia	27,3	18,3	19,1	
Francja	7,8	12,8	12,3	x/
Niemcy	4,2	9,8	9,9	x/
Włochy	2,6	13,8	5,4	x/
Hiszpania	11,4	3,0	1,8	x/
Portugalia	2,3	1,1	1,0	x/
Węgry	11,3	1,7		
Łojce	1,4	0,3	0,3	x/

listopad.

Rozbicie geograficzne eksportu jaj z Danii i Holandii, stanowią dwie trzecie podaży jaj na rynku europejskim poniższa tabela.

	1938	1951	1952	1938	1951	1952 ^{x/}
	w mln. tuzinów					
Wielka Brytania	95,2	85,4	88,1	74,4	-	-
Niemcy zachodnie	32,1	25,3	27,3	47,3	89,1	89,3
Szwajcaria	2,4	3,5	3,2	-	2,6	2,4
Belgia	-	-	1,4	0,2	5,6	6,1
Łojce	0,1	6,4	6,6	3,4	6,0	3,6
	129,8	120,6	126,6	125,3	103,3	101,4

listopad.

Przed wojną około 2/3 całego eksportu jaj z Danii i Holandii kierowane było do Wielkiej Brytanii, prawie cała reszta do Niemiec. W ostatnich dwóch latach mniej niż 40% eksportu z tych krajów dostarczane jest do Wielkiej Brytanii. Holandia eksportuje jaja prawie wyłącznie do Niemiec zachodnich. Wzrósł się również eksport na inne rynki zbytu jak Szwajcaria, Włochy i dostawy dla armii okupacyjnej USA w Europie zachod-

Mimo, że import jaj do Wielkiej Brytanii zwiększył się w 1952, przywóz do Niemiec zachodnich spadł o 3%, ilość jaj eksportowanych do Trizonii była większa niż dostawy na rynek amerykański. W latach przedwojennych Anglia importowała dwukrot-

nie więcej jaj niż Niemcy. W omawianym roku zwiększył się import jaj do Francji, Austrii i Belgii. Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące importu jaj do krajów zachodniej Europy.

	1938	1951	1952
	w mln tuzinów		
Niemcy zachodnie x/	132,6	137,0	132,7
Wielka Brytania	277,0	113,4	122,5
Szwajcaria	20,2	17,2	17,5
Włochy	10,1	19,4	17,3
Francja	16,1	12,9	14,9
Belgia	0,3	0,9	7,3
Austria	8,0	3,9	6,2
Hiszpania	.	4,4	4,1
Grecja	1,9	2,5	1,1

x/ W 1938 Niemcy w granicach przedwojennych
xx/ styczeń - listopad
xxx/ styczeń - październik

W roku 1952 całkowita podaż jaj na rynku brytyjskim wynosiła 810 mln tuzinów. Mimo wprowadzenia wolnego rynku na jaj Ministerstwo Wyżywienia jest w dalszym ciągu jedynym importers jaj. Największym dostawcą Wielkiej Brytanii jest Dania, która wg umowy wygasającej 30 września b.r. ma dostarczyć Anglii 75% swoich nadwyżek. Drugim wielkim dostawcą jest Irlandia wysyłająca do Anglii praktycznie całe swoje nadwyżki jaj. Coraz większe ilości nadsyłają również Australia, i Afryka Południowa. Poniższa tabela przedstawia podaż jaj na rynku brytyjskim.

	1938	1951	1952
	w mln tuz.		
Produkcja	545	688	688
w tym:			
dostawy do punktów skupu	.	382	388
Import	277	113	122
Ogółem podaż	822	801	810

W ramach rządowej kontroli cen obowiązującej w Anglii w ubiegłym roku, ceny jaj płacone producentom zmieniały się zależnie od sezonu. Lecz cena sprzedażna Ministerstwa Wyżywienia, ceny hurtowe i detaliczne nie ulegały raczej zmianie. W ciągu ubiegłego roku cena sprzedażna Ministerstwa Wyżywienia za jaja I gat. /duże, produkcji krajowej/ utrzymywała się na stałym poziomie 44s za 120 sztuk.

/ Wg The Interlligence Bulletin marzec 1953 i Eier - Markt 11.II.53/

Skóry surowe

Brak równowagi na rynku skór

W pierwszej połowie kwietnia ukazał się w londyńskim Financial Times'ie dłuższy artykuł, omawiający w ogólnych zarysach nie zrównoważoną sytuację na międzynarodowym rynku skór surowych i wyprawionych. Na wstępie zwrócono uwagę, że rynek skór surowych zawsze wykazywał dużą "wrażliwość" na zmiany popytowe czy koniunkturalne. Skóry surowe są bowiem w zasadzie produktem ubocznym, ponieważ wartość skóry jest za mała w stosunku do wartości mięsa, aby zmiany cen skór surowych wpływały na rozmiary uboju bydła, czy innych zwierząt gospodarskich. Jedynie w niektórych okęgach w Afryce podaż /skup/ skór jest większym stopniu uzależniona od kształtowania się cen.

Ogólnie zatem biorąc, rozmiary podaży skór surowych na międzynarodowym nie są uzależnione od wielkości popytu, związku z czym ceny tego surowca mają tendencję do znacznie silniejszych wahań w stosunku do cen innych surowców.

W latach przedwojennych istniał w zasadzie jeden światowy rynek skór surowych. Wielka Brytania, będąca największym eksporterem skór, posiadała wówczas największy wpływ na kształtowanie się cen skór surowych na tym rynku. Obecnie zjawisko to już nie występuje. Wiele krajów ograniczyło po wojnie eksport skór surowych, celem zwiększenia bazy surowcowej dla własnego przemysłu garbarskiego i skórzanego. Rynek USA jest obecnie właściwie odgradzony od międzynarodowego rynku skór surowych "barierami dolarowymi" i stanowi do pewnego stopnia odrębny rynek z własnymi niezależnymi tendencjami koniunkturalnymi.

W Argentynie - która jest głównym dostawcą - importerzy muszą z większością transakcji zawierać z jednym prawie monopolistycznym eksporterem. Transakcje międzynarodowe - pisał Financial Times - komplikuje ponadto fakt sporadycznych, bardzo znacznych /najczęściej występujących w tym samym czasie/ zakupów surowca przez kraje Obozu Pokoju, w których zapotrzebowanie na skóry surowe jest obecnie znacznie większe, niż w latach przedwojennych. Handel skórami wreszcie posiada ostatnio dość charakter spekulacyjny, do czego przyczyniają się trudności płatnicze, niewymienialność walut, stosowanie specjalnych preferencyjnych itp. Wszystkie wymienione wyżej momenty wskazują, że w ostatnich latach międzynarodowy rynek skór surowych wykazuje poważne zakłócenia i często odmienne tendencje, niż ma to miejsce w odniesieniu do innych rynków surowcowych, przyczyniając się do tego w szczególności przemysł skórzanego na stosowanie produkcji wyrobów skórzanych, coraz większej ilości substytutów skór, których kalkulacja kosztów jest łatwiejsza i ulega-

jaca mniejszym wahaniam.

/ Wg Financial Timesa z dn.13.IV.1953/

Wiadomości z kapitalistycznego rynku

skór surowych

Pierwsza dekada kwietnia nie przyniosła większych zmian na południowo-amerykańskim rynku skór surowych. W dalszym ciągu IAPI nie oferował skór na eksport, co - zdaniem kół handlowych - potrwa jeszcze kilka tygodni, czyli dopóki nie zostaną wykonane dostawy zakontraktowane w styczniu i lutym, a których wykonanie z powodu znacznego obecnie spadku uboju napotyka na poważne ponoć trudności.

Niewielkie ilości frigorifico są w posiadaniu kupców prywatnych. Transakcje dokonywane były w tym okresie wyłącznie gatunkiem "good take offs" i "River Plate" przy nieznacznej tendencji zwykłej. Władze argentyńskie zamierzają podjąć nowe kroki w kierunku poprawy jakości skór eksportowanych. Bierze się pod uwagę przeprowadzenie dodatkowych inspekcji, lub też zastosowanie systemu premiowania skór wyższej jakości.

W dniu 9 kwietnia Reuter meldował z Buenos Aires, że na rynku krajowym obroty były w pierwszym tygodniu kwietnia słabe i że kupcy oczekują na bliższe szczegóły odnośnie rządowego planu kontroli cen.

Rynek urugwajski wykazywał w tym okresie zmniejszenie liczby dokonywanych sprzedaży, co jest prawdopodobnie zjawiskiem przejściowym w związku z oczekiwanym wzrostem uboju na poczet nowej umowy na dostawy mięsa do Wielkiej Brytanii. W Brazylii dokonywano obrotów jedynie skórami mokroskolonymi, które nabywali garbarze krajowi po cenach daleko wyższych od tych, jakie skłonni byli płać nabywcy europejscy.

Według wiadomości z Londynu, ceny skór afrykańskich w pierwszym tygodniu kwietnia utrzymywały się na niezmienionym poziomie; skóry nigeryjskie znajdowały chętnych nabywców, podobnie wschodnio-afrykańskie, w szczególności w odniesieniu do gatunków lekkich.

Według obliczeń brytyjskiej "United Tanners Federation", wskaźnik cen surowych, wołowych skór krajowych importowanych był w końcu marca bież. roku o blisko 10% wyższy, niż w końcu lutego bież. roku, a skór krowich - o 11% wyższy.

/Wg Reutersa z dn.10.IV. i
The Leather World z 2.IV.1953/

Przetwory spożywcze, art. kolonialne, owoce i warzywa

_____k i e r

Przed świętami wielkanocnymi tendencje na międzynarodowym rynku cukru surowego były nieco mocniejsze. Donoszono o następującym zapotrzebowaniu na cukier surowy i o przeprowadzeniu kilku znaczących transakcji. Według oficjalnych danych od początku sezonu do końca marca Kuba sprzedała na światowy rynek 1.251.000 long ton cukru surowego, czyli tyle co w odpowiednim czasie rok wcześniej. W pierwszym tygodniu kwietnia cukier kubański notowano po 3,15 ¢ za lb fob Kuba, natomiast, w Brytanii udało się zakupić niewielką ilość cukru po 3,13 ¢ fob Kuba. W okresie poświęconym tendencje jeszcze się wzmocniły. W transakcjach gotówkowych sprzedawcy podnieśli o 4 punkty do poziomu 3,18 ¢ fob Kuba. W tym czasie na nowojorskim rynku cukru krążyły pogłoski jakoby Kubański Instytut Cukrowy zamierzał zwiększyć o dalsze 200.000 ton wolną ilość cukru. Pomimo tej wiadomości, oficjalnie nie potwierdzono, że ceny zwykły do 3,22 ¢ za lb fob Kuba, a w kilka dni później bez specjalnych powodów zwykły do 3,27 ¢ za lb fob Kuba. Na początku drugiej dekady sprzedawcy kubańscy podnieśli cenę cukru surowego aż do 3,35 ¢ za lb fob Kuba. Zwyżka ta nastąpiła po przeprowadzeniu przez jednego z maklerów kubańskich transakcji po 3,30 ¢ za lb. Jednocześnie prasa donosiła, że w Santo Domingo sprzedała 6.500 ton cukru surowego do Holandii i że maklerowi nowojorskiemu po 3,25 ¢. W dniu 13 kwietnia tendencja na światowym rynku była mocna. W tym dniu Departament Handlu USA oświadczył, że handlowa kwota na konsumpcję cukru w 1953 roku zostaje podniesiona o 100.000 ton do poziomu 1.000.000 sh. ton. Najważniejszym wydarzeniem w omawianym okresie było zawarcie umowy handlowej między Kubą a Wielką Brytanią w sprawie dostawy w ciągu 2 lat 1.000.000 ton cukru surowego. W związku z powyższą wiadomością ceny cukru zwykły do 3,30 ¢ za lb fob Kuba. Następnego dnia tendencje na światowym rynku nieco osłabły, ze względu na duże oferty ze strony sprzedawców, a zwyżkę wspomnianą powyżej określano w kołach handlowych jako "naciągniętą". Po ogłoszeniu sprzedaży 1 mln ton cukru surowego do Anglii Instytut Cukrowy ogłosił, że zbiory w 1953 r. będą w dalszym ciągu ograniczone do 5 mln ton. Według najnowszej wiadomości Reutera produkcja cukru na Kubie do marca wyniosła 3.387.874 ton wobec 4.430.202 ton w roku poprzednim. Równocześnie prawie z zawarciem powyższej umowy został podpisany na Kubie dekret o zwolnieniu z kwoty "specjalnej" 1.000 ton cukru surowego na wolny rynek poza U.S.A. Ma to na celu umożliwienie eksportu cukru do W. Brytanii w roku bieżącym. W ramach zawartego układu o dostawę 1 mln ton. Pozostała ilość 1.000 ton będzie wysłana w roku przyszłym.

Problem zniesienia racjonowania cukru w Anglii

Zagadnienie zniesienia racjonowania cukru w Wielkiej Brytanii jest obecnie problemem niezwykle palącym. Sądząc z wypowiedzi prasy brytyjskiej jak dotychczas w powyższej sprawie wypowiadały się koła handlowe, a nie oficjalne. Tak np. ostatnio Public Ledger podał dokładne wyliczenie z których wynika, że najdalej w roku 1954 racjonowanie cukru winno być zniesione. Jednym z najpoważniejszych argumentów jest fakt osiągnięcia w Unii połud. Afrykańskiej i w Australii bardzo pomyślnych zbiorów trzciny cukrowej. W związku ze zniesieniem racjonowania zapotrzebowanie krajowe na cukier podniosłoby się o około 500.000 ton rocznie do poziomu 2.500.000 ton. W tym roku Anglia oczekuje około 1.800.000 ton cukru z krajów Commonwealthu. Krajowa produkcja cukru wynosi 600 tys. ton, a spodziewane dostawy z krajów o miękkiej walucie 200.000 ton. Tymczasem Ministry of Food zakupiło - o czym pisaliśmy w poprzednim artykule - 1.000.000 ton cukru dolarowego. W oficjalnym komentarzu minister finansów wyjaśnia, że rząd angielski zamierza wkrótce znieść racjonowanie cukru. Nie można dotychczas określić dokładnej daty zniesienia racjonowania, ale krokiem wstępnym w tym kierunku ma być podniesienie od 17 maja br. racji tygodniowej z 10 do 12 uncji. Subsydia również mają być zniesione. Przy omawianiu samej w/w transakcji minister podkreślał wyjątkowo korzystne warunki, a mianowicie cena prawdopodobnie poniżej 3 p za lb. Odnosnie dostaw z krajów imperialnych minister wyjaśnił również, że aczkolwiek dostawy te wzrastają bez przerwy, są jednak niewystarczające na to, aby jeszcze w tym roku znieść racjonowanie. Dlatego też konieczne są zakupy z innych źródeł.

Umowa handlowa między Japonią a Formozą

Przeciągające się od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy Formozą a Japonią zostały pomyślnie zakończone w pierwszych dniach kwietnia. W myśl zawartej umowy Japonia zakupiła 250.000 ton cukru surowego i może pertraktować o dalsze 100.000 ton. Cena, po której transakcji dokonano wynosiła \$ 115 za tonę cifa Japonia, czyli że była o \$ 35 na tonie wyższa od światowego poziomu. Przypuszczalnie część transakcji dokonano w clearingu. Ta znaczna ilość cukru sprzedana Japonii jest drugą z kolei poważną transakcją Formozy. Pierwsza była dokonana z Anglią. Obie transakcje stanowią jeszcze jeden jawny dowód konkurencji z jaką cukier kubański spotka się w tym roku. Zdaniem Financial Times nadwyżki eksportowe surowego cukru na Formozie są praktycznie prawie rozsprzedane.

Australia

Przewodniczący Australian Sugar Producers' Association oświadczył na zjeździe w Brisbane, że planowany eksport cukru z Australii t.j. 600.000 ton zostanie w tym roku najprawdopodobniej osiągnięty.

Pakistan

Produkcja cukru trzcinowego w Pakistanie w 1952/53 roku została oszacowana na 1.072.000 ton w przeliczeniu na gury zgodnie z oficjalnymi obliczeniami Ministerstwa Wyżywienia i Rolnictwa w Karachi. W roku poprzednim produkcja osiągnęła 892.000 ton. Obszar zajęty pod uprawę trzciny oceniony jest na 867.000 akrów czyli, że jest znacznie wyższy niż poprzednio przewidywano. W roku 1951/52 obszar uprawy wyniósł 725.000 akrów. Ponadto około 120 tys. ton cukru może być wyprodukowane z palm daktylowych i innych roślin cukrowych we Wschodnim Bengalu. W roku 1951/52 produkcja tego cukru wyniosła 116.000 ton.

Public Ledger 28.III.

Reuter 13, 14, 15 kwietnia

Financial Times 30.III.

Kakao

Pierwsze dwa tygodnie kwietnia przyniosły wzmocnienie tendencji na kapitalistycznym rynku kakao pomimo faktu, że szereg giełd towarowych wykazało w tym okresie wyraźne tendencje spadkowe w związku ze zmianą sytuacji na Korei. Notowania ziarna kakaowego "Accra" w Londynie podniosły się w tych dwóch tygodniach z 247 1/2 s za 50 kg. na 262 s 6d, czyli o 6%. Zapotrzebowanie na rynku angielskim utrzymuje się na wysokim poziomie i przekroczy - wg szacunków Ministry of Food - 429.000 ton skonsumowanych w roku ubiegłym. Popyt na cukierki i czekolady jest znaczny od chwili zliberalizowania rynku w dniu 1.IV.53r., powodując konieczność uzupełniania przez producentów zapasów cukru i kakao.

Na giełdzie nowojorskiej nastąpiła również wyżka cen kakao. Satunek Bahia w dostawach natychmiastowych zwyżkowało



w cenie z 30,37 ¢ za lb na 31,15 ¢, a gatunek Accra z 32,50 ¢ na 33,65 ¢ za lb.

/Wg Reutera, Financial Times 15.IV.53/

K a w a

W drugiej połowie marca obserwowano ostry spadek cen kawy w Stanach Zjednoczonych, poprzedzony znacznąwyżką cen tego artykułu przed zniesieniem cen maksymalnych w USA na początku marca. Zdaniem kół branżowych jest rzeczą wątpliwą, czy spadkowa tendencja utrzyma się na tym rynku przez dłuższy czas. Od blisko dwóch lat jedynie kawa spośród wszystkich innych artykułów kolonialnych wykazywała wysokie ceny, do czego przyczyniła się jej wyjątkowo mocna pozycja jeśli chodzi o stosunek popytu do podaży. W związku ze zniesieniem kontroli cen w USA, Brazylia zażądała od Stanów Zjednoczonych wyższych cen za kawę. Chociaż ceny kawy na giełdzie nowojorskiej zwiększyły, Brazylia nie obniżyła swoich cen. Na spadek cen kawy na rynku nowojorskim wpłynęło kilka czynników. Z jednej strony w związku z cofnięciem kontroli rynku amerykańskiego Brazylia powiększyła znacznie podaż kawy licząc na znaczne ożywienie obrotów, z drugiej zaś strony ze względu na wysokie ceny kupcy amerykańscy wstrzymywali się od zakupów, co sprawiło spadek popytu. Podobne zjawisko obserwowano w tym okresie również w Anglii. W obu krajach kupcy sprzedawali kawę głównie z zapasów. W pierwszym tygodniu kwietnia zauważono przejawy wzmocnienia tendencji, co przy ogólnej mocnej sytuacji na kapitalistycznym rynku kawy jeśli chodzi o stosunek zapotrzebowania do podaży może doprowadzić do ponownego znacznego wzmocnienia rynku w ciągu najbliższych 4 lub 5-ciu miesięcy. Do czasu aż nowe stosunki znajdą się na rynku t.j. do czerwca - lipca b.r. podaż kawy na rynku będzie stale się zmniejszała, a w nowym roku gospodarczym światowa podaż kawy nie będzie zapewne większa. Remanenty kawy z poprzedniego okresu będą znacznie niższe niż w czerwcu ubiegłego roku, a według obliczeń Financial Times mogą spaść w USA o połowę. Z tych to powodów import kawy do Stanów Zjednoczonych będzie w tym roku wysoki. Stanowi to dobrą zapowiedź dla krajów Ameryki Połudn. i Afryki produkujących kawę, która jest prawie wyłącznym artykułem eksportowym za dolary. W przeciwnieństwie do powyższego dla krajów importujących perspektywy są mniej zadowalające. Ostatnio w Wielkiej Brytanii nie dokonywano prawie transakcji. Wysokie ceny kawy jak również niecierpienie racjonowania herbaty odbiły się ostro na konsumpcji kawy w tym kraju. Jak dotychczas w krajowej podaży kawy partycypuje również Ministry of Food, które posiada dawne kontrakty z kolonialnymi producentami po korzystnych cenach i w ten sposób konsument krajowy jest do pewnego stopnia ochroniony przed wyższymi cenami na światowym rynku. Ale już w roku następnym udział ministerstwa będzie o wiele mniejszy. W związku z powyższym w przyszłości każde zwiększenie cen światowych kawy może się odbyć w większym stopniu na rynku angielskim, niż obecnie, chyba że nastąpi ostry spadek konsumpcji kawy w tym kraju.

Import kawy do Stanów Zjednoczonych w 1952 r.

Ilość kawy importowana do Stanów Zjednoczonych w 1952 roku wyniosła o 55.000 worków mniej niż w roku poprzednim, natomiast jej wartość wzrosła o \$ 17 mln w porównaniu z rokiem 1951. W roku 1952 Stany Zjednoczone prowadziły 20,2 mln worków kawy o wartości \$ 1.375 mln. Import roku poprzedniego wyniósł odpowiednio 20,3 mln worków i \$ 1.358 mln. Przeciętny import przedwojenny w latach 1935-39 osiągnął poziom 13,9 mln worków, a wartość jego wahała się w granicach \$ 140 mln. Cena jednego funta importowanej kawy zielonej wzrosła z 7,6 ¢ przed wojną na 50,5 ¢ w 1951 i 51,3 ¢ w 1952 r. /najwyższa cena/. Struktura geograficzna importu kawy do USA nie uległa zasadniczym zmianom. W dalszym ciągu kraje Ameryki południowej pokrywają 75% całego importu. W roku 1952 import kawy do Stanów Zjednoczonych z tego obszaru wyniósł 15.194.000 worków wobec 15.694.000 worków rok wcześniej. W analizowanym roku wzrósł natomiast przywóz z krajów Ameryki Środkowej do poziomu 3.798.000 worków wobec 3.599.000 worków rok wcześniej. Najznaczniejszy jednak wzrost wykazał import kawy z krajów Afryki i Azji, a mianowicie podniósł się z 1.023.000 worków w 1951 r. na 1.269.000 worków w 1952 r. Ilość kawy sprowadzana z Afryki wyniosła 1.225.000 worków, a z Azji - 44.000 worków, wobec odpowiednio 971.000 i 52.000 worków w roku poprzednim. W stosunku do 1949 roku import z obu tych obszarów lecz mało potroił się.

Public Ledger 11.IV.53
Financial Times 7.4.53

P_i_e_p_r_z

W ostatnich dniach marca czarny pieprz Malebar notowano po 1.220 s za cwt. Jest to najwyższy poziom cen w bieżącym sezonie, a wzrost wyniósł około 400 s. Omawiana wyżka cen była tym bardziej zaskakująca, że nie była niczym usprawiedliwiona, a w każdym razie nie wynikała z obecnego kształtowania się popytu i podaży. Jak dotychczas światowa podaż pieprzu ciągle się poprawia a nic nie zapowiada pogorszenia na tym odcinku. Tak ogromna wyżka cen wywołała zamieszanie na rynku. Jest rzeczą wiadomą, że pewna spekulacyjna grupa kupców w Stanach Zjednoczonych podbija ceny, ale dziwnym się wydaje, że udało im się tego dokonać w okresie największego nasilenia zbioru pieprzu Malebar. Ceny pieprzu białego zwykowały również, ale w stosunku do pieprzu czarnego, notowania są znacznie niższe. Białą pieprz z Sarawaku afloat sprzedawano po 11s 7 1/2 ¢ za lb. Wynosi to 1.302 s za cwt, czyli około 80s drożej od pieprzu czarnego. W kołach handlowych utrzymuje się przekonanie, że w normalnych warunkach rozpiętość cen pieprzu czarnego i białego wynosiłaby 200s na korzyść tego ostatniego.

Financial Times 31.III.53

Rynek nasion oleistych i olejów

W ostatnich dniach marca i w pierwszym kwietnia ceny kopry spadły o około £ 4 na tonie. Nastroj na rynku w omawianym okresie był wyjątkowo naprężony z powodu rozmów na Korei w sprawie wymiany jeńców i zawarcia rozejmu. W porównaniu jednak z innymi artykułami ceny kopry podobnie jak niektórych innych nasion oleistych trzymały się na dość wysokim poziomie. Na kilka tygodni przed rozmowami na Korei cena kopry była wyjątkowo niska. Koła handlowe były zaskoczone, że spadek cen kopry był tak łagodny, ponieważ handel kopra jest wyjątkowo czuły na wszelkie zmiany koniunktury. Nacogół można stwierdzić, że pod względem kształtowania się podaży i popytu kopra ma bardzo mocną pozycję. Tak np. produkcja kopry na Filipinach została dotknięta klęską tajfunu, który wyrządził poważne straty. A zbiory kopry na Indonezji okazały się w praktyce jeszcze gorsze niż pierwotnie przypuszczano. W tym ostatnim przypadku poważną rolę odgrywa wewnętrzną trudności rynkowe, jak również bardziej opłaczalna uprawa ryżu. W odniesieniu do całej grupy olejów i tłuszczów wpływ rozmów na Korei nie da się określić i należy rozstrzygnąć indywidualną pozycję każdego artykułu na tym rynku. Rok lub dwa lata temu wpływ powyżej omówionych czynników na rynek kopry, byłby znacznie bardziej widoczny. Niedostateczna podaż kopry i oleju kokosowego na świecie wzmocniła bardzo zapotrzebowanie na olej palmowy. Brytyjskie Ministry of Food sprzedało nawet do Stanów Zjednoczonych pewną ilość tego oleju w zamian za słoninę realizując przytem pewien zysk. Ten rodzaj transakcji - jak podkreśla Financial Times - pomoże do zaopatrzenia Anglii w tłuszcze bez wydawania na ten cel dolarów.

Import kopry do USA w 1952 /sh.ton/

	1935/39 przeciętna	1951	1952
Azja	221.239	449.483	321.498
w tym:			
Indonezja	3.163	-	-
Filipiny	217.620	449.483	321.498
Oceania	8.352		3.123
Ogółem	229.844	449.483	324.621

Import oleju kokosowego do USA w 1952 /sh.ton/

	1935-39	1951	1952
Ogółem	171.358	56.417	59.307
w tym:			
Filipiny	171.347	56.386	59.304

Financial Times 8.IV.53
Foreign Crops & Market 16.III.53

Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego

Wielka Brytania

W dniu 10 kwietnia ukazał się w Financial Times'ie alarmujący czołowy artykuł o sytuacji węglowej na rynku brytyjskim, co nie jest niespodzianką w związku z niepomyślnymi wynikami akcji rządowej, mającej na celu zwiększenie podaży węgla dla powiększenia jego eksportu.

"W I-ym kwartale bież. roku produkcja węgla była w rezultacie niższa niż w analogicznym okresie roku ub. /13 tygodni/, pomimo faktu, że Wielka Brytania potrzebuje w roku bieżącym dodatkowo co najmniej 7 mln. ton" - pisał wyżej wymieniony dziennik. Do dnia 4 kwietnia łącznie wydobyte węgiel wyniosło 59,35 mln ton w porównaniu z 59,62 mln ton o rok wcześniej. "Nawet, jeśli się uwzględni stratę 313,4 tys. ton z powodu świąt Wielkanocnych, które w roku ub. przypadły w II-im kwartale, sytuacja obecnie całkowicie usprawiedliwia niepokój Coal Boardu".

W pierwszym tygodniu kwietnia wyżsi kierownicy tego urzędu oraz związku zawodowego górników dokonali, objazdu najważniejszych okręgów węglowych, celem zasygnalizowania bezpośrednio załogom kopalń niebezpieczeństwa, jakie grozi gospodarce narodowej. Jak dotychczas wyniki tych wizyt nie przejawiały się we wzroście wydobywania. Na ogół ocenia się, że wydajność ogólna na zatrudnionego w górnictwie jest obecnie nieco większa, niż w r. ub. /lecz nie na górnika w przodku/, co jest jednak wątpliwe, ponieważ o 9000 większe zatrudnienie winno samo przez się dać co najmniej o 130.000 ton przyrostu wydobywania na tydzień w stosunku do roku ubiegłego. Brak tego przyrostu przypisuje się anormalnie, ponoć, dużej absencji z powodu chorób oraz zwiększonemu odsetkowi niewykwalifikowanych młodych górników.

Wyżej wymieniony dziennik pesymistycznie zapatruje się na możliwość wyrównania niedociągnięć produkcyjnych I-go kwartału bież. roku w pozostałych trzech kwartałach. W pierwszych trzech miesiącach bież. roku konsumpcja krajowa i eksport, łącznie z bunkrem przewyższyły produkcję o ca 3,5 mln ton, powodując spadek zapasów, które są obecnie - 12,77 mln. ton - o 600.000 ton niższe niż o rok wcześniej. Biorąc pod uwagę dodatkowy tydzień urlopów górniczych w roku bież. oraz wolny od pracy dzień koronacyjny, jak również obecny plan eksportowy oraz przewidywany nieznaczny wzrost konsumpcji krajowej w stosunku do roku ubiegłego, zapotrzebowanie na węgiel w 1953 r. oceniane jest na 6,8 mln ton więcej, niż wyno-

siło wydobyć w roku ubiegłym. "Nie ulega najmniejszej wątpliwości - stwierdzał Financial Times - że pełne wyrównanie tej różnicy w pozostałych trzech kwartałach roku jest już niemożliwe." Jest bardzo małe prawdopodobieństwo, aby około 4 mln ton z tego deficytu pokryć przez wzrost wydobycia. Znacznie realistyczniejszy będzie szacunek, że poziom zapasów na początku sezonu zimowego będzie o 4 mln ton niższy, niż w roku ub. i sytuacja opałowa ponownie powróci do stanu z 1950 r., kiedy zapasy zimowe były niebezpiecznie niskie.

W zakończeniu cytowanego artykułu zamieszczona została ostra krytyka nieudolności N.C.B., który po 6 latach administrowania górnictwem węglowym w W. Brytanii ponownie dopuścił jeśli nie do kryzysu węglowego, to w każdym razie do groźnej sytuacji opałowej.

W tym stanie rzeczy można przewidywać, iż rząd brytyjski będzie zmuszony do zrewidowania swej polityki eksportowej w dziedzinie węgla oraz nie jest wykluczone - o czym pisały już "Rynki Towarowe" - że zostanie podjęty nacisk na górników, aby raz jeszcze zrzekli się dodatkowego tygodnia urlopowego, co przyczyniłoby się do poprawy sytuacji węglowej w Anglii.

/Według Financial Times'a z dn. 10.IV.1953 r./

F r a n c j a

Jak można się było spodziewać, ogłoszenie cen maksymalnych węgla dla poszczególnych zagłębi węglowych we Francji /jak i na całym obszarze "Wspólnoty" - patrz poprzedni numer "Rynków Towarowych"/ wywołało na rynku francuskim znaczne zamieszanie i dezorientację wszystkich prawie konsumentów. Ogólny obraz zaciemniony został dodatkowo sprzecznymi wiadomościami o detalicznych cenach niektórych gatunków węgla, jakie wprowadzone zostaną na sezon letni.

Ogólnie biorąc, nowe maksymalne ceny węgla, przeznaczonego na opał domowy, są na ogół wyższe niż dotychczasowe /zimowe/, z nielicznymi jednak wyjątkami, jak np. orzech chudy i grysik chudy /odpowiednio o 240 fr. i 800 ff. na tonie nie mniej/, lecz zastosowanie rabatów "letnich" spowoduje, że ceny te będą w bież. sezonie absolutnie niższe, niż w ostatnim sezonie zimowym.

W odniesieniu do krajowego węgla przemysłowego obserwuje się we Francji - po ogłoszeniu nowych cen maksymalnych - nieznaczny wzrost cen w granicach 40 - 50 fr. na tonie, lecz wprowadzone zróżnicowanie cen dla poszczególnych regionów spowodowało w niektórych przypadkach dosyć istotne obniżenie cenników. W odniesieniu do węgla importowanego wprowadzenie nowych cen maksymalnych nie oznacza bynajmniej, aby francuski importer płacił za każdy gatunek węgla importowanego z obszarów Wspólnoty tyle, ile wynosi jego oficjalna nowa cena cennikowa. Wchodzi tu bowiem w grę w niektórych przypadkach kompensacje i subwencje - o których mowa w po-

przednim numerze "Rynków Towarowych" - modyfikujące cenę oficjalną loco kopalnia /w przypadku na przykład koksu, mia- dla brykietowni na wybrzeżu atlantyckim itd./.

Węgla przemysłowe, pochodzące z krajów "Wspólnoty", są sprzedawane po cenie ustalonej przez Wysoki Urząd przy zaskowitym uchyleniu rabatów kompensacyjnych i subwenyjných. Węgli importowanych spoza obszaru Wspólnoty, np. z Pol- rządu francuski zachowuje /a quelques reserves prės/ podwyższenia lub obniżenia cenników według swego uzna- - pisał Journal de Charbonnags z dn. 4 kwietnia r.b.". prawdopodobne, że rząd ogłosi niebawem cenniki dla wę- importowanego spoza obszaru "Wspólnoty", biorąc pod uwa- prowadzone nowe ceny maksymalne na węgiel "Wspólnoty". Podobnie przedstawia się sprawa w odniesieniu do węgla "pół- nnego polskiego", pochodzącego spoza obszarów "Wspólnoty", którego ceny sprzedażne we Francji ustalać może rząd fran- ski.

Najwięcej zastrzeżeń - zdaniem francuskich kół węglow- - powoduje ustalony przez Wysoki Urząd poziom cen antra- ty i węgla półtkustych. Jeśli zastosowało by się bez zmian ceny oficjalne, to gatunki zachodnio-niemieckie tych węgla sprzedawane byłyby we Francji, wliczając nawet koszty transportu, po cenie niższej, niż odpowiednie gatunki fran- ckie loco kopalnia, gatunki belgijskie - po tej samej ce- co francuskie, a gatunki pochodzące ze Związku Radziec- ego i z Tonkinu - po cenach znacznie wyższych niż gatunki cenne. Takie rozbieżności nie będą mogły być utrzymane i cennik na antracyt, na węgle chude i półtkuste oraz na ykiety z węgla brunatnego, obojętnie z jakiego kraju po- podają /z krajów "Wspólnoty" i spoza "Wspólnoty"/.

Ostatnie zmiany na odcinku cen węgla na rynku fran- spowodowały, łącznie z nadejściem wczesnych ciepłych wiosennych, zmniejszenie się popytu na węgiel, powodując wzrost zapasów handlowych /nie licząc zapasów na konsumpcję kopalń/, które wkrótce osiągną maksymalny poziom z połowy 1950 roku, a mianowicie 2,5 mln ton. Równ- ła produkcja węgla kształtuje się w ostatnich tygodniach wysokim poziomie, ponad 200 tys. ton dziennie, a wydajność przekracza dla całego kraju 1400 kg. W pierwszym artale bież. roku Francja importowała ok. 2,8 mln ton węgla porównaniu z 4 mln ton w tym samym okresie roku ub. Należy odziewać się, że import w najbliższych miesiącach będzie nadal mniejszą, w szczególności w odniesieniu do węgla tyjskiego. Ostatnio podniosły się również w prasie gospo- zszej głosy, krytykujące import węgla polskiego. Le Nord austriel z dn. 4.IV.r.b. pisał, co następuje:

"Należy w końcu zmniejszyć przywóz /węgla/, ograni- czając się do tych gatunków, które nie mogą być zastąpione. Nieskuteczna jest umowa z Polską, która zobowiązuje nas do zakupywania rocznie 600 - 800 tys. ton węgla promiennego niższego gatunku, niż nasz wydobywany w basenie lotaryngskim i w Prowan- cji, gdzie 5000 górników jest bezrobotnych przez 5 - 6 dni w m-cu".

Belgia

Podobnie, jak we Francji, zmiany cen węgla w Belgii wywołały dezorientację i zamieszanie, co zmniejszyło bieżące zapotrzebowanie, powodując dalszy wzrost zapasów, sięgających obecnie ok. 2 mln. ton. Istnieje małe prawdopodobieństwo - zdaniem zainteresowanych kół belgijskich - aby zakupy krajowych konsumentów miały się niebawem w poważniejszy sposób zwiększyć, ponieważ w tym okresie roku zakupy są z reguły najmniejsze. Istnieje natomiast przypuszczenie, że po ostatnim obniżeniu cen węgla belgijskiego zwiększyć się może eksport, w szczególności do Francji. Przewiduje się również, że w II kwartale bież. roku Belgia będzie mogła ulokować na rynku holenderskim 300 tys. ton, co oznaczałoby osiągnięcie eksportu miesięcznego w tym kierunku w ilości 100 tys. ton. W 1952 r. Belgia dostarczyła Francji 1.226 tys. ton, a w roku bież. dostawy oceniane są na ok. 1/2 mln. ton kwartalnie.

/Journal de Charbonnages 21.III., 4.IV.1953r./

Stany Zjednoczone

W lutym bież. roku Stany Zjednoczone eksportowały ogółem 1.010 tys. ton paliw stałych, z czego 570,4 tys. ton do Europy. Niemcy zachodnie otrzymały z tej ilości 230,5 tys. ton, Włochy - 186,2 tys. ton, Francja - 71,1 tys. ton, Holandia - 41,7 tys. ton, Triest - 9,8 tys. ton, Austria - 9,5 tys. ton oraz Szwajcaria i Jugosławia - po 9,3 tys. ton.

Najważniejszym odbiorcą paliw stałych poza Europą była w tym okresie Japonia - 303,1 tys. ton. Eksport do Ameryki Płdn. wyniósł 90,8 tys. ton.

/Według: Seward's Journal 28.III.1953 /.

Południowa Afryka

W 1952 roku kopalnie węgla Afryki Płdn. wyprodukowały 24.855 tys. ton, czyli 1785 tys. ton więcej, niż w 1951 roku. Pomimo tego wzrostu wydobywania, eksport węgla się zmniejszył, wynosząc 634,3 tys. ton wobec 951,7 tys. ton w roku poprzednim. Spadek eksportu spowodowany był wzrostem zapotrzebowania elektrowni termicznych i prywatnych konsumentów. Konsumpcja wewnętrzna wzrosła z 15,8 mln. ton w 1951 r. na 18 mln. ton w roku ub. Głównymi zagranicznymi odbiorcami węgla płdn. afrykańskiego były Kongo Belgijskie i Mozambik.

/Według: Daily Freight Register 9.IV.1953 r./

Wzrost cen węgla bunkrowego w Kanale Kilońskim

Począwszy od dnia 1 kwietnia b.r., ceny bunkru w portach Kanalu Kilońskiego zostały podniesione. Nowe ceny, ustalone przez Wysoki Urząd Wspólnoty Węgla i Stali, są następujące:

do 59 ton	-	20,9	za tonę
od 60 - 99 ton	-	19,32	"
od 100 - 249 ton	-	18,87	"
od 250 - 500 "	-	18,64	"
powyżej 500 ton	-	18,24	"

Wszystkie powyższe ceny należy rozumieć fob i przy załadunku w normalnych godzinach pracy. Trymerka poza normalnymi godzinami pracy powoduje wzrost kosztów o 36 zł na tonie na jednego pracownika zatrudnionego. Rabat dla kontraktów pozostaje w niezmienionej wysokości - 7 cent. na tonie.

/Według: Daily Freight Register z dn. 9.IV.1953/.

Wzrost konsumpcji olejów opałowych w elektrowniach ciepłych

Według obliczeń ekspertów zachodnio-europejskich, zużycie olejów opałowych w elektrowniach termicznych wzrastało nadal w roku ub. we wszystkich krajach marszallowskich, osiągając 1843 tys.ton, w porównaniu z 1600 tys.ton w 1951 r. i 1546 tys.ton w 1950 r. W roku bież. konsumpcja paliw płynnych w elektrowniach termicznych w tych krajach wyniesie około 2 mln ton, co odpowiada 2,5 mln ton węgla używanego w elektrowniach. Na ogół przewiduje się, dalszy wzrost konsumpcji olejów opałowych w elektrowniach w krajach Europy zachodniej, która w 1956 r. przekraczać ma 2,5 mln ton rocznie. Obecnie ok.4% ogólnej wyprodukowanej energii elektrycznej w krajach marszallowskich generowane jest przy użyciu paliw płynnych.

Najważniejszymi krajami, zużywającymi olej opałowy do produkcji energii elektrycznej są: Francja - 720 tys.ton, Grecja - 290 tys.ton, Włochy - 250 tys.ton, Holandia - 240 tys.ton, Austria - 180 tys.ton i Anglia - 86 tys.ton rocznie.

/Według Petroleum Press Service - kwiecień 1953 r./.

Wytwory pochodzenia mineralnego

Sytuacja na rynku azbestu w krajach kapitalistycznych

Amerykańskie i angielskie monopole wykazują szczególne zainteresowanie azbestem, który uznany został za jeden z ważnych surowców strategicznych. Zastosowanie azbestu w przemyśle chemicznym, samochodowym, przy konstrukcji samolotów i w budownictwie okrętowym, w przemyśle elektrotechnicznym budowy maszyn oraz w wielu innych gałęziach przemysłu wzrasta. Obecnie z azbestu wytwarza się około 2.000 produktów. Ponadto azbest używany jest do produkcji tkanin izolacyjnych, materiałów izolacyjnych, taśm transporterowych itp. Nowym zastosowaniem azbestu jest produkcja wyrobów azbestocementu, przy czym rury azbestowe wykazują wyższość nad rurami z lanego żelaza dzięki swej lekkości, odporności na działanie kwasów oraz złemu przewodnictwu ciepła.

W handlu występują dwie zasadnicze kategorie azbestu: włókna surowe i włókna gatunków od 1 do 5 oraz włókna gatunków 6, 7, 8 jak również mączka azbestowa.

Wydobycie azbestu w krajach kapitalistycznych

	1950 r.	1951 r.
	w tonach	
Australia:		
Nowa Południowa Walia	380 1/	400 2/
Południowa Australia	13	10 2/
Zachodnia Australia	1 250 1/	1 300 2/
Włókna /eksport/	166	316
Włókna	190	260
Włókna	30	-
Włókna	260	1 247
Włókna	211	...
Włókna	41	...
Włókna /sprzedaż/	21 433	22 651
Włókna	749 095 3/	881 452
Włókna	229	396
Włókna	14 989	15 330 4/
Włókna	42	...
Włókna	271	...
Włókna /sprzedaż/	29 635	31 719
Włókna	38 495	46 851
Włókna	245	...
Włókna 3/	10 949	...
Włókna	6 080	...

Marokko Francuskie	511	604
Chile	172	...
Unia Południowo-Afrykańska	79298	97 401
Południowa Rodezja	64 888	70 454
Japonia	4 848	6 139

- 1/ dane skorygowane
- 2/ dane szacunkowe
- 3/ łącznie z mączką azbestową
- 4/ eksport

/"Oil, Paint and Drug Reporter", 14.VII.1952r.

Największe złoża azbestu znajdują się w Kanadzie, Południowej Rodezji, Unii Południowo-Afrykańskiej i Swasilandzie. Na w/w obszary przypada 93% produkcji azbestu krajów kapitalistycznych. Sama Kanada dostarcza 75% łącznej produkcji.

W pierwszej połowie 1952 r. wydobyto 557.000 ton azbestu z czego na najważniejsze obszary produkcyjne przypadają następujące ilości:

	w 1000 t.
Kanada	408,1
Południowa Rodezja	33,6
Unia Połudn.-Afryk.	60,0 1/
Swasiland	15,1 1/
USA	22,0 1/

1/ szacunki

Wydobycie azbestu w krajach kapitalistycznych znajduje się praktycznie w rękach dwóch monopolii: amerykańskiego "Johns Manville Corporation" i brytyjskiego towarzystwa "Turner and Newall Ltd."

Zwiększone zapotrzebowanie na azbest ze strony państw kapitalistycznych wyraża się we wzroście eksportu. Udział Kanady w ogólnym eksporcie państw kapitalistycznych wynosi około 80%. Większą część importują Stany Zjednoczone. Eksport do Europy i na inne rynki stanowi 20% ogólnego eksportu azbestu z Kanady. Zużycie azbestu w Kanadzie w porównaniu z jego wydobywaniem jest zupełnie nieznaczne. Wydobywanie w 1951 r. wyniosło 881.000 ton zaś eksport 855.000 ton.

Eksport azbestu do Europy zwiększył się z 73.600 ton w 1938 r. na 175.400 ton w 1951 r.

Eksport azbestu z krajów kapitalistycznych ^{1/}

	w 1000 ton				
	1938r.	1949r.	1950r.	1951r.	1952 r. I półrocze
Ogółem	348,2	685,3	930,4	1050,6	495,0
w tym:					
Kanada	262,1	485,2	752,8	854,7	398,1 ^{2/}
Połudn. Rodezja	53,2	72,2	69,9	66,0	31,0 ^{3/}
Unia Płd. Afryk.	19,9	57,5	64,0	81,9	39,5
USA	2,5	16,0	17,1	11,0	6,1
Włochy	1,8	-	0,8	1,5	...
Cypr	5,7	10,6	16,0	8,0	4,7

- 1/ statystyka celna odnośnych krajów
- 2/ w okresie dziewięciu miesięcy 1952 r. Kanada eksportowała 603 700 ton azbestu
- 3/ szacunki

Z ogólnego importu azbestu krajów kapitalistycznych na U.S.A. przypada 72,5%. Import azbestu do U.S.A. wzrósł w 1951 r. o 9,6% w stosunku do 1950 r. a o 330% w stosunku do 1938 r. Stany Zjednoczone pokrywają z własnej produkcji zaledwie 6,6% swego zapotrzebowania na azbest.

Import azbestu do krajów kapitalistycznych ^{1/}

	w 1000 ton				
	1938r.	1949r.	1950r.	1951r.	1952r. I półrocze
Ogółem	364,1	637,8	865,6	967,0	470,6
w tym:					
USA	162,7	467,4	639,6	701,0	319,9
W. Brytania	51,6	93,9	111,8	124,3	62,6
Belgia	15,9	14,8	21,8	32,0	16,4
Francja	17,3	25,3	33,6	40,1	...
Włochy	7,8	2,8	2,9	8,0	...
Holandia	2,2	2,7	6,9	6,2	3,4
Szwecja	5,0	9,1	10,2	5,3	4,4
Dania	1,9	5,0	10,0	8,8	3,5
Norwegia	1,0	2,1	2,7	3,3	0,8
Niemcy zach.	-	7,6	13,8	25,0	18,8
Indie	3,6	7,1	12,3	13,0	...

- 1/ według statystyki celnej odnośnych krajów

Silny wzrost zapotrzebowania na azbest po drugiej wojnie światowej jak i tworzenie zapasów strategicznych wysokowartościowego azbestu doprowadziły do tego, że monopole amerykańskie i brytyjskie jak również znajdujące się pod ich kontrolą monopole kanadyjskie dostarczały na rynek tylko azbest niższych gatunków, którego nie mogły zużyć we własnych zakładach. Gatunki najwyższej jakości w ogóle znikły z rynku. Przedmiotem obrotów rynkowych jest azbest trzeciego gatunku i niższych. Na rynku zaznaczył się ustawiczny brak azbestu wyższej jakości a ceny silnie wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym.

Biorąc za podstawę "cennik kanadyjski", ceny niższych gatunków azbestu wzrosły w 1952 r. od 175 do 284% w zależności od gatunku i marki. Należy jednak mieć na uwadze, że opublikowane przez czasopismo "Oil, Paint and Drug Reporter" ceny w/g cennika kanadyjskiego są zaniżone. Ceny w zawartych kontraktach są o 15 do 25% wyższe od opublikowanych przez wspomniane pismo.

Srednia cena roczna azbestu kanadyjskiego w/g cennika

		w \$ za tonę 1/				
		1938	1948	1949	1950 i 1951	1952 2/
Franke kopalnia						
gatunek III	140	274	292	331	368	
" IV	69	130	138	157	181	
" V	47	92	92	111	125	
" VI 3/	28	56	58	68	75	
W sortymencie 3/						
/10% III., 10% IV.						
i 80% V gatunku/	58,5	114	116,6	137,6	154,9	
cif porty europejskie 3/						
gatunek III	153	294	312	351	388	
" IV	82	150	158	177	201	
" V	60	112	112	131	145	
" VI 3/	41	76	78	88	95	
w sortymencie 3/						
/10% III., 10% IV						
i 80% V gatunku/	71,5	134	136,6	157,6	174,9	

- 1/ Ceny opublikowane przez czasopismo "Oil, Paint and Drug Reporter" na podstawie "cennika kanadyjskiego"
- 2/ Według danych za 9 miesięcy
- 3/ Obliczenia dokonane na podstawie materiału dostarczonego przez czasopismo "Oil, Paint and Drug Reporter".

Gatunki azbestu wyższej jakości sprzedawane są zawsze w połączeniu z niższymi gatunkami i nie przekraczają na ogół łącznej ilości dostawy. Cena amerykańskiego azbestu chryzotlowego wynosiła z końcem 1952 r. dla poszczególnych gatunków:

	w cts za lb
azbest surowy Nr 1	960 - 1500
" " Nr 2	595 - 900
azbest do przędzenia	320 - 515
azbest do prasowania	150 - 200
azbest do produkcji tektury	109 - 137
odpadki azbestowe	77
azbest krótkowłóknisty	35 - 70

Ceny azbestu silnie wzrosły po agresji amerykańskiej Korei. Łączne zyski amerykańskiego towarzystwa "Johns Manville Corporation" wyniosły w 1949 r. \$ 22,5 mln i wzrosły w 1951 r. na \$ 48 mln. Zyski brytyjskiego towarzystwa "Turner Nevall Ltd.," wzrosły z £ 7,7 mln na £ 11,1 mln w tym okresie.

Duży popyt na azbest wyższych gatunków w krajach kapi- talistycznych nie został spowodowany wzrostem zużycia w cy- wylnych gałęziach produkcji. Rzeczywistą sytuację w dziedzi- nie zapotrzebowania ze strony przemysłu cywilnego obrazuje doniesienie zamieszczone przez prasę kanadyjską, która stwier- dza, że ostatnio popyt na azbest niższych gatunków silnie zmniejszył.

/ Der Aussenhandel, 10.III.1953 r. /

Kauczuk, chemikalia

K A U C Z U K

Sytuacja na międzynarodowym rynku kauczuku

W ciągu pierwszej połowy kwietnia b.r. kapitalistyczny rynek kauczuku naturalnego pozostawał nadal pod wrażeniem wydarzeń na Korei. W Singapur zaobserwowano znaczne skrócenie się obrotów, zwłaszcza z odbiorcami amerykańskimi oraz dużą nerwowość wśród kupców miejscowych. Na giełdzie londyńskiej cena RSS Nr 1 /natychmiast/ uległa dalszej obniżce o ok. 1d na lb w porównaniu z notowaniami na ultimo marca b.r., osiągając poziom nieznacznie przewyższający 20d za lb. Najniższe notowanie miało miejsce 8.IV.b.r. i wynosiło 19 7/8 d za lb.

W kapitalistycznych kręgach handlowych panuje znaczna rozbieżność zdań co do możliwości przyszłego kształtowania się ceny kauczuku naturalnego na rynku międzynarodowym. Ogólne odprężenie, jakie w związku z rokowaniami na Korei mogłoby nastąpić na całym świecie, jest dla jednych przesłanką do przewidywań dalszego spadku cen na skutek zmniejszenia konsumpcji kauczuku w związku z ewentualnym osłabieniem zbrojeń świata kapitalistycznego, dla innych zaś - podstawą do wzrostu cen z uwagi na zwiększenie się konsumpcji cywilnej, zwłaszcza w razie przywrócenia swobodnych obrotów między Wschodem a Zachodem. Na ogół przeważa pogląd, że obecna niska cena kauczuku naturalnego nie może utrzymać się zbyt długo z uwagi na wysokie koszty produkcji kauczuku naturalnego, które obecnie dla szeregu producentów /zwłaszcza drobnych/ kształtują się często nawet powyżej obecnej ceny kauczuku.

Światowa produkcja kauczuku naturalnego w lutym b.r. wyniosła 115 tys.long ton, będąc najniższą produkcją miesięczną w ciągu ostatnich trzech lat. Produkcja ta była o 45 tys.long ton niższa od produkcji styczniowej r.b. i o 25 tys.long ton niższa od produkcji w lutym 1952 r. Światowa konsumpcja kauczuku naturalnego wyniosła w lutym b.r. 132,5 tys.long ton /w tym również import do ZSRR i Chin/, osiągając najwyższy poziom od 18-tu miesięcy. Konsumpcja ta w styczniu b.r. wyniosła 130 tys.long ton, a w lutym 1952 r. - 122,5 tys.long ton. Zapasy kauczuku naturalnego świata kapitalistycznego /bez zapasów strategicznych/ wyniosły na koniec lutego b.r. 780 tys.long ton, zmniejszając się o 12,5 tys.long ton w porównaniu ze stanem na koniec stycznia b.r. Na ogólną sumę zapasów na koniec lutego b.r. składało się 242,5 tys.long ton w krajach produkujących, 330 tys.long ton w krajach konsumujących i 207,5 tys.long ton w drodze.

Produkcja kauczuku syntetycznego w świecie kapitalistycznym wyniosła w lutym b.r. 74 tys. long ton w porównaniu z 75 tys. long ton w styczniu b.r. Konsumcja osiągnęła 75 tys. long ton, wykazując spadek o 5 tys. long ton w porównaniu z konsumcją styczniową b.r. Zapasy na koniec lutego b.r. stanowiły 135 tys. long ton, zmniejszając się o 5 tys. long ton w stosunku do stanu zapasów na 1-go stycznia b.r.

/Wg. Reuter - notowania giełdowe -
1 - 15.IV.1953 r.
Financial Times z 8 i 11.IV.1953/

Indonezja

W kołach handlowych Indonezji coraz częściej wysuwane są żądania nawiązania rokowań handlowych z Chinami Ludowymi, w celu sprzedaży kauczuku indonezyjskiego do Chin, zwłaszcza, że Chiny gotowe są płacić wysokie ceny za kauczuk indonezyjski /36 ¢ za lb/. Wskazuje się przy tym na Cejlon, który prawie całą swą produkcję kauczuku w arkuszach sprzedaje Chinom Ludowym.

Eksport kauczuku naturalnego z Indonezji zmniejszył się z 67 tys. long ton w styczniu b.r. na 42,8 tys. long ton w lutym b.r. /w lutym 1952 r. wynosił 64 tys. long ton/.

/Wg. BIKI 24.III.1953
Financial Times - 11.IV.1953/

Malaje

Według oficjalnych malajskich danych statystycznych, eksport kauczuku naturalnego z Malajów w marcu b.r. wyniósł 73.502 long ton w porównaniu z 66.765 long ton w lutym b.r. W ten sposób eksport kauczuku malajskiego osiągnął w I-szym kwartale 1951 r. 210.984 long ton w zestawieniu z 243.911 long ton w I-szym kwartale 1952 r. i z 231.743 long ton w IV-tym kwartale r.ub. Głównymi odbiorcami kauczuku malajskiego w marcu b.r. były: USA /20.441 long ton/, Anglia /17.410 long ton/, Francja /4.995 long ton/, Niemcy zachodnie /4.386 long ton/, Japonia /3.498 long ton/, Kanada /3.467 long ton/, Włochy /3.465 long ton/ i Australia /3.202 long ton/.

W 1952 r. koszty produkcji kauczuku na plantacjach malajskich wahały się w granicach 46 - 82 ¢ mal. na lb /13-22 ¢ za lb/, nie licząc wydatków na sadzenie nowych drzew kauczukowych i cła eksportowego. Wiele plantacji malajskich zamierza w najbliższym czasie rozpocząć sadzenie nowych, wysokowydajnych drzew kauczukowych. Rozpatruje się też obecnie kwestię nowych sposobów sadzenia, mających na celu zmniejszenie kosztów. W tym celu między drzewami kauczukowymi projektuje się, do czasu ich wyrosnięcia, uprawę innych kultur, a w szczególności żywnościowych. Dla obniżenia kosztów własnych replantacji, rozpatruje się również projekt trucia starych drzew kauczukowych, co jest tańsze od ich wyrąbywania.

Według wiadomości z Singapur, w handlowych kołach malajskich szerzy się opór przeciwko projektowi zorganizowania międzynarodowych zapasów buforowych kauczuku naturalnego.

re miałyby pomóc w ustabilizowaniu cen na rynku kauczuku. Rzecznicy tego projektu uważają, że zorganizowanie zapasów surowych będzie tylko przeszkodą dla rynku i czynnikiem działającym na wzrost konsumpcji kauczuku syntetycznego. Podkreśla przy tym, że nadzieje, związane z konferencją Rubber Study Group, która odbędzie się w maju w Kopenhadze, spowodowały spekulacyjne zakupy kauczuku na Malajach, co obecnie grozi kupcom znacznymi stratami, w razie utrzymania się przez czas dłuższy niskiej ceny kauczuku naturalnego, zwłaszcza w wypadku nowych sprzedaży likwidacyjnych. Zdaniem prezesa "Singapore Rubber of Commerce Rubber Association", nie należy przywiązywać zbyt wielkich nadziei do prac zbliżającej się konferencji, a zwłaszcza co do jej natychmiastowego wpływu na ceny kauczuku naturalnego.

/Wg. BIKI 31.III.1953

Financial Times 31.III.53

Financial Times 10.IV.1953/

m a

Jak donoszą z Rangoon'u, jedna z prywatnych firm handelskich sprzedała Chinom Ludowym ładunek 1500 long ton kauczuku naturalnego.

/Wg. Financial Times 23.III.1953/

l o n

Rządowy projekt replantacji drzew kauczukowych na plantacjach cejlońskich, przewidujący zastąpienie starych drzew kauczukowych przez nowe, wysokiej jakości sadzonki, zakłada zwiększenie tempa replantacji z 4 tys. akrów na przynajmniej 20 akrów rocznie, tak by w ciągu 5 - 6 lat obszar objęty replantacją wyniósł ok. 100 tys. akrów. Projekt rządowy przewiduje udzielenie, w związku z replantacją, następujących subsydiów: dla wielkich plantacji o powierzchni ponad 100 akrów - 700 rupii na akr w 4-ch równych ratach, dla plantacji od 10 - 100 akrów - 900 rupii na akr w 4-ch równych ratach, dla drobnych gospodarstw poniżej 10 akrów - 1000 rupii na akr w 5-ciu równych ratach.

Srodki finansowe na powyższe subsydia uzyskane będą ze specjalnego podatku, pobieranego w wysokości 10 cent.cejł. od kauczuku eksportowanego lb kauczuku w arkuszach, przy czym opłata pobierana będzie z zysków jakie osiąga obecnie rząd cejloński z realizacji umowy o eksporcie kauczuku cejlońskiego do Chin Ludowych i nie wpłynie na zmniejszenie ceny 1,35 rupii, płaconej przez rząd producentom. Podatek, nie przekraczający 10 cent.cejł. na lb, pobierany też będzie od eksportu kauczuku-krepy, ale tylko w wypadku, gdy cena jego przekroczy 1,35 rupii.

/Wg. Financial Times 30.III.1953/

A.

Konsumpcja kauczuku w Stanach Zjednoczonych wykazała w lutym b.r. spadek w porównaniu z konsumpcją styczniową. Odnotowano następujące cyfry: konsumpcja kauczuku naturalnego w lutym b.r. - 42.462 long ton, zaś w styczniu b.r. - 46.008 long ton, konsumpcja kauczuku syntetycznego w lutym b.r. - 72.938 long ton, zaś w styczniu b.r. - 72.938 long ton.

National Production Authority zniosła ograniczenia w konsumpcji pewnych typów jasnej krey /kautczuk naturalny/ w produkcji obuwia gumowego. Natomiast zachowane zostały ograniczenia konsumpcji tejże krey w produkcji opon /białe pasy boczne/.

/Wg. Financial Times 23.III.1953
BIKI - 4.IV.1953/

C H E M I K A L I A

S i a r k a

----- W ślad za zaprzestaniem od 1.III.b.r. przydziału siarki przez Międzynarodową Konferencję Surowcową, o czym donosi już "WHZ" "Rynki Towarowe" Nr 11/94, ogłoszono ostatnio, że z dniem 30 kwietnia b.r. nastąpi rozwiązanie istniejącego przy tej Konferencji Komitetu dla Spraw Siarki.

U.S.A.

W uzupełnieniu wiadomości o eksportowych kontyngentach siarki w USA, podanych w numerze 13/96 "WHZ" "Rynki Towarowe", zamieszczamy konkretne cyfry, dotyczące wyżej wymienionych kontyngentów. Kwota eksportowa siarki rafinowanej wyznaczona została na II kw. b.r. na 12,7 tys.ton. Kwota na eksport siarki naturalnej na II kw. b.r. określona została, podobnie jak i w I kw. b.r., na 236,2 tys.ton, przy czym przydziały dla poszczególnych krajów są następujące /w tys.ton/:

Anglia	-	46,7	Argentyna	-	5,1
Francja i Fr.Afr.Półn.	-	37,6	Szwajcaria	-	5,1
Australia	-	34,5	Kuba	-	4,4
Nowa Zelandia	-	23,9	Austria	-	3,6
Brazylia	-	20,3	Niemcy zachodnie	-	3,6
Unia Płdn.-Afryk.	-	20,3	Filipiny	-	2,6
Indie	-	15,2			

WŁOCHY

Rok ubiegły przyniósł wzrost wydobycia siarki we Włoszech a jednocześnie spadek eksportu siarki z tego kraju. Według ostatnich danych, wydobycie siarki we Włoszech w 1952 r. wyniosło mianowicie 216 tys.ton w porównaniu z 200,6 tys.ton w 1951 r., zaś eksport - 51,7 tys.ton wobec 80,3 tys.ton odpowiednio.

Włoskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło krajowym producentom siarki na nową podwyżkę cen siarki surowej, przeznaczonej na rynek wewnętrzny, a mianowicie: na siarkę średniej jakości z 40.100 lirów włoskich do 44.600 lir.wł. za tonę, a za siarkę wyższych gatunków - z 42.800 lir.wł. do 47.300 lir.wł. za tonę. Jednocześnie ustalone zostały nowe ceny podstawowe na siarkę eksportową. W zależności od warunków poszczególnych kontraktów, ceny te mogą ulegać podwyżce lub obniżce. Wyznaczone one zostały w następującej wysokości: na siarkę nieoczyszczoną średniej jakości - 46.800 lirów wł. za tonę; dobrej jakości - 47.500 lir.wł. za tonę; na siarkę oczyszczoną /zółtą/ niższej jakości - 48.500 lir.wł. za tonę, a wyższej jakości - 49.500 lir.wł. za tonę.

/Wg.BIKI - 24.III. i 2.IV.1953
Reuter - 14.IV.1953/

awozy sztuczne

ANGLIA

Według danych angielskiego ministerstwa rolnictwa, ilości nawozów sztucznych, jakie mogą być w roku rolniczym 1952/53 zużyte przez rolników angielskich, wynoszą: 458.317 ton azotu, co w przybliżeniu odpowiada 2.225 tys. ton siarczanu amonu; 568.416 ton bezwodnika kwasu fosforowego, co jest równe 3.158 tys. ton superfosfatu o zawartości 18% P_2O_5 ; 346.867 ton potasu, co odpowiada 578.000 ton chlorku potasu o zawartości 60% K_2O . Cyfry te są stosunkowo wysokie, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że w roku rolniczym 1949/50, kiedy farmerzy angielscy nabywali znaczne ilości nawozów sztucznych z uwagi na mające nastąpić zniesienie subsydiowania cen nawozów, zakupy ich wyniosły tylko 49% wyżej wymienionej ilości azotu, 82% bezwodnika kwasu fosforowego i 69% potasu. W roku 1951/52 w związku z tym, że farmerzy w dużym stopniu zużywali nagromadzone zapasy, zakupy nawozów sztucznych wyniosły odpowiednio 35%, 44% i 41% wyżej wymienionych ilości.

Jeśli chodzi o produkcję i konsumpcję nawozów sztucznych w Anglii w latach kalendarzowych 1951 i 1952, to przedstawia się ona następująco /w tys. ton/:

	1951	1952
<u>Nawozy fosforowe 1/</u>		
Produkcja	300,8	309,9
w tym:		
superfosfat	151,6	148,5
żuźle Thomasa	71,2	73,9
mączka fosforowa	39,7	37,9
Konsumcja	357,8	342,4
w tym:		
superfosfat	197,0	162,4
żuźle Thomasa	95,2	91,4
mączka fosforowa	39,7	37,8
<u>Nawozy azotowe 2/</u>		
Produkcja 3/	271,2	306,2
Konsumcja	270,0	283,4
<u>Nawozy potasowe 4/</u>		
Konsumcja	221,1	183,2
<u>Fosfaty w stanie naturalnym</u>		
Konsumcja	869,8	886,7
Zapasy	503,2	582,2

- 1/ według zawartości P_2O_5
- 2/ według zawartości azotu
- 3/ włączając eksport siarczanu amonu dla celów przemysłowych
- 4/ według zawartości K_2O .

F a r m a c e u t y k i

NIEMCY ZACHODNIE

Według prowizorycznych obliczeń, eksport artykułów chemicznych z Niemiec zachodnich uległ w 1952 r. zmniejszeniu w porównaniu z eksportem w 1951 r. Wartość wyeksportowanych w roku ubiegłym artykułów chemicznych wyniosła mianowicie 172 mln.DM, czyli o 13 mln.DM mniej w porównaniu z 1951 r. Udział farmaceutyków w całości zachodnio-niemieckiego eksportu chemikalii w 1952 r. wyniósł 9,7% w zestawieniu z 8,8% w roku 1951. Największymi odbiercami zachodnio-niemieckich medykamentów były w roku ubiegłym kraje Europy zachodniej, które importowały w tym czasie z Niemiec zachodnich medykamenty na sumę 100 mln DM. Eksport zachodnio-niemieckich farmaceutyków przekroczył co prawda ilościowo poziom przedwojenny, lecz jednocześnie udział jego w eksporcie światowym spadł z 40% przed wojną na 7,5% obecnie.

/Wg. Secofi 11.IV.1953 r./

Wiadomości z międzynarodowego rynku chemikalii

U.S.A.

W czwartym tygodniu marca notowano znaczne obroty niektórymi chemikaliami na rynku nowojorskim. W następstwie wzrostu cen fluorytu podniosły się notowania kwasu fluorowodorowego, fluorku chromu i cynku i fluoroboranu potasu. Na 15 maja b.r. zapowiedziana została przez jednego z czołowych producentów wzrost ceny boru i boraksu o \$ 2,5 na tonie. Mentol brazylijski wzrósł o dalsze 5 ¢ do \$ 6,40 za lb. Podniosła się również cena korzenia fiołkowego. Olejki eteryczne i aromatyczne napotykały na znaczne zapotrzebowania.

W pierwszym tygodniu kwietnia na nowojorskim rynku chemikalii miał miejsce wzrost cen alkoholu, benzolu suchej destylacji i pochodnych baru, mimo to ogólna tendencja na rynku uległa osłabieniu. Cena alkoholu etylowego podniosła się o 8 cent. do 48 cent. za galon; bezwodny węgiel baru wzrósł o \$ 7 do \$ 92,5 za tonę, a bezwodny chlorek baru o \$ 6 do 158 za tonę. Cena benzolu z suchej destylacji podniosła się o 4 ¢ do 40 ¢ za galon. W następstwie konkurencji zagranicznej spadły ceny kofeiny. Cena kofeiny bezwodnej obniżyła się o 50 ¢ do \$ 3 za lb, a kofeiny uwodnionej - również o 50 ¢ do \$ 2,80 za lb. Teobromina staniała o 75 ¢ do \$ 3 za lb, a salicylan teobrominosodowy - o 25 ¢ do \$ 2,85 za lb.

/Wg. Reuter 31.III. i 8.IV.1953/

Kwota eksportowa na siarczan miedzi w USA

Ministerstwo handlu USA ustanowiło na II kw.1953 r. kwotę eksportową na siarczan miedzi, produkowany zarówno z miedzi krajowej, jak i importowanej, w wysokości 6,8 tys.ton, czyli o 4,5 tys.ton mniej, niż w I kw. b.r. i o 1,4 tys.ton mniej niż w II kw. 1952 r.

Według oświadczenia ministerstwa, zmniejszenie kwoty eksportowej na II kw. b.r. spowodowane zostało z uwagi na oczekiwane zwiększenie popytu na siarczany miedzi na rynku wewnętrznym oraz ze względu na zmniejszoną, w porównaniu z poprzednimi przewidywaniami, produkcję tego artykułu w III i IV kw. r.ub. Jak przypuszcza się, amerykańska produkcja siarczany miedzi w I półroczu b.r. powinna wystarczyć na zaspokojenie rynku wewnętrznego oraz na wydzielenie na eksport w II kw. b.r. wyżej wymienionej ilości 6,8 tys. ton. Jeśli produkcja siarczany miedzi okaże się większa, ustalone zostanie dodatkowa kwota na eksport tego artykułu.

/Wg. BIKI 7.IV.1953 r./

Oferta na dostawę alkoholu francuskiego do USA

Według wiadomości, pochodzących z francuskich kół oficjalnych, francuska rządowa organizacja zakupu i rozdziału alkoholu zaoferowała ostatnio Reconstruction Finance Corporation w USA 20 mln. galonów alkoholu etylowego po 33 zł za galon fob francuskie porty atlantyckie.

Producenci amerykańscy, którzy oferowali RFC alkohol po 33 zł za galon, podkreślają, że cena francuska jest ceną wybitnie dumpingową, gdyż ta sama organizacja rządowa płaci francuskim producentom alkoholu cenę 4-krotnie wyższą od zaoferowanej 28 zł.

Na marginesie tej wiadomości przypomina się, że dwa lata temu Reconstruction Finance Corporation zakupiła już znaczne ilości francuskiego alkoholu dla swoich fabryk kauuczku syntetycznego.

/Wg. Financial Times 31.III.53/

Drewno i papier

Sytuacja na kapitalistycznym rynku drzewnym .

Ostatnia katastrofa powodziowa w Anglii oraz huragan w Szkocji wpłynęły w poważnym stopniu na kształtowanie się sytuacji na tamtejszym rynku. Wypadki te wywołały z jednej strony zupełnie nieoczekiwane zwiększenie się zapotrzebowania na drewno, z drugiej zaś - spowodowały rzucenie na rynek wewnętrzny poważnych ilości surowca drzewnego. Te ostatnie powstały wskutek zniszczeń, jakie spowodował w drzewostanach Szkocji ostatni huragan. Drewno stąd pochodzące stanowi w sumie poważne ilości, które nie pozostaną bez wpływu na kształtowanie się wewnętrznej sytuacji na odcinku zaopatrzenia w drewno. Ogółem ilości te stanowią około 35 mln stóp, z czego w przybliżeniu 12,4 mln. wynosi drewno nadające się na kopalniai, 17,2 mln. surowiec tartaczny iglasty oraz 5,4 mln. liściasty. W związku z powyższym import kopalniai zostaje w poważnym stopniu ograniczony. Ponadto koleje brytyjskie zawarły umowę z kupcami szkockimi, na podstawie której przewozić będą drewno do innych centrów kraju po zniżonej taryfie, a poza tym gotowe są nabyć nieomal całkowitą masę drewna, która będzie odpowiednia do budowy wagonów, na podkłady kolejowe i rozjezdnice.

W ciągu stycznia i lutego br. Anglia sprowadziła stosunkowo bardzo znaczne ilości tarcicy iglastej, głównie ze Szwecji oraz Finlandii. Tarcica oferowana przez Związek Radziecki cieszy się specjalnie dużym popytem, a wszelkie zaofiarowane ilości zostają natychmiast rozkupowane. Ocenia się, iż dotychczas w r.b. Związek Radziecki ulokował na rynku angielskim ok. 40 - 50 tys.stds.

W okresie przy końcu lutego oraz na początku marca b.r. importerzy angielscy nie okazywali już większego zainteresowania dla drewna szwedzkiego przy dostawach późniejszych niż wrzesień b.r. Jest to zupełnie niezrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że Wielka Brytania zakupiła już ponad 80% przypuszczalnego kontyngentu przywozowego w zakresie tarcicy iglastej na rok bieżący.

Zakupy angielskie poczynione w lutym b.r. wyniosły ogółem 87.522 stds tarcicy iglastej, z czego około 43,5 tys. ze Skandynawii oraz 9 tys. z Kanady zachodniej. Udział Związku Radzieckiego w powyższej puli szacowany jest na 7tys. stds., a Kanady wschodniej na tylko 5 tys.stds.

Nie ulega wątpliwości, że obecny rynek brytyjski nie przedstawia już tak poważnego znaczenia dla kanadyjskich załadowców tarcicy świerkowej, jak to miało miejsce w przeszłości. Wynika to z wyżej przytoczonych liczb. Przyczyną

jest stale wzmacniające się zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym w U.S.A., a ponadto duży popyt na surowce do wyrobu miazgi drzewnej i celulozy. Ceny na świerk ze wschodniej Kanady są nieco niższe obecnie, tak, że ostatnio zawarte zostało parę kontraktów z Anglią na bardzo korzystnych warunkach dla odbiorców.

Według danych z ostatnich dni lutego b.r. na poczet dostaw tegorocznych przybyło już do Anglii 207 tys.std., podczas gdy pozostałe zakontraktowane ilości wynoszą ok. 862 tys.std. Obie te liczby dodane stanowią 1.069 tys.std., które mają być dostarczone w roku bieżącym wobec spodziewanego importu w wysokości 1.200 tys.std. Oczekuje się, że spośród wyżej podanej ilości 862 tys.stds. około 550 tys.stds. powinno nadejść w pierwszej połowie b.r. co jest raczej odwróceniem normalnej sytuacji, dotychczas bowiem gros zamówień miało miejsce w drugiej połowie każdego roku.

Według oceny angielskich pism branżowych dalsze zakupy tarcicy iglastej z dostawą na rok bieżący wyniosą przypuszczalnie ok. 160 tys.stds. Problem ten nie jest jednak tak prosty, jakby się wydawało. Wprawdzie niektórzy spośród importerów zakupili istotnie wielkie ilości towaru, niemniej jednak można znaleźć jeszcze sporo kupców, których zakupy dotychczas były stosunkowo bardzo skromne, a nie należy się spodziewać, że pozwolą oni na wyeliminowanie ich z rynku. Stąd też nie jest wykluczone, że podana poprzednio ilość 160 tys.std. może zostać w poważnym stopniu przekroczona.

Zakładowcy tarcicy w Brytyjskiej Kolumbii oferują ostatnio coraz więcej na Wschodnie Wybrzeże U.S.A., ponieważ tamtejsi odbiorcy mogą płacić znaczne wyższe ceny niż importery europejscy, mimo, iż posiadają stosunkowo wysokie zapasy na składach.

Ogólny import tarcicy iglastej do Wielkiej Brytanii za okres styczeń - luty b.r. przedstawiał się następująco: w rozbiciu na poszczególne ważniejsze kraje /dane w stds/:

styczeń - luty
1952 r.

Ogółem	222.821
z tego:	
Szwecja	71.379
Finlandia	68.899
Kanada	37.139
Czechosłowacja	13.696
Francja	10.497

Dla porównania należy dodać, iż w tym samym okresie 1952 r. Wielka Brytania zaimportowała 133.589 stds. czyli o 54.628 stds. mniej niż w roku bieżącym.

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku Wielkiej Brytanii - również rynek holenderski był w okresie styczeń - luty b.r. znacznym nabywcą drewna skandynawskiego. Wskutek katastrofy powodziowej zapotrzebowanie na tym rynku znacznie

nie zwiększyło, powodując tym samym nieoczekiwane ożywienie obrotach wewnętrznych. Oczekuje się przeto, iż zwiększone zapotrzebowanie na drewno importowane trwać będzie przypuszczalnie jeszcze w miesiącach letnich b.r. zwłaszcza na typowe sortymenty dla tamtejszego rynku, np. na t.zw. "bale hollen-erskie" itp.

Belgia zakupiła dotychczas w Szwecji około 22 tys.stds. co stanowi mniej więcej 80% zeszłorocznych zakupów z tego kraju. Jednakże dotychczas trudno mówić o stabilizacji na tamtejszym rynku. Wprawdzie notuje się zapotrzebowanie na różne sortymenty, jednakże oferowane ceny przez importerów belgijskich są po większej części zbyt niskie, aby mogły doprowadzić do zawierania kontraktów. Nie można wprawdzie powiedzieć, że zakupy nie są dokonywane, gdyż na ogół dają one zauważyć bieżące obroty, jednakże nasilenie ich jest jeszcze stosunkowo dość słabe.

Pomimo, że ceny w roku bieżącym są zdaniem eksporterów wysokie, niemniej jednak w odniesieniu do Belgii, nie oczekuje się zbyt poważnych obrotów. Sytuacja ta jednak może ulec zmianie, tym więcej, że trudno uważać obecnie zapasy drewna w tym kraju za zbyt wysokie.

Import belgijski w roku ubiegłym przedstawiał się następująco wobec 1951 r.: /dane w tys. m³/:

	1952 r.	1951 r.
drewno opałowe	15,3	30,5
kopalniaki	378,0	371,4
papierówka	144,1	184,3
surowiec tart.igl.	16,8	53,5
" " liściasty	66,4	135,1
tarcica iglasta	497,9	555,2
" liściasta	47,1	61,0
podkłady kolejowe	105,1	50,0

Ogólna wartość belgijskiego importu drewna w 1952 r. łącznie ze sklejką - 22 tys. m³, okleinami 7.100 tys. m² płytami pilśniowymi 3.500 tys.m²/ wyniosła 2.543 mln. Frs.b. podczas gdy w roku 1951 - 2.825 mln. Frs.b.

Tarcica iglasta sprowadzana była między innymi z następujących ważniejszych krajów /dane w tys. m³/:

Finlandia	178,2
Szwecja	123,7
Z.S.R.R.	117,1
Czechosłowacja	13,6
U.S.A.	12,7

Na odcinku kopalniaków najważniejszymi dostawcami były następujące kraje /w tys.m³/:

1. U.S.A.	160,9
2. N.R.D.	56,5
3. Austria	51,9
4. Francja	38,1
5. Finlandia	25,7
6. Szwecja	19,9
7. Czechosłowacja	8,5

Papierówka sprowadzana była do Belgii głównie z Finlandii /98 tys. m³/.

Stan zapasów w Belgii niektórych ważniejszych sortymentów na 1.1.br. w porównaniu z latami poprzednimi podany jest w poniższym zestawieniu /w tys.m³/.

	<u>1.1.49</u>	<u>1.1.50</u>	<u>1.1.51</u>	<u>1.1.52</u>	<u>1.1.53</u>
surowiec dębowy	107,4	110,8	116,8	141,4	134,0
tarcica dębowa	52,4	56,0	52,4	52,2	53,9
surowiec topolowy	104,3	96,5	144,5	186,0	144,0
tarcica topolowa	36,3	28,8	27,5	43,4	41,6
surowiec iglasty	232,4	202,0	239,5	298,0	243,9
tarcica iglasta	214,6	214,7	270,9	303,7	303,9
kopalniaki liściaste	203,8	205,8	225,5	255,8	246,6
kopalniaki iglaste	765,5	730,5	676,8	820,6	848,4
papierówka	100,2	97,7	143,5	249,1	234,6

Na rynku francuskim zaznacza się w dalszym ciągu tendencja do zwiększenia importu drewna. Dotychczasowe zakupy w Szwecji tarcicy iglastej, wyniosły 22 tys.stds., co stanowi około 70% zeszłorocznego importu z tego ostatniego kraju. W styczniu b.r. Francja sprowadziła z zagranicy 57.304 tony drewna i wyrobów z drewna /prócz przerobionego/ podczas, gdy w roku ubiegłym odpowiednia liczba wynosiła 56.169 ton, a w styczniu 1951 r. - tylko 50.799 ton. Najpoważniejszą pozycję stanowiły następujące sortymenty /dane w tonach/:

papierówka	18.290	
w tym Kanada		7.699
Jugosławia		5.493
Szwecja		4.512
kopalniaki	8.398	
w tym Finlandia		2.801
Austria		1.202
surowiec tart.igl.	5.854	
w tym Finlandia		5.506
U.S.A.		156
tarcica iglasta	23.071	
w tym Szwecja		11.539
Austria		5.668
Finlandia		4.235

W tym samym okresie eksport francuski wyniósł 51.522 tony, podczas gdy rok temu - 70.499 ton, a w 1951 r. w styczniu - 96.684 tony.

Spadek eksportu, a równocześnie wzrost przywozu drewna do Francji wywołał wielkie wzburzenie wśród fachowej prasy francuskiej. Dawny minister leśnictwa M.A. Liautey ogłosił nawet list otwarty do obecnego Ministra Spraw Ekonomicznych, w którym poddaje ostrej krytyce dotychczasową politykę rządu na odcinku importu drewna.

Zupełnie inaczej rozwijała się sytuacja rynkowa w Niemczech zachodnich, zwłaszcza na odcinku przywozu drewna z krajów skandynawskich. Do końca lutego b.r. Niemcy zachodnie zakupiły w Szwecji tylko 25 tys.stds., podczas, gdy ogólny import w 1952 r. z tego kraju wynosił 100 tys.stds. Jeszcze w większym stopniu spadły zakupy zachodnio-niemieckie z Finlandii. Wyniosły one w analogicznym okresie jak wyżej, tylko 10 tys.stds. na tle ogólnego przywozu w roku ubiegłym wynoszącego około 70-75 tys.stds. Powyższe liczby świadczą o dużej bierności importerów zachodnio-niemieckich wobec krajów skandynawskich. Zaznaczyć przy tym trzeba, że ogólnie eksporterzy bardzo optymistycznie oceniali rynek zachodnio-niemiecki na początku bieżącego roku.

Sytuacja na rynku wewnętrznym w Niemczech zachodnich jest w dalszym ciągu niepomysłna dla sprzedawców. Na odcinku tarcicy oraz innych półfabrykatów drzewnych podaż nadal przekracza zapotrzebowanie, tak, że rynek stał się jeszcze bardziej niż dotychczas domeną odbiorców. Zdaniem sprzedawców ceny osiągane obecnie są zupełnie niezadawalające wobec cen nabycia surowca oraz kosztów własnych produkcji. W wielu przypadkach trudne położenie producentów zmusza ich rzekomo do uzyskiwania płynnej gotówki drogą sprzedaży poniżej tych kosztów. Zapłata weksłami względnie sprzedaż ratalne coraz częściej wypierają transakcje gotówkowe. Zmniejszyło się również zapotrzebowanie na bukowy surowiec łuszczański do wyrobu sklejek i oklein z uwagi na konkurencję ze strony surowca importowanego, który jest tańszy i znajduje się ponadto w wystarczających ilościach na rynku.

Produkcja tarcicy oraz płyt pilśniowych wykazała w styczniu b.r. tendencję spadkową, podczas gdy na odcinku sklejek i oklein zauważono pewien wzrost. Spadek produkcji zachodnio-niemieckiej w zakresie tarcicy wywołany został niepomysłnymi warunkami atmosferycznymi, małym popytem oraz znacznym importem tarcicy zagranicznej.

Import drewna do Niemiec zachodnich w 1952 r. przedstawia się w porównaniu z 1951 r. następująco /dane w tys.m³/:

	1952	1951
surowiec tart.liściasty	334,1	265,6
" " iglasty	21,6	7,1
grupy t/k	29,4	10,8
kopalniaki	965,6	52,0
podkłady kolejowe	63,0	27,7
papierówka /w mp./	1.289,7	1.391,1
tarcica liściasta	22,2	18,6
" iglasta	1.749,7	767,2
sklejka	22,1	20,3

Zapasy kopalniaków na składach kopalń zachodnio-niemieckich wynosiły na koniec stycznia b.r. 1.232.900 m³ /bez kory/ czyli w porównaniu ze styczniem ub.r. wzrosły o 381.740 m³. Podczas gdy zapasy zeszłoroczne wystarczały jedynie na pokrycie 55-dniowego zapotrzebowania, to w roku bieżącym kopalnie niemieckie zaopatrzone są na 109 dni naprzód, licząc od dnia 1.2.b.r.

Na Reńsko-Westfalskiej giełdzie w dniu 2 marca 1953 r. w Kolonii stwierdzono znacznie większą frekwencję niż w poprzednim miesiącu, jak również większe zainteresowanie poszczególnymi sortymentami. Podaż była w dalszym ciągu w zupełności wystarczająca. Z uwagi na oczekiwane ożywienie w budownictwie /sezon wiosenny/ stwierdzono znacznie większą gotowość do zawierania transakcji ze strony nabywców niż poprzednio. Następne sprzedaże na giełdzie ustalono wówczas na dzień 13.4.b.r.

Na rynku surowca tartaczego /świerk i jodła/ w Szwajcarii nie zaszły ostatnio żadne poważniejsze zmiany. Ceny za świerk/ jodłę wynoszą za klasę A1 około Frs.szw. 103 za 1 m³ franco najbliższa stacja kolejowa, za surowiec sosnowy - Frs.szw. 184 za 1 m³ /klasa B1a/.

Jak już podane zostało w poprzednich numerach "WHZ" /Rynki Towarowe/, obawy eksporterów austriackich, iż w 1952 r. należy liczyć się z poważnym spadkiem wywozu tarcicy iglastej - nie spełniły się.

Eksport tego sortymentu wzrósł bowiem z 2.256.801 m³ w 1951 r. na 2.286.849 m³ w 1952 r. Polepszyła się również sytuacja dla eksporterów na odcinku cen, a zapotrzebowanie, choć zmniejszone było jednakże stosunkowo dość poważne. Dzięki temu udało się producentom austriackim wyzbyć się w dużej części nagromadzonych zapasów. Ponadto podniosły się również ceny na rynku wewnętrznym na surowiec tartaczny, które w połowie ubiegłego roku doznały poważnego spadku. Wynosiły one podczas najniższego stanu około 160 - 180 szyl. za 1 m³, obecnie zaś podniosły się do wysokości 340 szyl.

Wprowadzie dotychczas brak było większych zakupów surowca przez austriacki przemysł celulozowy i papierniczy. Sporadyczne transakcje wykazują również pewne podniesienie się cen. Kształtują się one obecnie na wysokości do 240 szyl. za 1 m³. Ceny te zdaniem przemysłu leśnego zbliżają się do ich kosztów własnych, co pozwoli im na rozpoczęcie w roku bieżącym dalszych trzebieży. Ceny na Wiedeńskiej Giełdzie Drzewnej kształtowały się w dniu 26.3.53 r. następująco /za tarcicę świerkowo-jodłową w szyl. za 1 m³ franco wagon stacja załadowania/:

kl. I/II towar szeroki	ok. 720 - 740
" I/II " wąski	" 620 - 640
tarcica z p.p. /bez IV kl./	
towar szeroki	" 640 - 680
Kl.III " szeroki	" 600 - 620
Kl.III " wąski	" 540 - 560
Kl.IV	" 480 - 500
bulsy /sosnowe/	" 800
drewno opałowe	
szczepki liściaste	" 125
wałki "	" 110
szczepki iglaste	" 100
wałki	" 90

Sprzedaże tarcicy szwedzkiej określane są przez eksporterów jako normalne, podczas gdy jeszcze w lutym b.r. były dość powolne. Zwłaszcza uprzedni zastój miał miejsce na punkcie obrotów z krajami kontynentalnymi. Obecnie ocenia się, że szereg wielkich załadowców szwedzkich sprzedało do- wczas około 80% masy towarowej, którą mieli zamiar uloko- wać w roku bieżącym zagranicą, przeciętnie zaś przypuszczal- na 75-80% puli eksportowej Szwecji zostało już sprzedane. Zmianiem załadowców szwedzkich poziom cen obecnie panujący 75 - 77 za 1 std fob za wymiar bazowy sosny/ jest zadawa- niący, chociaż - jak utrzymują - jest wciąż zbyt niski wo- zno poziomu cen na surowiec tartaczny.

/Wg:

1. Allgemeine Forstzeitung /Wien/ kwiecień 1953r.
2. Allgemeine Forstzeitschrift /München/ 18.3.53r.
3. Bulletin de la Société Royale Forestière de Belgique /Bruxelles - Genval/ marzec 1953 r.
4. Forst und Holz /Hannover/ 16.3.1953 r.
5. Internationaler Holzmarkt /Wien/ 14 oraz 28.3. 1953r.
6. Neue Zürcher Zeitung /Zurich/ 10.4.1953 r.
7. Revue International du Bois /Paris/ marzec 1953r.
8. Timber and Plywood /London/ 26.3. oraz 2.4.53r.
9. Timber Trade Journal /London/ marzec 1953 r.
10. Wald und Holz /Solothurn/ marzec 1953 r.
11. Wald und Holz-Telegraf /Wien/ 4.4.1953 r.
12. Wood /London/ marzec 1953 r. /.

Wiedomości z kapitalistycznego rynku celulozowo-papierniczego

Podczas ostatnich miesięcy sytuacja na północno-amery- kańskim rynku papieru oraz płyt pilśniowych uległa znacznej poprawie dzięki czemu podniosła się również produkcja miazgi drzewnej i celulozy. Wielu poważnych producentów wykorzystuje pełną zdolność produkcyjną swoich zakładów nieomal w maksymalnym stopniu, tak że ewentualny dalszy wzrost zapotrzebowania nie mógł być pokrywany przez niektóre mniejsze zakłady, które rozporządzają jeszcze pewnymi możliwościami w tym za- kresie.

Konsumpcja miazgi drzewnej i celulozy w Stanach Zjedno- nych w przemyśle papierniczym i płyt pilśniowych spadła w 1952 r. o 18% w porównaniu z 1951 r., podczas gdy produkcja miazgi spadła tylko o 3%, natomiast import aż o 24%.

Obecnie oczekuje się znacznej poprawy konsumpcji w mia- rze zwiększenia się ożywienia na rynku po upływie obecnego se- zonu zastój w handlu. Dotychczas poszczególni konsumenci zmniejszali znacznie zakupy, gdyż bieżące spożycie uzupełniane było w dużym stopniu poprzez redukcję zapasów. Obecnie sytuacja zaczyna ulegać poważnej zmianie, mianowicie konsu- ment nie tylko kupują na pokrycie bieżących potrzeb, ale jednocześnie zaczynają coraz częściej nabywać ściery drzewny i celulozę na skład, aby powiększyć poważnie uszczuplone zapasy. W ten sposób koła handlowe w U.S.A. spodzie- kują się, że do końca 1953 r. nadmierne zapasy u producentów

zostaną zupełnie upłynnione. Pod tym względem szukają analogii w roku 1949. Wówczas zapasy u producentów /mniej więcej podobne co do wielkości jak obecnie/ zostały zlikwidowane w ciągu zaledwie siedmiu miesięcy następnego roku. Jednakże nie oczekuje się, aby proces powyższy rozpoczął się już w drugim kwartale b.r., a także, aby sytuacja ogólna na rynku w roku bieżącym układała się w sposób analogiczny, jak to miało miejsce w przeszłości.

Eksport miazgi drzewnej i celulozy z Kanady w 1952 r. wyniósł ogółem 1.747.564 ton, co oznacza dość znaczny spadek w porównaniu z rokiem poprzednim /2.065.238 ton/. Produkcja kanadyjska za pierwszych 11 miesięcy 1952 r. osiągnęła w sumie 8.071.027 ton, to jest również mniej niż w tym samym okresie 1951 r. wówczas bowiem wynosiła 8.402.741 ton. Natomiast konsumpcja kanadyjska była jedynie w bardzo nie-wielkim stopniu mniejsza w 1952 r. niż w roku poprzedzającym.

Produkcja papieru gazetowego w Kanadzie w lutym b.r. osiągnęła liczbę 439.167 ton, co oznacza spadek w porównaniu z tym samym miesiącem w roku ubiegłym o 4,1%. Jest to równo-cześnie najniższy poziom miesięcznej produkcji od lutego 1951 r. /425.097 ton/.

Na rynku szwedzkim nastąpił wzrost eksportu produktów drzewnych pod względem ilościowym, który jednak nie kompensuje znacznego spadku pod względem wartości. W styczniu b.r. wywóz miazgi drzewnej i celulozy osiągnął 208.009 ton, podczas gdy w tym samym miesiącu ubiegłego roku wyniósł 189.476 ton, osiągnięte więc zwiększenie eksportowanego wolumenu było dość znaczne. Niemniej jednak powyższa ilość spowodowała utarg walutowy jedynie w wysokości 134,3 mln koron szwedzkich, gdy rok przed tym wartość eksportu wyniosła 278 mln kr. szw. W zakresie niektórych gatunków papieru nastąpił spadek nawet pod względem ilościowym. Na przykład wywóz papieru pakowego spadł z 31.186 na 21.549 ton /wartościowo z 52,4 na 21 mln kr. szw./, papieru gazetowego z 23.751 na 15.206 ton /z 27,3 mln na 10 mln kr. szw./.

Produkcja ścieru drzewnego i celulozy w Szwecji wyniosła w 1952 r. 2,16 mln ton /2,4 mln ton w 1951 r./, eksport natomiast osiągnął liczbę 1,36 mln ton/ wobec 1,72 mln ton w 1951 r./ - bez ścieru mechanicznego, którego wyeksportowano w ubiegłym roku o 0,27 mln ton/ w 1951 r. 0,30 mln ton/. Spadek produkcji miał miejsce również na odcinku papieru /z 1,3 na 1 mln ton/. Natomiast konsumpcja wewnętrzna nieco wzrosła. Eksport papieru w masie ogólnej uległ również zmniejszeniu /z 543 tys. na 353 tys. ton/, z wyjątkiem papieru gazetowego, którego wywóz nieco się powiększył.

W ciągu ostatnich miesięcy /począwszy od stycznia b.r. prowadzone były negocjacje między poszczególnymi producentami celulozy w krajach skandynawskich. Jednakże konferencja, która ostatnio odbywała się w Sztokholmie, zakończyła się niepowodzeniem. Przedstawiciele zgromadzonych licznych firm produkujących reprezentowali tak rozbieżne poglądy, że osiągnięcie porozumienia w sprawie zredukowania wolumenu produk-

cyjnego w roku bieżącym okazało się niemożliwe. Redukcja powyższa proponowana była w wysokości 10% w stosunku do 1952r., który był rokiem rekordowym. Pomimo, że negocjacje nie powiodły się, ogólna opinia w Sztokholmie przewiduje zmniejszenie się produkcji przez głównych producentów z uwagi na zbyt wysoki poziom zapasów na składach.

Jednakże ostatnio pojawiły się oznaki, że przeprowadzenie obniżki wolumenu produkcyjnego nie jest bezwzględnie koniecznością. Niepowodzenie ostatniej konferencji w Sztokholmie nie wywołało jak dotychczas poważniejszych perturbacji na rynku. Natomiast rozwój tendencji poszedł w zupełnie odmiennym kierunku niż przypuszczano. Z zakładów szwedzkich donosi się bowiem o coraz bardziej polepszającej się dla nich sytuacji na odcinku zbytu celulozy. Między innymi partie celulozy, które zarezerwowane były do wysyłki w II kw. br. zostały już w znacznej części załadowane. Również nastąpiło pewne wzmocnienie się cen, chociaż trudno przewidzieć, jak ostatecznie ułożą się warunki rynkowe na dłuższą metę. Niemniej jednak wolumen dotychczasowej produkcji w roku bieżącym wykazuje poważne obniżenie w stosunku do roku ubiegłego. Wp. w styczniu b.r. wyprodukowano w Szwecji ogółem 198 tys. ton, podczas gdy w tym samym miesiącu w roku ubiegłym produkcja wyniosła 231 tys. ton.

W roku ubiegłym najpoważniejszym odbiorcą szwedzkiej celulozy sulfatowej była Wielka Brytania, do której wyeksportowano łącznie 117.900 ton, z tego 22.700 ton celulozy bielonej. Liczby powyższe były znacznie niższe niż w roku poprzednim. Wówczas bowiem Wielka Brytania sprowadziła ze Szwecji 143.143 tony, z czego 51.130 ton stanowiła celuloza bielona.

Załadunki celulozy sulfatowej ze Szwecji do U.S.A. w 1952 r. wyniosły 102.600 ton, z czego 66 tys. ton bielonej kraft. W 1951 r. eksport do U.S.A. był znacznie wyższy i osiągnął 118.230 ton. Spadek w wysokości około 16 tys. ton przypadał prawie w zupełności na celulozę niebieloną kraft, której ilość zmniejszyła się z 53 tys. na 36,6 tys. ton. W tym samym okresie wysyłki do Niemiec zachodnich spadły ze 100 tys. ton w 1951 r. na 74,5 tys., z czego 1/3 stanowiła celuloza bielona sulfatowa /nieco mniej niż w 1951 r. - 21,6 tys. ton/.

Na rynku austriackim przemysł leśny oczekuje obecnie wzmózonych zakupów ze strony przemysłu miazgi drzewnej i celulozy. Obecnie zapasy papierówki zmniejszają się bowiem ciągle i obecnie ocenia się, że mogą one wystarczyć jedynie na kilka najbliższych miesięcy. Oczekuje się, że ceny na ten surowiec będą raczej niższe niż dotychczas. Ostatnio podstawy prawne oraz działalność kartelu papierowego w Austrii "Opa" zostały zakwestionowane i były przedmiotem specjalnych badań, niemniej jednak nie wydaje się, aby mógł on być rozwiązany. Fakt jego rozwiązania wpłynąłby niewątpliwie bardzo poważnie na kształtowanie się poziomu cen nie tylko na papierówkę, ale także na papier - przy sprzedażach na rynek wewnętrzny.

Na rynku włoskim zaznacza się ostatnio silny nacisk ze strony nadmiernej podaży. Papier oferowany jest w bardzo dużych ilościach, co w dalszej konsekwencji wpływa osłabiająco na kształtowanie się tendencji cen. Mimo to jednak obroty są nadal bardzo niewielkie. Ostatnie notowania w Mediolanie podają następujące ceny na niektóre gatunki papieru /w lirach za 1 centnar/:

papier gazetowy w rolkach	10.100
" " w arkuszach	13.000 do 14.000
zwykły papier drukarski satynowany	15.000 do 15.500
średni	18.000 do 20.000
papier kancelaryjny zwykły	15.000 do 16.000
" " średni	18.000 do 20.000
papier rysunkowy	42.000 do 46.000
" pakowy zwykły	8.500 do 9.000
" " średni	12.000 do 13.500
" ze skomy	5.500 do 6.500

Na rynku angielskim nie zaszły ostatnio żadne poważniejsze zmiany. Ilość celulozy przewidziana na drugi kwartał b.r. została w zasadzie już sprzedana, wskutek czego przemysł wytwórczy przewiduje nadejście okresu zupełnego spokoju aż do momentu ponownego ożywienia działalności handlowej. Zapasy celulozy, które obecnie znajdują się na składach w Wielkiej Brytanii, oceniane są jako wystarczające dla pokrycia bieżącej niskiej konsumpcji. Dalszy rozwój sytuacji zależeć będzie od sytuacji na rynku papierniczym. Na tym ostatnim nastąpiła pewna poprawa, fabryki papieru otrzymują bowiem ostatnio znacznie więcej zamówień niż w I kw.b.r.

Cena na rynku angielskim na celulozę bieloną sulfitową wynosi obecnie około £50 - 51.10 za tonę, natomiast celuloza sulfitowa "strong" oferowana jest w wysokości £ 42 - 43 za tonę cii porty wschodnie Wielkiej Brytanii. Według ostatnich informacji lekko bielona celuloza sulfitowa sprzedawana jest po około £ 45.10 do 46 za tonę, przy czym po cenach powyższych dokonano szeregu sprzedaży z dostawą na koniec bieżącego roku.

Zgodnie z opinią angielskich kół handlowych, obecne ceny na bieloną celulozę sulfitową równają się rzekomo kosztom produkcji, a w niektórych przypadkach nawet są od nich niższe. W związku z powyższym nie oczekuje się na ogół dalszego spadku cen, jak również ewentualne zmiany cen nie są przewidywane do maja b.r., kiedy rozpoczną się zakupy na II półr.b.r.

Import papieru do Wielkiej Brytanii w lutym b.r. wyniósł ogółem za dwa pierwsze miesiące b.r. 1.562.773 cwt. o wartości £ 4.189.729. Liczby powyższe oznaczają spadek w porównaniu z analogicznym okresem w roku ubiegłym. Wówczas bowiem eksport wynosił 2.586.325 cwt. o wartości £ 11.345.005. Powyższa tendencja spadkowa jest nie tylko odbiciem ograniczeń importowych, wprowadzonych przez Wielką Brytanię, ale także ogólnego braku ożywienia na rynku brytyjskim.

Najpoważniejszym dostawcą papieru do Wielkiej Brytanii
rłył/ była Szwecja, która wysłała w ciągu dwóch pierw-
ch miesięcy b.r. 502.589 cwt. o wartości £ 1.404.803.
w tym samym okresie roku ubiegłego import ze Szwecji wynosił
343 cwt., zaś w 1951 r. - 780.133. Drugie miejsce w do-
starczaniu papieru do Wielkiej Brytanii zajmowała Kanada /313.582 cwt./.
Następne miejsca zajmowały: Holandia - 274.308 cwt., Finlandia
176.179 cwt., Norwegia - 107.103 cwt., U.S.A. - 84.594 cwt.,
Włochy zachodnie - 13.899 cwt. oraz Austria - 6.245 cwt.

/wg.:

1. Allgemeine Forstzeitung /Wien/ marzec 1953 r.
2. Bildienst für den Aussenhandel /Wien/ 27.3.
oraz 3.4.1953 r.
3. Neue Zürcher Zeitung /Zürich/ 10.4.1953 r.
4. World's Paper Trade Review /London/ 26.3.
oraz 3.4.1953 r.

Surowce włókiennicze i wyroby

B A W E Ł N A

Departament Rolnictwa USA w ostatnim swoim sprawozdaniu ogłosił, że światowy eksport bawełny w pierwszej połowie bieżącego sezonu był taki sam lub trochę większy niż w odpowiednim okresie o rok wcześniej. Nie ustabilizowane ceny bawełny miały zły wpływ na światowe obroty bawełną. Zużycie bawełny w fabrykach przekraczało w wielu krajach poziom importu, powodując zmniejszenie zapasów. Przy obecnym stosunkowo niskim poziomie światowych cen bawełny, wszystkie ceny bawełny na rynkach kapitalistycznych są obecnie wyraźnie niższe niż w czerwcu 1950 r. przed inwazją koreańską i przy ogólnie dobrze utrzymanej konsumpcji w przemyśle bawełnianym w drugiej połowie bieżącego sezonu przewidywana jest poprawa w światowych obrotach bawełną.

Eksport bawełny ze Stanów Zjednoczonych w pierwszej połowie bieżącego sezonu wyniósł zaledwie połowę ilości eksportowanych w tym samym czasie sezonu poprzedniego. Co prawda istnieją pewne czynniki, które mogą poprawić sytuację na tym odcinku w drugiej połowie sezonu. Rozpiętość pomiędzy cenami bawełny amerykańskiej a konkurencyjnymi gatunkami zmniejszyła się, a cena innych gatunków bawełny nie jest aż tak niska, aby mogła stanowić konkurencję dla bawełny amerykańskiej. Uprawy bawełny w sprawie zakupów bawełny w Stanach Zjednoczonych były większe niż poprzednio przewidywano. Od 1 sierpnia 1952 fundusze jej wyniosły \$ 170.000.000. Przy przeciętnych cenach, w okresie sierpień - luty bieżącego sezonu suma ta wystarczałaby na sfinansowanie zakupu 900.000 bel bawełny. Z drugiej jednak strony dwustronne umowy handlowe w odniesieniu do bawełny i szacunki przypuszczalnych rozmiarów zbiorów bawełny w USA w 1953 roku są uważane przez Office of Foreign Agricultural Relations za najważniejsze czynniki organizujące ewentualny wzrost importu amerykańskiej bawełny przez głównych importerów następných kilku miesiącach.

W pierwszej połowie kwietnia na giełdzie nowojorskiej ceny bawełny nieznacznie wahały się nie wykazując poważniejszych zmian. Wobec wypadków jakie zaszły w tym czasie na Korei, brak poważniejszych zmian w notowaniach bawełny amerykańskiej zakończył koła handlowe, zwłaszcza wobec spadkowej tendencji cen innych artykułów. Na przykład w dniu 31 marca bawełna Middling 5/16 notowana była po 33,85 \$ za lb w transakcjach natychmiastowych i po nieznacznych wahanach osiągnęła tę samą cenę w dniu 16 kwietnia.

Na amerykańskim rynku bawełny coraz częściej powtarzają się pogłoski, że areał wzięty pod uprawę bawełny w USA został powiększony. Ocena wielkości areału waha się w granicach

27.000.000 - 28.000.000 akrów, wobec 26.460.000 akrów obsianych w roku poprzednim. W związku z tym przypuszcza się, że zbiór bawełny wyniesie od 15.750.000 - 15.000.000 bel, czyli więcej niż w roku poprzednim.

E g i p t

----- W końcu marca egipski Minister Finansów i Gospodarki oświadczył, że w sezonie 1953/54 terminowy rynek na bawełnę w Aleksandrii nie zostanie otwarty i że w dalszym ciągu Egipska Cotton Commission będzie kupować i sprzedawać bawełnę. Podobnie jak dotychczas ceny bawełny będą oparte na notowaniach giełdy nowojorskiej z 30%-ową premią dla Karnaku długo-włóknistego i 5%-ową dla Ashmouni średnio-włóknistej. Cena bawełny płacona producentom będzie ustalona nieco później po dokładnym przestudiowaniu kosztów i światowych cen.

Ze sprawozdania przewodniczącego misji bawełnianej, który wizytował ostatnio wszystkie ważniejsze kraje importujące bawełnę egipską wynika, że chociaż zagraniczni importerzy bawełny są zadowoleni z obecnej polityki rządu egipskiego, kupują tylko na krótkoterminowe zobowiązania. Zdaniem Ministra Finansów przyczyną tego było, że z powodu załamania się światowych cen bawełny przedsiębiorcy ponieśli duże straty i oczekują bardziej ustabilizowanego poziomu cen, zanim zaczną kupować na zapasy. Innym czynnikiem zachęcającym rząd egipski do kontynuowania swojej dotychczasowej polityki jest stale wzrastający eksport bawełny. W poprzednim sezonie do dnia 18 marca 1952 wyeksportowano z Egiptu 2.771.312 kantarów bawełny, podczas gdy w tym samym czasie bieżącego sezonu sprzedano 3.421.928 kantarów po 99 lb każdy.

Pierwsze perspektywy na nowe zbiory bawełny w Egipcie nie są zadawalające, ale jest bardzo wcześnie na dokładniejsze szacunki i obecne opóźnienia we wzroście bawełny mogą być nadrobione. Jak dotychczas warunki atmosferyczne były bardzo złe, na co składa się niższa od normalnej temperatura, silne wiatry, duże zachmurzenie i deszcze. Jak na okres kiełkowania są to warunki bardzo niepomyślne.

P a k i s t a n

----- Od świąt wielkanocnych rynek bawełny surowej w Karachi wykazywał pewną stabilizację. Jak donosi prasa branżowa mocna tendencja na tym rynku spowodowana była pertraktacjami toczącymi się między Pakistanem a Japonią w sprawie umowy handlowej. Umowa ta praktycznie została zawarta, a podpisanie jej nastąpi prawdopodobnie 17 kwietnia br. W ramach tej umowy Pakistan zobowiązał się dostarczyć Japonii bawełnę i jutę w zamian za japońską przędzę, tkaniny, maszyny, żelazo i stal. Ważniejsze szczegóły niniejszej umowy są następujące: Japonia importuje 650.000 bel bawełny i 200.000 bel juty, natomiast jej eksport obejmuje tkaniny bawełniane za £ 5 mln., przędzę bawełnianą za £ 9 mln., żelazo i stal za £ 5 mln. Ogółem eksport japoński wyniesie na £ 28 mln. Umowa zawiera zastrzeżenia, że o ile ceny surowców pakistańskich znacznie wzrosną, Japonia może zmniejszyć ich import. Również Chiny Ludowe interesowały się ostatnio bawełną pakistańską. Dość znaczne ilości bawełny z nowych zbiorów zostały już sprzedane. Jeżeli

ne transakcje rządowe zostaną zrealizowane, to na wolną
sprzedaż nie pozostanie więcej niż 200.000 bel bawełny. Stare
zbiory zostały rozprowadzone w całości na początku tego roku
transakcjach kompensacyjnych. Wynika z tego jasno, że wolne
stawy bawełny szterlingowej mogą się znacznie zmniejszyć i
że to stworzyć mocną pozycję dla Pakistanu i Egiptu. Bawełna
pakietańska jest ciągle jeszcze tańsza niż bawełna amerykańska.

r u

Perspektywy naradachodzące zbiory bawełny są bardzo
pocieszające, jedynie w wypadku pomodzi perspektywy te mogą się pogor-
szyć. Sprzedaże z nowych zbiorów zarejestrowane do dnia 27 lu-
tego 1953 roku wyniosły 402.000 kwintali po 46 kg, wobec
399.000 kwintali w tym samym czasie rok wcześniej. Sprzedaż ze
starych zbiorów wynosiła odpowiednio 2.084.000 kwintali i
1.759.000 kwintali. Zapasy bawełny w portach na 26 lutego br.
wynosiły 191.000 kwintali. Eksport bawełny w całym roku 1952
osiągnął 1.725.000 kwintali, wobec 1.366.000 rok wcześniej.
Charakterystyczną cechą zeszłorocznego eksportu było zmniej-
szenie zakupów przez Wielką Brytanię, natomiast bardzo silny
wzrost przez Chile, które sprowadzały około 21% całego
eksportu. Według doniesień z pierwszych dni kwietnia obszar
zbiory pod uprawę bawełny w tym roku będzie taki sam, jak w
roku ubiegłym i wszystko wskazuje na to, że rekordowy poziom
zbiory 1952 może być osiągnięty.

n d i e

Eksport bawełny z Indii od początku bieżącego sezonu
do dnia 26 marca osiągnął 209.958 bel, z czego 105.466 bel z
przeznaczeniem do Japonii, 66.610 bel na Kontynent, 23.718 bel
do USA, 10.530 bel do Anglii, 318 bel do Chin Ludowych i 3.316 bel
do innych krajów.

r a z y l i a

Pierwsza klasyfikacja zbioru bawełny w sezonie
1952/53 z obszaru Brazylii południowej wykazała poprawę jakości
w porównaniu z sezonem poprzednim. Procentowo najbardziej się
zwiększyła ilość bawełny lepszej od gatunku nr 5. Według naj-
bardziej szacunków bieżącego bieżący zbiór bawełny w Brazylii
południowej wynosi 220.000 ton metr., wobec 350.000 ton w se-
zonie 1951/52.

/Wg. Public Ledger - 11.IV.53

Cotton - 11.IV.53

Financial Times - 7.IV.1953/

W E L N A

E. S. e. n. t. y. n. a.

Według szacunków Federacion Lanera Argentina,
argentyńska produkcja wełny w sezonie 1952/53 /październik-
marzec/ osiągnie 407 mln.lbs wełny potnej, czyli około 250
mln.lbs wełny na bazie pranej. Poprzedni szacunek produkcji
w Argentynie wynosił 420 mln.lbs. Przyjmując ostatni sza-
cunek produkcja wełny w bieżącym sezonie będzie o 3% niższa niż

w poprzednim. Niesprzedane zapasy wełny w końcu ubiegłego sezonu - 30 września 1952 - wynosiły według szacunków tego towarstwa 310 mln.lbs na bazie wełny potnej, czyli około 200 mln.lbs na bazie wełny pranej. Całkowita podaż wełny w Argentynie w bieżącym sezonie przedstawia się więc następująco:

	Produkcja	Zapasy
	/w mln.lbs na bazie wełny potnej/	
fine	76	20
fine crossbred	155	122
medium " ..	40	42
coarse " ..	135	117
Razem	407	310

Całkowita podaż wełny w bieżącym sezonie będzie więc wynosiła 717 mln.lbs. Z tej ilości przemysł krajowy skonsumuje przypuszczalnie 100 mln.lbs, czyli na eksport pozostanie 617 mln.lbs. Na bazie wełny pranej podaż wełny wyniesie 450 mln.lbs. Konsumcja krajowa wyniesie 55 - 60 mln.lbs, czyli na eksport pozostanie około 390 mln.lbs.

Według ostatnich szacunków Federacion Lanera Argentina z lutego br. nadwyżki eksportowe wełny argentyńskiej wynosiły 1 lutego 342 mln.lbs na bazie wełny potnej. W pierwszych czterech miesiącach sezonu sprzedano więc 275 mln.lbs. W porównaniu z poprzednim sezonem sytuacja ta jest bardzo korzystna, gdyż przed rokiem niesprzedane zapasy utrzymywały się na poziomie dwu sezonowej produkcji. Strukturę tych zapasów wg szacunków podaje poniższa tabela:

	nadwyżki eksp.		sprzedane		nadwyżki eksp.	
	w 1952/1953		od X do II		1.II.1953	
	mln.lb	%	mln.lb	%	mln.lb	%
fine wool	59	9	41	15	18	5
fine crossbred	237	40	119	43	118	35
medium "	71		23		48	
coarse "	250	51	91	41	158	60
Razem	617	100	275	100	342	100

Jak widać z powyższej tabeli fine wools sprzedawane są znacznie szybciej niż krzyżówki medium i coarse. O ile tempo sprzedaży zostanie utrzymane w następnych miesiącach przy końcu czerwca Argentyna nie będzie już miała nadwyżek wełny na sprzedaż. W grudniu Argentyna sprzedała 56,5 mln.lbs wełny /łącznie z czesanką, wyczeskami i odpadkami/, co stanowi najwyższą ilość miesięczną od wielu lat. Całkowity eksport wełny w pierwszym kwartale bieżącego sezonu - październik - grudzień - wynosił 144,6 mln.lbs, czyli około 20 razy więcej niż w tym samym okresie 1951. Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące eksportu w tym okresie:

	październik - grudzień		
	1950/51	1951/52	1952/53
	/ w mln.lbs /		
Stany Zjednoczone	29,90	4,86	74,03
Wielka Brytania	1,88	0,02	35,82
Belgia	1,37	0,24	15,23
Niemcy zachodnie	1,85	0,06	7,17

Holandia	1,47	0,31	4,19
Włochy	2,05	0,16	1,93
Japonia	1,99	0,58	1,35
Szwajcaria	0,72	-	1,36
Brazylia	0,61	0,21	0,66
Szwecja	0,97	0,02	0,54
Francja	3,29	0,32	0,15
Finlandia	0,81	0,14	0,12
Austria	0,25	0,67	0,10
I n n e	4,83	0,24	1,96
Razem :	51,99	7,84	144,58

w tym:

wełna surowa	47,44	5,36	142,24
czesanka	1,89	0,55	0,60
wyczeski	2,10	1,58	1,27
odpadki	0,56	0,35	0,47

Jak widać z powyższej tabeli w pierwszym kwartale bieżącego sezonu 51% eksportu argentyńskiego zakupiły Stany Zjednoczone, 25% Wielka Brytania, 11% Belgia. Pozostałe 13% zakupiły kraje europejskie i Japonia.

Według 5-cio letniego programu gospodarczego Argentyna zwiększy udział produkcji wełny w stosunku do ogólnej jej produkcji. Argentyńska produkcja wełny pranej wzrosnąć ma w roku 1957 do 65 tys. ton, czyli 143 mln. lbs. Będzie ona wtedy o 85% większa niż w 1951. Produkcja czesanki, przędzy i tkanin wzrośnie do 34.000 ton - 75 mln. lbs, czyli zwiększy się o 41%.

A u s t r a l i a

W lutym Australia eksportowała 82.564.000 lb, czyli o 7.082.000 lb więcej niż w styczniu. W lutym 1952 Australie eksportowała 90.171.000 lb. Z tego do Wielkiej Brytanii eksportowano 32.517.000 lb /32.843.000 lb w styczniu a 26.768.000 lb w lutym 1952/, do Francji 11.170.000 lb, Japonii 10.509.000 lb, USA 7.167.000 lb, Włoch 7.125.000 lb, Belgii 4.509.000 lb, Niemiec zachodnich 3.917.000 lb, Irlandii 896.000 lb, Turcji 866.000 lb, Kanady 558.000 lb, Czechosłowacji 517.000 lb, Szwajcarii 618.000 lb, Węgier 356.000 lb, Holandii 314.000 lb, Portugalii 254.000 lb, Meksyku 239.000 lb, Indii 210.000 lb, Szwecji 134.000 lb, Austrii 110.000 lb, Grecji 101.000 lb, do innych 589.000 lb.

Eksport czesanki stanowił 542.000 lb, wobec 255.000 w styczniu i 550.000 w lutym 1952. Z tego Kanada zakupiła 37.000 lb, Japonia 343.000 lb, Indie 46.000 lb, Formoza 96.000 lb, Grecja 10.000 lb.

Eksport odpadków wełnianych wynosił 705.000 lb, wobec 732.000 w styczniu i 907.000 w lutym 1952. W tym USA zakupiły 14.000 lb, W. Brytania 33.000 lb, Belgia 35.000 lb, Włochy 308.000 lb, Japonia 262.000 lb, Kanada 32.000 lb.

/Wg Reutera

Nowa Zelandia

Według New Zealand Wool Board eksport wełny z Nowej Zelandii w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy bieżącego sezonu wynosiła 337.040 bel w porównaniu z 558.996 bel w tym samym okresie 1951 i 288.000 lb w 1950. Bezpośrednie porównanie wysokości eksportu z każdym z tych lat jest mało charakterystyczne, ponieważ w obydwóch sezonach panowały w tym czasie specjalne okoliczności. Trudności transportowe w drugiej połowie 1950 doprowadziły do pozostawienia znacznych zapasów wełny z sezonu 1950/51 na następny sezon, co zwiększyło eksport w sezonie 1951/52. Poziom eksportu wełny z Nowej Zelandii w pierwszej połowie bieżącego sezonu był o 28 mln. lb niższy niż średnio w ciągu ostatnich dwóch lat. Eksport wełny w omawianym okresie przedstawia poniższa tabela:

	1950/51	1951/52	1952/53			
			Potna	Prana	Skórna	Razem
	/ w mln. lbs /					
Wielka Brytania	45,6	78,9	36,9	5,6	16,3	58,8
U.S.A.	17,7	28,4	14,6	0,2	2,2	17,0
Francja	8,0	24,2	8,5	0,6	a/	9,1
Niemcy zachodnie	3,9	11,7	3,5	0,5	a/	4,0
Belgia	2,5	7,3	2,4	0,7	a/	3,1
Kenada	3,3	4,2	1,7	1,0	0,3	3,0
Włochy	1,6	4,2	1,4	0,4	a/	1,8
Holandia	1,7	3,1	1,0	0,2	-	1,2
Australia	2,1	2,6	0,9	0,1	-	1,0
Japonia	0,2	1,5	1,0	a/	-	1,0
Dania	0,7	0,6	a/	0,3	-	0,3
I n n e	5,4	16,3	6,9	1,8	0,2	9,0
Razem	92,5	183,1	78,9	11,4	19,2	109,5
W przeliczeniu na wełnę potną x/	103	195	79	17	23	119
Równowartość w tys. bel	288	559	235	42	60	337

a/ mniej niż 50.000 lb

x/ przeliczone na bazie 1 lb wełny skórnej = 1,21 lb wełny potnej. 1 lb wełny pranej = 1,45 lb wełny potnej.

W pierwszej połowie bieżącego sezonu na aukcjach australijskich zostało sprzedane 297.650 bel wełny potnej o wadze 99.369 tys. lb. Przeciętna waga beli wynosiła 333,84 lb. Ogółem wartość sprzedanej wełny stanowi 18.338 tys. £, przeciętna cena 1 lb - 44,29 d, przeciętna cena 1 beli 61,61 £.

Francja

Francja jest trzecim, co do wielkości importerem wełny na świecie. Największym dostawcą wełny dla przemysłu francuskiego jest Australia. W ciągu ostatnich pięciu lat francuskie zakupy w tym kraju stanowiły około 52 - 57% całego importu francuskiego. Import z Nowej Zelandii jest bardziej nieregularny. Waha się on w granicach 14 - 20%. Import z Afryki Południowej wynosi mniej więcej 11 - 13%. Ogółem import wełny z krajów Imperium Brytyjskiego wynosi przeciętnie 80 - 90%. W roku 1950 import wełny z Argentyny był wyjątkowo wysoki, wynosił on 54,3 mln. lb. Poniższa tabela podaje, za Comité Central de la Laine, francuskie obroty wełną surową:

I M P O R T

	1950	1951	1952
	/ w mln.lbs /		
Australia	176,2	155,6	149,0
Nowa Zelandia	49,0	40,5	75,3
Ameryka Połudn.	32,1	31,6	33,7
Argentyna	54,3	20,7	8,4
Anglia	9,8	3,8	6,3
Indie	1,6	1,1	1,7
Włochy	0,2	0,4	1,4
Irlandia	0,6	1,2	1,3
Pakistan	0,0	0,2	1,0
Belgia	2,6	2,2	0,9
Razem	12,8	20,6	7,3
tym:			
wełna potna	339,2	277,9	286,3
wełna potna	324,4	264,2	270,8

E K S P O R T

	1950	1951	1952
	/ w mln.lbs /		
Irlandia	20,2	9,3	13,5
Włochy	2,8	1,2	4,3
Ameryka	1,9	1,5	2,4
Ameryka zachodnie	4,7	2,5	2,0
Belgia	2,5	2,0	1,5
Anglia	1,1	0,8	0,3
Razem	5,4	7,6	5,2
tym:			
wełna potna	38,6	24,9	29,9
wełna potna	22,7	10,9	18,8

W roku 1952 eksport tekstyliów wełnianych z Francji znacznie się zmniejszył w porównaniu z poprzednim rokiem. Eksportowała ona mniej szmat wełnianych, wełny wtórnej, przęcasankowej i nieczesankowej, tkanin wełnianych i mieszanych, koców, wyrobów pończosznich, dywanów i filcu. Zwiększył się natomiast eksport wełny surowej z 25 mln.lbs do 30 mln.lbs, czesanki z 23 do 39 mln.lbs, oraz innych artykułów wełnianych, stanowiących mniejsze pozycje w eksporcie francuskim, jak odpadki wełnianych, wyczesków i beretów. Ogółem wartość eksportu artykułów wełnianych z Francji wynosiła 35%. Całkowita wartość tego wywozu była znacznie mniejsza niż plan rządowy. Celem ożywienia eksportu w lutym, rząd francuski wprowadził subsydia eksportowe dla przemysłu tekstylnego, które następnie zostały zwiększone w czerwcu. Pomogły one w pewnym stopniu trudną sytuację przemysłu tekstylnego, lecz jasne jest, że najlepszym sposobem zwiększenia eksportu byłoby obniżenie cen, które są zbyt wysokie w stosunku do konkurencji zagranicznej. Na zmniejszenie eksportu wyrobów wełnianych z Francji duży wpływ miało również wprowadzenie ograniczeń importowych przez niektórych odbiorców w Francji. Poniższa tabela przedstawia szczegóły dotyczące eksportu wyrobów wełnianych z Francji w roku 1952:

	1951	1952
	/ w tys.lbs /	
wełna surowa	24.931	29.950
szmaty wełniane	28.816	12.070
odpadki wełniane	7.919	8.007
wyczeski	4.193	6.717
wełna wtórna	1.583	382
czesanka	23.243	38.931
przędza czesankowa	31.341	18.507
przędza nieczesankowa ..	3.782	1.933
tkaniny wełniane, miesz.	15.618	7.901
koce	1.918	1.302
wyroby pończosznice ...	900	457
berety	1.069	1.229
dywany	2.934	1.827
filc	1.539	1.280

Zródło: Comité Central de la Laine

W początkach roku 1953 jedynymi gałęziami przemysłu wełnianego we Francji, które wykazały bardziej ożywioną działalność były: przemysł pończoszniczy i czesalnie wełny. W styczniu stan zatrudnienia nie zwiększył się, lecz zwiększyła się ilość roboczogodzin w tygodniu do 42-45 w czesalniach i 40-42 w przemyśle pończoszniczym. Ożywienie działalności w przemyśle pończoszniczym zostało spowodowane sezonowym zwiększeniem popytu. Natomiast czesalnie podniosły produkcję z powodu wzrostu zapotrzebowania na eksport czesanki. W ciągu poprzednich kilku miesięcy niektórzy odbiorcy zagraniczni, a szczególnie Niemcy zachodnie zwiększyli zakupy we Francji. Produkcja czesanki utrzymała się na wysokim poziomie - w styczniu była ona o 200 ton wyższa niż w grudniu. Zapasy czesanki utrzymują się w dalszym ciągu na niskim poziomie. W końcu stycznia wynosiły one 4.292 ton. Podaż niektórych wyższych gatunków czesanki jest bardzo mała. Zapotrzebowanie eksportowe na inne gatunki wełny jest znacznie gorsze. Popyt na przędzę czesankową jest zbyt mały, aby utrzymać dotychczasowy poziom produkcji przędzy. Również na rynku wewnętrznym sytuacja nie była w styczniu lepsza. Konsumenci wstrzymywali się od zakupów wyczekując wyjaśnienia się sytuacji przed sezonem letnim. Wydaje się jednak, że ceny nie spadną i rynek się wzmoćni. Eksport wełny i wyrobów wełnianych z Francji przedstawia poniższa tabela:

	styczeń 1953	listopad 1952	grudzień 1952	cały rok 1952
	/ w tonach /			
czesanka	1.544	1.837	1.209	17.605
przędza czesankowa	82	81	119	811
" nieczesankowa	1.060	1.035	1.140	7.471
tkaniny wełniane	244	356	303	3.583

Według oceny pisma Le Nord Textile francuski przemysł dywanowy, przeciwnie niż przewidywano, nie przeżywał większego kryzysu niż inne gałęzie przemysłu wełnianego w roku 1952. Spadek produkcji o 14% w stosunku do roku 1951, spowodowany był nie tylko zmniejszeniem konsumpcji krajowej, lecz

przede wszystkim obniżeniem eksportu. W znacznej mierze przyczyniło się do tego zamknięcie rynku brytyjskiego, na który Francja tradycyjnie eksportuje dywany. W roku 1950 francuski eksport dywanów do Wielkiej Brytanii wynosił około 2.200 tys. lb, w 1951 - 1.650 tys. lb, a w 1952 - nieco więcej niż 66 tys. lb. Dla utrzymania normalnego poziomu produkcji rynek krajowy powinien zakupić 60 do 65% produkcji a reszta powinna być przeznaczona na eksport. W roku 1950 francuska produkcja dywanów wynosiła 3.940 tys. yds², w 1951 - 3.830 tys. yds², a w 1952 - 3.290 tys. yds². We Francji istnieje obecnie 27² fabryk dywanów o rocznej zdolności produkcyjnej 1.050 yds². W okręgu Roubaix-Tourcoing-Lannoy-Halluin skupione jest około 80% produkcji. Innymi środkami produkcji są Abusson, Beauvais, Nonnecourt i Sedan. Francja produkuje następujące typy dywanów: zakardowe, szenilowe i długowłose.

Sytuacja Francji, jako eksportera dywanów jest obecnie bardzo niekorzystna. Inne kraje mają zagwarantowane większe kwoty w umowach handlowych, zawieranych przez państwa importujące. Np. Niemcy zachodnie wyznaczyły znacznie większe kwoty importowe na dywany belgijskie i holenderskie niż na francuskie. Francuskie dywany są mało konkurencyjne na rynkach zagranicznych, ponieważ przemysł dywanowy pracuje przy bardzo wysokich kosztach produkcji. Na rynku wewnętrznym poważną konkurencję stanowią importowane dywany perskie niższych gatunków, które są bardzo podobne w jakości do dywanów francuskich.

/Wg World Wool Digest Nr 4 i 6
The Wool Record 19.III.1953/

Metale i wyroby

WYKŁADY Z KAPITALISTYCZNEGO RYNKU ŻELAZA I STALI

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

Dnia 25 marca w Paryżu, na posiedzeniu przedstawicieli przemysłu stalowego państw należących do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, zorganizowano na nowo europejski kartel eksportowy, który ustalił nowy, wyższy poziom cen eksportowych szeregu artykułów żelazo-stalowych. Stal handlowa będzie notowana odtąd £ 86 za tonę metr. fob Antwerpia., stal konstrukcyjna £ 90 za tonę metr. fob Antwerpia, stal konstrukcyjna £ 90 za tonę metr., bednarka £ 100, grube płyty £ 120 za tonę. Nowy poziom notowań jest o £ 6 - 8 wyższy na tonie w porównaniu z poziomem dotychczasowym.

Zdaniem kół handlowych nowy, wyższy poziom eksportowych cen stali jest w dalszym ciągu niższy niż notowania stali północno-amerykańskiej. Jako główny powód powstania kartelu podawana jest konkurencja stali amerykańskiej, która coraz bardziej będzie zagrażać eksportowi europejskiemu. Istnienie kartelu nie narusza przepisów Wspólnoty, a jego swych posunięciach powyższy kartel ma stale powiadamiać, o tym "Wysoki Urząd". Kartel ma ustalać jedynie eksportowe ceny żelaza i stali, nie ograniczając tym samym warunków konkurencji wewnątrz wspólnego rynku. Notowania eksportowe mają nie być niższe od wewnętrznych, jakie będą panować po dniu 1 maja, kiedy to ma powstać wspólny rynek stali.

Zdaniem brytyjskich kół handlowych, zachodnio-europejskich producentów stali uznali widocznie, że dotychczasowa obniżka cen była posunięta za daleko, i że perspektywy sytuacji międzynarodowym rynku stali w najbliższej przyszłości nie budzą poważniejszych obaw. Dopóki niedobór stali na rynku północno-amerykańskim nie ustąpi całkowicie, na międzynarodowym rynku nie poczną się pojawiać coraz większe ilości stali amerykańskiej, z czym się liczą w II połowie b.r., eksporterzy kontynentalni - zdaniem zachodnio-europejskich kół handlowych - nie powinni natrafiać na większe trudności zbytu.

Belgijskie koła handlowe uznają nowy poziom cen jako minimalny, gdyż popyt ze strony szeregu nabywców zwiększył się na początku pierwszej dekady kwietnia, a szereg transakcji zawarto nawet po wyższych cenach.

Rząd duński wyznaczył ostatnio stałą delegację przy Ródkim Urzędzie, po podobnym kroku przedsięwziętym poprzednio przez Norwegię. Jak donoszą, państwa skandynawskie rze-

komo mają się niebawem domagać przyłączenia do Wspólnoty prawach pełnych jej członków. Podobne sugestie wysunięte były kilka tygodni temu przez szwajcarskie koła handlowe, które pragną nabywać europejski węgiel i stal na tych samych warunkach, co kraje członkowskie. J. Monnet, prezes Wysokiego Urzędu, oświadczył ostatnio, że nie ma żadnych przeszkód by członkowie Wspólnoty stawiali się nawet i te kraje, które nie są producentami węgla czy też stali.

Należy zaznaczyć jednak, że tego rodzaju rozszerzenie wspólnego rynku zmniejszyłoby możliwości zbytu krajów nie należących do Wspólnoty, a eksportujących węgiel i stal. Szczególnie byłaby tym dotknięta Wielka Brytania.

W i e l k a B r y t a n i a

Zdaniem szeregu brytyjskich kół handlowych, brytyjski eksportowe ceny żelaza i stali były ostatnio, t.j. w III dekadzie marca znacznie wyższe niż notowania tych artykułów na rynku zachodnio-europejskim, a w niektórych grupach rozpiętość ta zwiększyła się w porównaniu z początkiem b.r. Są jednak widoki, że producenci zachodnio-europejscy zamierzają wstrzymać trwającą od szeregu miesięcy zniżkę notowań żelaza i stali. Np. cena belgijskiej tony stali handlowej została na początku III dekady marca podwyższona do £ 30.10s, z poprzedniego poziomu £ 28 10s. Równocześnie brytyjska stal handlowa była notowana ponad £ 40 za tonę.

Ponadto producenci żelaza i stali krajów Wspólnoty wstrzymali nagle na początku III dekady marca przyjmowanie nowych zamówień, w celu przeprowadzenia generalnej wyżki cen artykułów żelazo-stalowych, eksportowanych poza teren "Wspólnoty", o 6% ponad poziom z początku marca b.r.

Wyżej wzmiankowane koła handlowe stwierdzają dalej, że przeciętnie brytyjskie ceny krajowe artykułów żelazo-stalowych są jednak znacznie niższe od bieżących cen eksportowych zachodnio-europejskich, tak że w razie zaostrzenia się konkurencji na rynku międzynarodowym istnieje znaczna marża zysku, która może być zawsze obniżona, i zapewnić tym samym zwycięstwo brytyjskiemu eksportowi żelaza i stali na tymże rynku.

Jak dotąd, przeprowadzono wprowadzić w roku bieżącym obniżkę eksportowych cen brytyjskich, jednak w skali dość ograniczonej, i z wyjątkiem grubych płyt i blach, na które portfel zamówień jest pełny na kilka miesięcy naprzód, tak że obecnie przyjmuje się zamówienia tylko z dostawą w końcu b.r. Nawet brytyjski przemysł blach cienkich, pozostający ostatnio w nastrojach niepewności z powodu niekorzystnych dla niego perspektyw rynkowych, pracował w III dekadzie marca w tempie dotychczasowym, utrzymywanym przez zakupy czynione ze strony północno-amerykańskiego przemysłu samochodowego, z szybkim terminem dostaw.

W ogóle, jak dotąd, brytyjscy producenci nie wyrażali chęci dostosowania cen eksportowych żelaza i stali do spadkowego trendu cen kontynentalnych, a tym samym nie dążyli do zmiany dotychczasowej polityki cen, czekając na bardziej zdecydowane

cydowane oznaki ogólnego osłabienia międzynarodowego rynku żelaza i stali. Dodatkowym czynnikiem był ostatnio również fakt, że na najbliższe miesiące brytyjski przemysł stalowy posiadał pełny portfel zamówień na większość artykułów żelazo-stalowych. Bezspornie w dalszej przyszłości, po ewentualnym zniesieniu kwot eksportowych i przy usiłowaniu zwiększenia wolumenu eksportu żelaza i stali, polityka cen eksportowych będzie musiała być - zdaniem brytyjskich kół handlowych - poddana rewizji, ale na razie nie ma trudności w lokowaniu eksportu przy obecnym, wyższym od kontynentalnego poziomie cen.

Brytyjcy eksporterzy stali rokują na bliższe terminy zadawalający poziom obrotów biorąc pod uwagę fakt, że stal brytyjska jest wyższej jakości niż kontynentalna, gdyż pochodzi prawie wyłącznie z pieców martenowskich, w związku z czym importerzy zagraniczni gotowi są płacić Anglikom nieco wyższe ceny niż za stal Bessemera z kontynentu.

Horoskopy długoterminowe, żywione przez brytyjskich eksporterów żelaza i stali co do kształtowania się przyszłej sytuacji na międzynarodowym rynku tych artykułów są, podobnie jak w innych krajach kapitalistycznych, pesymistyczne. W związku z tymi przewidywaniami ciekawe jest ogłoszone dnia 23 marca b.r. sprawozdanie "British Iron and Steel Federation", które stwierdza, że brytyjskie koła przemysłowe wyrażają ostatnio obawę co do możliwości utraty przez Wielką Brytanię jej tradycyjnych rynków zbytu żelaza i stali t.j. Europy Zachodniej i Południowej Ameryki, w wypadku gdyby rząd usiłował nadal utrzymać ograniczenia wolumenu i krajów przeznaczenia dla brytyjskiego eksportu żelaza i stali.

Rządowa kontrola brytyjskiego eksportu żelaza i stali została, jak wiadomo, ustanowiona w r.1951 przez ministerstwo handlu, ze względu na konieczność utrzymania zasady priorytetu dla krajów imperialnych i państw, z którymi Wielka Brytania posiada umowy bilateralne. W r. 1952 ogólny eksport wyrobów żelazo-stalowych z Wielkiej Brytanii, zezwolony przez rząd, wyniósł 1.089.000 ton, z czego do krajów Imperium wywieziono 723.000 ton, do krajów z którymi Wielka Brytania posiadała umowy bilateralne/t.j. głównie Szwecji, Finlandii i Danii/ - 250.000 ton. Na resztę rynków, które są właśnie rynkami tradycyjnie obsługiwanymi przez brytyjski eksport stali zezwolono w r.1952 tylko na wywóz około 116.000 ton, czyli nie więcej ponad 5,5% całego zeszłorocznego eksportu żelaza i stali.

Polityka taka - zdaniem brytyjskich kół handlowych - może doprowadzić brytyjski przemysł stalowy do utraty jego tradycyjnych rynków zbytu, tym bardziej, że kapitalistyczny rynek stali wykazuje ostatnio osłabienie koniunktury, co zapowiada ostrą walkę konkurencyjną. Koła te domagają się więc od rządu większej elastyczności jego eksportowej polityki stali. Na razie jedyną koncesją uczynioną przez rząd przy ustalaniu planu eksportu stali w I półroczu 1953 r., jest zgoda na to, że o ile pewne ilości stali brytyjskiej nie będą mogły być ułokowane na rynkach Imperium i w krajach, z którymi Wielka Brytania posiada umowy handlowe, to wtedy ministerstwo handlu będzie rozpatrywać bardziej przychylnie wnioski eksportowe na inne rynki.

Brytyjski minister zaopatrzenia oświadczył w Izbie Gmin, że produkcja grubych blach i płyt okrętowych w Wielkiej Brytanii jest ostatnio o 15% wyższa niż w roku 1950, i jest możliwe, że wkrótce przydziały tego artykułu dla stoczni brytyjskich mogą być zwiększone o około 6% na II kwartał br. w porównaniu z ilością przydzieloną na I kwartał b.r.

Belgia

Na przełomie marca i kwietnia belgo-luksemburskie eksportowe ceny stali utrzymywały się niemal na poziomie, uzgodnionym na ostatniej paryskiej konferencji producentów żelaza i stali państw Wspólnoty, przy spokojnych obrotach.

Za tonę metr. notowano wtedy:

do strefy dolarowej
fob Antwerpia w dol.

Do innych krajów,
fob Antwerpia lub
franco granica,
we frankach belg.

stal handlowa	86	4.300
stal profilowa	90	4.500
stal wstęgowa	100	5.000
gruba blacha	120	6.000
sztaby płaskie	80	4.000
drut maszynowy	80	4.000

Producenci belgo-luksemburscy postanowili nie konkrować na wewnętrznym, zachodnio-niemieckim rynku stali handlowej i prętów do zbrojenia betonu, i notowali ceny tych artykułów w eksporcie na poziomie 4.600 fr.belg. za tonę, co odpowiadało wewnętrznej cenie zachodnio-niemieckiej 406,6 DM za tonę loco Oberhausen. Niektóre koła handlowe uważały, że polityka ta wpłynie ujemnie na rynek belgo-luksemburski, zmniejszący się bowiem napływ zleceń z Niemiec zachodnich, gdyż nie będzie bodźca do starania się o tańszą stal zagraniczną. Belgo-luksemburscy producenci mają jeszcze przedyskutować problem polityki cen na rynku zachodnio-niemieckim odnośnie gatunku stali Bessemera i martenowskiej.

Dnia 8 kwietnia została podniesiona dla strefy pozadolarowej cena stali handlowej do \$ 90 czyli 4.500 fr.belg. za tonę, w stosunku do poprzedniego poziomu \$ 86, czyli 4.300 fr.belg.

Niemcy zachodnie

W roku 1952 Niemcy zachodnie zmniejszyły eksport żelaza i stali, a natomiast zwiększyły wywóz artykułów przemysłu maszynowego. W r. 1952 eksport żelaza i stali stanowił za-
ledwie 6,3% całego, zachodnio-niemieckiego wywozu /w r. 1950 - 8,7%/, podczas gdy przed wojną wynosił on 20-25%. Tłumaczy się to spadkiem notowań eksportowych poniżej poziomu notowań wewnętrzno-krajowych oraz ograniczeniami eksportowymi ze strony rządu, które miały na celu zapewnienie dostatecznych ilości surowca na potrzeby przemysłu krajowego.

W latach od 1950 do 1952 wzrósł eksport maszyn i innych artykułów o znacznej zawartości stali, i osiągnął wartość 770 mln DM, w porównaniu z 2.350 mln DM poprzednio. Konsumpcja stali na głowę ludności wzrosła w 1952 do 301 kg, z poziomu 213 kg w r.1950. Import rudy żelaza do Niemiec zachodnich osiągnął w r.1952 - 11 mln ton, z czego ponad połowę stanowiła ruda szwedzka.

W następstwie ostatniej wyżki cen węgla w Niemczech zachodnich, węgiel amerykański jest tam obecnie tańszy niż krajowy.

t a n y Z j e d n o c z o n e

Niezależnie od ogólnych zmian w planach zbrojeniowych, niektóre północno-amerykańskie koła przemysłu stalowego oceniają ostatnio, że po 30 czerwca b.r. około 88% krajowej produkcji stali surowej można będzie rzucić na rynek, wolny od rządowych ograniczeń rozdziału i zużycia. Utrzymujący się w dekadzie kwietnia popyt na artykuły trwałe konsumpcji, a szczególnie samochody wpływał wzmacniająco na północno-amerykański rynek stali, na którym notowania nie uległy jednak zmianom. Pomimo wzmożonego tempa produkcji przemysł stalowy jest na razie w stanie pokryć bieżącego zapotrzebowania ze strony konsumentów krajowych. W dalszym ciągu większość kół handlowych przewiduje jednak na II połowę roku osłabienie koniunktury na północno-amerykańskim rynku stali.

Północno-amerykańskie koła handlowe liczą się ostatnio sytuacją, jaka za kilka tygodni może powstać w związku z ujednoliceniem układu o pracę między robotnikami a producentami przemysłu stalowego.

a p o n i a

Na wstępnej konferencji, odbytej w końcu marca b.r. w Tokio, japońscy producenci żelaza i stali postanowili powołać centralną organizację branżową, t.j. zrzeszenie producentów przemysłu stalowego dla studiowania i opracowywania nowej polityki handlowej, mającej na celu skuteczną konkurencję z europejską Wspólnotą Węgla i Stali na międzynarodowym rynku stali, a w szczególności na rynkach pozaeuropejskich. Delegaci poszczególnych koncernów stwierdzali, że dla utrzymania płacalności produkcji niezbędny jest coroczny eksport 1,2 mln ton stali japońskiej. Niektóre japońskie koła przemysłowe twierdzą, że może się nie udać utrzymanie planowanej wysokości wolumenu eksportu żelaza i stali, wobec usiłowań rządu Wspólnoty obniżki kosztów produkcji i notowań cen eksportowych swych wyrobów żelazo-stalowych. Konferencja zaleciła rządowi ustanowienie przy Wysokim Urzędzie w Luksemburgu specjalnego przedstawiciela, dobrze obznajmionego z problemami przemysłu stalowego i produkcją stali.

Zdaniem szeregu delegatów, integracji polityki handlowej w japońskim przemyśle stalowym, między innymi powstaniu wspólnego biura zakupów złomu, przeszkadzają okupacyjne przepisy antykartelowe.

Reuter, 27.III do 12.IV.1953;
Financial Times, 23.III do 10.IV.1953;
Metal Bulletin, 10.III do 24.IV.1953 r.

WIADOMOSCI Z KAPITALISTYCZNEGO RYNKU METALI NIEŻELAZNYCH

Nowa ofensywa pokojowa Chin Ludowych i Związku Radzieckiego wywarła również wpływ na kształtowanie się cen metali kolorowych na międzynarodowym, kapitalistycznym rynku tych artykułów, po pierwsze dlatego, że zbiegła się ona z ogólnym nasyceniem tego rynku w cynę, cynk, ołów i miedź oraz uprzednim już osłabieniem tendencji, a po drugie dlatego że metale kolorowe, które stanowią istotną część kapitalistycznej polityki gromadzenia zapasów materiałów strategicznych w związku z przygotowaniami wojennymi, są specjalnie czułe na wszelkie zmiany politycznej sytuacji na świecie. Wpływ ten przejawiał się w dalszym słabnięciu tendencji na kapitalistycznym rynku metali nieżelaznych. Ponadto rzecznik amerykańskiego "Munitions Board" oświadczył ostatnio, że strategiczne zapasy metali wraz z przewidywaną produkcją krajową wystarczą już Stanom Zjednoczonym na prowadzenie ewentualnej wojny. Kapitalistyczne koła handlowo-przemysłowe, opierając się na powyższym oświadczeniu uważają, że wiadomość ta przyczyni się do dalszego trwałego osłabienia kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych.

Amerykański sekretarz handlu oświadczył jednak niedawno przed jedną z komisji senackich Kongresu, że nawet po ustaniu dnia 30 czerwca br. kontroli większości surowców na rynku północno-amerykańskim, dotychczasowy system przydziałów niklu, kobaltu, tungstenu, molibdenu i kolumbium, będzie ze względów zbrojeniowych nadal utrzymany.

A l u m i n i u m

Prezes kanadyjskiego koncernu aluminiowego stwierdził ostatnio, że kapitalistyczny przemysł aluminiowy osiągnął w roku 1952 najwyższą dotychczasową wielkość produkcji dzięki uruchomieniu nowych zakładów przetwórczych w szeregu krajach. W r. 1952 po raz pierwszy w historii, ogólny volumen produkcji aluminium świata kapitalistycznego przewyższył łączną wielkość produkcji miedzi, ołowiu i cynku. W połowie roku ubiegłego niedobór aluminium wywołany na rynku kapitalistycznym inwazją amerykańską na Korei, został z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych przewyżniony.

Brytyjskie ministerstwo gospodarki surowcowej obniżyło z dniem 1 kwietnia b.r. cenę wlewów aluminium pierwotnego z 99 - 99,5% z £ 160 do £ 161 za tonę długą z dostawą do konsumenta. Obniżka była możliwa dzięki poprawie kursu funta szterlinga w dolarach kanadyjskich.

Poprzednia zmiana cen aluminium powyższego gatunku miała miejsce w październiku r.ub., kiedy to nastąpiła podwyżka ceny aluminium pierwotnego o £ 9 do poziomu £ 166, a to skutkiem wzmocnienia się kursu dolara kanadyjskiego.

Cyna

Cyna jest z grupy metali nieżelaznych najbardziej czułym na rynku kapitalistycznym metalem, najsilniej reagującym na wszelkie zmiany międzynarodowej sytuacji politycznej. Wzrost ofensywy pokojowa Chin Ludowych i Związku Radzieckiego wpłynęła więc szczególnie wyraźnie na gwałtowną zniżkę notowań cyny na londyńskiej giełdzie metalowej, gdyż zbiegła się ona ponadto ze słabnącą ostatnio koniunkturą na międzynarodowym rynku cyny. Kapitalistyczny rynek cyny wykazuje bowiem ostatnio rosnący trend produkcji i jednocześnie spadkowy trend konsumpcji metalu. Mimo umiarkowanego w roku ub. spadku notowań, cena cyny utrzymywała się zasadniczo na jednakowym poziomie, a to dzięki stałym zakupom, przeprowadzonym przez amerykańską "Reconstruction Finance Corporation" na cele magazynowania strategicznego.

Powyższa polityka zakupu będzie - zdaniem kapitalistycznych kół handlowych - prowadzona przez R.F.C. przez cały rok bież., i prawdopodobnie w początku 1954 r. Oficjalne ogłoszenie jednak, że R.F.C. zaprzestanie swej działalności w czerwcu 1954 wywołało ostatnio dodatkowy ujemny wpływ na bieżące notowania cyny, szczególnie na giełdzie londyńskiej.

Po pierwszym, gwałtownym spadku notowań cyny na londyńskiej giełdzie metalowej w dniu 31 marca b.r. do poziomu £ 810 za tonę długą "spot", wywołanym pokojowym oświadczeniem ministra Czou-en-lai'a wywiązała się ostra tendencja spadkowa, która na przełomie pierwszej i II dekady kwietnia przebiegała jak niżej:

	Notowania cyny "spot" w funtach	Notowania cyny z dostawą 3 miesięczną w funtach
7.IV.	865	840
8.IV.	830	802,5
9.IV.	825	802,5
11.IV.	820	790
13.IV.	730	730
14.IV.	735	727,5

Niektórzy kupcy londyńscy sądzą, że gwałtownie rozpoczęty trend zniżkowy notowań cyny na londyńskiej giełdzie doprowadzi ich wysokość do poziomu sprzed wojny koreańskiej, t.j. poniżej £ 600 za tonę. O wiele bardziej ostry spadek notowań cyny, w porównaniu ze spadkiem notowań innych metali nieżelaznych np. ołowiu i cynku, przypisywany jest temu, że ostatnio notowania tych metali spadły poniżej poziomu sprzed inwazji amerykańskiej na Koreę, podczas gdy notowania cyny sprzed 1 kwietnia b.r. pozostawały wysoko ponad poziomem sprzed wojny koreańskiej.

W wyniku obecnego położenia na rynku cyny, zapasy tego metalu w Londynie osiągnęły w końcu pierwszej dekady kwietnia b.r. bardzo niski poziom. Wraz z gwałtowną obniżką notowań londyńskich, ceny cyny londyńskiej są ostatnio najniższymi cenami tego metalu w świecie kapitalistycznym, w związku z czym brytyjskie koła handlowe spodziewają się wzmożenia eksportu cyny brytyjskiej na rynki zagraniczne. W międzyczasie w końcu I dekady kwietnia b.r. konsumenci brytyjscy, przewidując dalszą zniżkę notowań, czynili bardzo ograniczone zakupy zużywając własne zapasy. Koła handlowe zwracają uwagę na okoliczność, że w razie ponownego ożywienia popytu, zapasy cyny w Wielkiej Brytanii mogą być zbyt skąpe, co może spowodować w przyszłości krótkotrwałą, ostrą wyżkę cen.

"Steel Company of Wales" podjęło w końcu marca b.r. produkcję białej blachy, przerwano dnia 2 marca b.r. w wyniku nagromadzenia znacznych zapasów tego artykułu w składach fabrycznych. Decyzja powyższa była podyktowana nie ożywieniem się popytu ze strony konsumentów, lecz przypuszczeniem obniżki wielkości zapasów białej blachy na składach konsumentów, tak że zdaniem kół handlowych, sytuacja na brytyjskim rynku tego artykułu pozostaje nadal poważna. Producenci białej blachy w dalszym ciągu natrafiają na wielkie trudności przy uzyskiwaniu nowych zamówień, tak że na nowo podjęta produkcja będzie prowadzona tylko przez 4 dni w tygodniu.

Brytyjski minister zaopatrzenia oświadczył ostatnio w Izbie Gmin, że przydziały białej blachy w Wielkiej Brytanii zostaną jeszcze przez jakiś czas utrzymane. Przemysł brytyjski winien wyprodukować w r.bież. około 975.000 ton długich białej blachy, jednak niedobór szeregu gatunków wysokiej jakości utrzyma się jeszcze - zdaniem wspomnianego ministra - w r.bież..

"International Tin Study Group" podało do wiadomości, że zwołuje ono międzynarodową konferencję roboczą producentów cyny na dzień 15 czerwca br. dla przedsięwzięcia wspólnej akcji na międzynarodowym rynku cyny. Jest ciekawe, że decyzja ta miała miejsce jeszcze przed pokojową propozycją Chin Ludowych, a więc jeszcze przed gwałtownym spadkiem notowań cyny na rynku londyńskim. Konferencja będzie miała oczywiście na celu obmyślenie środków dla ratowania pogarszającej się sytuacji na kapitalistycznym rynku cyny.

C y n k

Wraz z ogólnym spadkiem notowań szeregu metali kolorowych, wywołanym w pierwszej dekadzie kwietnia ofensywą pokojową Chin Ludowych, notowania cynku na londyńskiej giełdzie metalowej spadły również z poprzedniego poziomu £ 78 - 79 za tonę długą z dostawą kwietniową w końcu marca b.r., do poziomu £ 73 - 74 na początku II dekady kwietnia b.r.

Z północno-amerykańskiego rynku cynku donoszą, że pod koniec II dekady marca wszystkie kwoty cynku, zaoferowane rządowi przez producentów północno-amerykańskich na wezwanie "General Service Administration", zostały przez ten rząd wy-

plone. G.S.A. nie ujawniła jednak szczegółów tych transakcji, chociaż wiadomo, że cena płacona przez G.S.A. była w przybliżeniu równa bież. cenie rynkowej cynku, t.zn. 11 £ za tonę z dostawą na wschód od Mississippi.

Dnia 30 marca br. rząd australijski zniósł wszelką kontrolę eksportu cynku i ołowiu, zarówno pierwotnego jak i przetworzonego tych metali. Rzecznik rządu nadmienił, że już od szeregu miesięcy kontrola powyższa była stale zmniejszana.

l e d z

Brytyjskie koła handlowe wyrażają przekonanie, że amerykańskie notowania miedzi eksportowej, wahające się przy końcu I dekady kwietnia w granicach 32,00 - 36,25 £ za lb faszy Jork, nie utrzymają się dłużej wobec nastrojów panujących na rynku kapitalistycznym, związanych z rokowaniami politycznymi w Korei. Zdaniem powyższych kół, rozpiętość notowań eksportowych miedzi amerykańskiej winna się niebawem zwiększyć do 30,00 - 36,15 £ za lb, przy czym cena niższa odpowiadać będzie ostatnim notowaniom krajowym miedzi amerykańskiej. Pozostaje natomiast kwestią jak długo utrzyma się cena wyższa, odpowiadająca mniej więcej notowaniom nowojorskim miedzi chilijskiej. Zdaniem powyższych kół na niskie notowania eksportowe miedzi wpływa prawie zupełnie brak nowych zakupów ze strony konsumentów, gdyż między innymi wielu z nich pobiera ostatnio metal poprzednio zakontraktowany, co wywołuje odroczenie bież. zamówień.

W końcu pierwszej dekady kwietnia ceny miedzi szterlingowej obniżyły się również z poprzedniego poziomu £ 265-275 do £ 255-265 za tonę cif zachodni kontynent, przy czym notowania te były traktowane nominalnie z powodu braku popytu ze strony konsumentów.

Na początku pierwszej dekady kwietnia północno-amerykańskie koncerny "Kennecott Copper Corporation" i "Anaconda Copper Mining Company" zmieniły swoje poprzednie notowania miedzi elektrolitycznej, i ustaliły nową cenę tego artykułu na poziomie 30 £ za lb, co zdaniem północno-amerykańskich kół przemysłowych - zdaje się otwierać drogę do ujednolicenia cen na rynku północno-amerykańskim. Nowe ceny ogłoszone przez 2 powyższe firmy odpowiadają cenom koncernu "Phelps Dodge Corporation" aktualnym już tydzień przed tym. Reszta produkcji amerykańskiej sprzedawana jest po cenie 34,5 £ za lb.

W końcu I dekady kwietnia popyt na miedź chilijską po 30,5 £ cif był na rynku amerykańskim niewielki. Inna miedź egzotyczna, w tym kanadyjska, oferowana była na maj po 33 £ za lb, ale konsumenci nie chcieli płacić powyżej 30 £ .

Brytyjskie ministerstwo gospodarki surowcowej oznajmiło, że z dniem 26 marca została obniżona cena miedzi elektrolitycznej z £ 285 do £ 280 za tonę długą z dostawą do kontynenta. Równocześnie ministerstwo podniosło rabat przy miedzi surowej z £ 5 do £ 6 s 17 i 6 pensów. Inne rabaty i preferencje pozostaną niezmiennione.

Dnia 9 kwietnia brytyjskie ministerstwo zaopatrzenia wniosło kontrolę cen miedzi wtórnej i złomu miedzi. Artykuły powyższe były ostatnio łatwo osiągalne na rynku brytyjskim, a transakcje były zawierane poniżej poziomu maksymalnych cen urzędowych.

Dnia 7 kwietnia północno-rodezyjscy producenci miedzi zgodzili się na propozycję brytyjskiego ministerstwa gospodarki surowcowej skrócenia terminu wypowiedzenia przez Wielką Brytanię długoterminowego kontraktu, zawartego swego czasu z tymi producentami, z 6 miesięcy na 3 miesiące. Sprawa powyższa jest istotna ze względu na zamiar rządu brytyjskiego podjęcia latem b.r. wolnych obrotów miedzią przez londyńską giełdę metalową. Zdaniem kół handlowych jest prawdopodobne, że wypowiedzenie kontraktu w nowym terminie winno nastąpić w końcu kwietnia. Tym samym wolne obroty miedzią byłyby podjęte w Londynie nie wcześniej niż w sierpniu b.r., przy czym nawet najbardziej optymistycznie nastrojone brytyjskie koła handlowe są zdania, że z tą chwilą obecne oficjalne notowania miedzi winny spaść o około £ 50 na tonie. Okres przejściowy, jaki panuje obecnie na rynku brytyjskim do chwili otwarcia londyńskiej giełdy metalowej na miedź, winien się charakteryzować - zdaniem powyższych kół - nastrojami niepewności.

O ł ó w

W porównaniu z cenami ołowiu na ultimo marca, notowanymi na londyńskiej giełdzie metalowej, w dniu 1 kwietnia notowania spadły do £ 86 1/2 za tonę długą "spot", chociaż ołów nie należy do najbardziej dla świata kapitalistycznego ważnych ze względów strategicznych metali. W końcu I dekady kwietnia notowania te oscylowały wokół £ 85 za tonę długą "spot". Stosunkowo niewielki, np. w porównaniu z ostatnimi notowaniami cyny, spadek notowań ołowiu na londyńskiej giełdzie metalowej, brytyjskie koła handlowe przypisują temu, że ostatnio notowania cynku i ołowiu spadły już poniżej poziomu na jakim były notowane przed inwazją amerykańską na Koreę. Zdaniem tych kół, północno-amerykańskie notowania ołowiu powinny pójść w ślad za spadkiem notowań tego metalu na londyńskiej giełdzie metalowej, chociaż ostatnio dość niski poziom notowań wywołał w końcu pewne ożywienie popytu na ten metal na rynku północno-amerykańskim, gdzie ołów stał się metalem najbardziej poszukiwanym z całej grupy metali kolorowych.

Tymczasem w Wielkiej Brytanii popyt na ołów w końcu I dekady kwietnia był bardzo mały, a dla ożywienia popytu na tym rynku konieczne jest - zdaniem szeregu kół - wyrobienia sobie przez konsumentów jaśniejszej opinii co do kształtowania się sytuacji na rynku.

N i k i e l

Waszyngtońska Konferencja Surowcowa ogłosiła dnia 28 marca b.r. przydziały niklu i tlenków niklu na II kwartał b.r. dla 34 krajów kapitalistycznych. Wynoszą one 37.800 ton

metr., wobec 57.273 t. w pierwszym kwartale b.r. Komitet do spraw manganu, niklu i kobaltu tejże Konferencji stwierdził, że ogólna produkcja niklu pierwotnego i tlenków niklu, /bez Japonii/ wykazała już wzrost o 200 t.metr., w porównaniu z produkcją w pierwszym kwartale b.r.

"Defense Materials Agency" podała ostatnio w U.S.A. do wiadomości, że zawarła ona umowę z "Falconbridge Nickel Mines", Toronto, na kupno przynajmniej 100 mln lbs niklu w okresie 10 najbliższych lat, t.j. do czerwca 1962 r. Umowa przewiduje ewentualną dodatkową dostawę jeszcze 100 mln lbs do czerwca 1967 roku. Cena będzie odpowiadała każdorazowym notowaniom rynkowym, z doliczeniem dodatku na amortyzację pewnych urządzeń.

Rząd amerykański otrzyma również do czerwca 1967 roku - 2 mln lbs kobaltu, a do grudnia 1958 roku - 52 mln lbs miedzi.

Reuter, 27.III. do 12.IV.53r;
Financial Times, 23.III. do 10.IV.53;
Metal Bulletin, 10.III. do 24.IV.53 r.

Dobra inwestycyjne

Przystosowanie się brytyjskiego przemysłu samocho- dowego do zmiany sytuacji na rynku kapitalistycznym

Od szeregu tygodni brytyjska prasa gospodarcza donosiła o konieczności zrewidowania polityki sprzedaży w brytyjskim przemyśle samochodowym wobec zasadniczych zmian jakie zaszły na kapitalistycznym rynku sprzętu motoryzacyjnego w roku ubiegłym, zmian, polegających w rezultacie na przekształceniu się tego rynku - po raz pierwszy w latach powojennych - z sellers market na buyers market.

W końcu marca b.r. w jednym z czołowych artykułów "Financial Times" stwierdzał optymistycznie, że przystosowanie brytyjskiego przemysłu samochodowego do zmienionych warunków rynkowych nastąpiło już prawie w całości. "Obecnie przemysł samochodowy - pisał wyżej wymieniony dziennik - jest znacznie lepiej przygotowany do wzmagającej się walki konkurencyjnej na rynku światowym, który poważnie się skurczył przez ograniczenie i zmniejszający się popyt". Handlowe koła brytyjskie liczą się w pierwszym rzędzie ze zwiększeniem eksportu na rynki funtlingowe oraz utrzymaniem dostaw na rynki dolarowe. "Istnieją optymistyczne perspektywy, że w najbliższych 6 miesiącach główni producenci samochodów w Zjednoczonym Królestwie osiągną poziom uprzedni poziomu eksportu, wynoszący 70% produkcji".

Z dalszych części artykułu wynika, że wspomniane powyżej "przystosowanie" polegało w pierwszym rzędzie na: a/ wprowadzeniu do produkcji nowych modeli samochodów osobowych, b/ wzmocnieniu i rozszerzeniu aparatu sprzedaży i c/ na zwiększeniu eksportu części samochodowych do montażu nowych samochodów na rynkach odbiorczych. W tym ostatnim przypadku - według wypowiedzi prasy brytyjskiej - od 1/4 do 1/3 ogólnej produkcji /głównych producentów/, przeznaczonej na eksport, opuszcza Wielką Brytanię nie na kołach, lecz w skrzyniach.

Jak widać z powyższego, zasadniczy element w walce o rynek zbytu - jakim jest cena - nie uległ większym zmianom, które uzasadniały omówienie go na łamach wspomnianego artykułu. Wydaje się jednak, że w ostatnich tygodniach nastąpiły zniżki cen samochodów brytyjskich nie tak znaczne jednak, jak na kontynencie. Ogólnie biorąc w brytyjskim przemyśle samochodowym istnieje odmienne taktika walki o rynek zbytu, niż w innych krajach europejskich. Producent brytyjski woli nie obniżać ceny samochodu dla zwiększenia nań popytu, lecz ponieść dodatkowe koszty przy tej samej cenie, w celu podniesienia jego jakości i właściwości. Przykładami takiej polityki są wypuszczo-

ne ostatnio modele limuzyn w cenie ok. £ 1000 za sztukę /Vauxhall - Velox, Ford Zephyr, Austin A40 i Hillman Minx/. Z drugiej strony obawa, że absolutna cena wozu jest dla masy konsumentów ważniejszym elementem, niż jego jakość i właściwości, skłoniła producentów brytyjskich do wypuszczenia na rynek tańszych, małolitrażowych modeli /Morris Minor - nowa wersja i Austin Standard - zupełnie nowy model/ konkurencyjnych dla małolitrażowych wozów kontynentalnych.

W tym przypadku jednak zdolność skalkulowania możliwie najniższej ceny samochodu jest mniejsza w przemyśle brytyjskim niż w przemyśle zachodnio-niemieckim i francuskim, a nawet niż w włoskim. Jedną z głównych przyczyn powyższego jest wysoki koszt przestawienia w Anglii produkcji seryjnej jednego modelu wozu na inny /w tym przypadku z modelu o dużym litrażu na model o małym litrażu/. Nie ulega wątpliwości, że takie "przestawianie produkcji", które pociąga za sobą większą lub mniejszą zmianę w parku maszynowym, powoduje obecnie znacznie większe koszty, niż np. dwa lata temu. I tak na przykład, obecnie cena frezerki do kół zębatach wynosi - według Financial Times - £ 3000 w porównaniu z £ 1200, a cena sprężonej wiertarki o wielu wiertłach do wiercenia otworów w korpusach silnikowych podniosła się odpowiednio z £ 1200 na £ 3750 za sztukę.

"O ile zatem perspektywy dla brytyjskiego przemysłu samochodowego na najbliższe miesiące są raczej pomyślne - pisze w końcu marce wyżej wymieniony dziennik - o tyle w skali długofalowej istnieje niebezpieczeństwo, że ceny samochodów brytyjskich nie będą się kształtowały zgodnie z ogólnym poziomem cen producentów konkurencyjnych. Obniżenie kosztów produkcji może nastąpić przez jej zwiększenie, co możliwe będzie jedynie przez rozszerzenie się krajowego rynku zbytu, uwolnionego w całości lub przynajmniej w znacznej mierze, od podatku od zakupu samochodu".

Ostatnie tygodnie przyniosły pewne sezonowe ożywienie na kapitalistycznym rynku samochodowym. Zapotrzebowanie na samochody osobowe wzrosło tak w Europie zachodniej, jak i na obszarze szterlingowym i dolarowym. Na międzynarodowej wystawie samochodowej we Frankfurcie n./Menem, jako miasto miejsce w pierwszych dniach kwietnia, wysokość zawartych transakcji była większa, niż przypuszczano zainteresowane koła zachodnio-niemieckie. Pomimo sezonowego ożywienia, meldowano w dalszym ciągu o zmianach cen niektórych modeli samochodów europejskich i amerykańskich. W okresie tym nadeszła z USA wiadomość o obniżeniu cen na samochody marki Chrysler Corp. Inne firmy nie poszły - jak dotąd - śladem wyżej wymienionego koncernu. W Niemczech zachodnich po obniżeniu cen na mały Volkswagen - o czym donosił przedni numer "Ryneków Towarowych" - obniżyły również ceny inne firmy: Ford i Goliath - po kilkaset DM na sztukę.

/Wg Financial Times - 28.III.1953 r.

Neue Zürcher Zeitung - 29.III.1953r./

Eksport dóbr inwestycyjnych z USA w 1952 roku

Według ostatnich danych statystycznych handlu zagranicznego eksport dóbr inwestycyjnych ze Stanów Zjednoczonych wynosił

w roku ub. 5104,6 mln dol., stanowiąc 33,6% ogólnej wartości eksportu i reeksportu. W porównaniu ze stanem z 1951 r., poziom wartości eksportu dóbr inwestycyjnych podniósł się o ca 9%; ilościowo jednak wywóz ten nie wykazywał większych zmian.

Jakkolwiek eksport większości artykułów inwestycyjnych był większy w roku ubiegłym w porównaniu z poziomem ich wywozu w 1951 r., to jednak szereg pozycji wykazywało spadek wartości eksportu. W pierwszym rzędzie należy wymienić tu samochody, podwozia i części samochodowe, których eksport zmniejszył się o blisko 15% /w tym samochody ciężarowe o 16,5%, a osobowe - 23%/, wynosząc 1041 mln \$. Innymi pozycjami, wykazującymi skurczenie się wartości eksportu, są: maszyny włókiennicze - o 23% eksportowane w roku ub. za sumę 111 mln \$, turbiny i silniki - o 20%, radioaparaty - o 24% oraz sprzęt biurowy - o 25%.

Tonizsze zestawienie obejmuje te pozycje eksportu amerykańskich dóbr inwestycyjnych, których wartość wywozu w roku ub. była wyższa niż w 1951 r. /w mln dol./:

	1951	1952	Zmiana w %
Sprzęt i maszyny elektrotechniczne	551,9	605,8	+ 10
W tym: generatory	64,9	90,1	+ 39
transformatory	25,7	33,7	+ 31
aparaturę rozdzielczą	36,7	55,2	+ 50
motory, startery i liczniki	47,5	57,9	+ 22
łódki elektryczne	70,6	74,9	+ 6
Sprzęt budowlany, dźwigi i różne transportery	259,3	323,5	+ 25
Sprzęt dla przemyślu naftowego	85,1	90,9	+ 7
Pompy i części do nich	42,9	45,9	+ 7
Maszyny dla przemysłu metalowego	192,4	254,3	+ 32
W tym: obrabiarki i części	73,0	122,2	+ 67
inne rodzaje maszyn dla przemysłu metalowego	119,4	132,1	+ 10
Różne rodzaje sprzętu przemysłowego wyżej nie wymienione	375,0	530,1	+ 41
Maszyny rolnicze i części do nich	140,7	154,2	+ 10
Traktory, części oraz wyposażenie dla nich	310,2	313,4	+ 1
Samoloty i części oraz metalowy sprzęt lotniczy	19,1	26,7	+ 40
Inne środki transportowe /oprócz samochodów/	77,0	137,2	+ 78
W tym: statki morskie i jeziorowe	29,6	49,2	+ 65
wagony towarowe	4,4	4,8	+ 9
Dostawy sprzętu zbrojeniowego	785,5	1142,2	+ 45

W powyższym zestawieniu pominięto pozycję eksportu sprzętu górniczego, którego eksport z USA nieznacznie się zmniejszył w roku ubiegłym, wynosząc 65,3 mln \$.

Głównymi odbiorcami wymienionych dóbr inwestycyjnych były w roku ub. następujące kraje /w mln dol., nie licząc dostaw sprzętu zbrojeniowego/: Kanada - 1065, Brazylia - 420, Meksyk - 300, Wenezuela - 205, Kuba - 160, Wielka Brytania - 135, Francja - 115, Australia - 110, Związek Afryki Płd. - 103 i

Kolumbia - 100.

/Wg BIKI z dn. 7.IV.1953r./

Zmniejszenie się portfela zamówień w USA

Według wiadomości podanych przez londyński organ City w pierwszych dniach kwietnia, portfel zamówień amerykańskich producentów kształtuje się od listopada ub.r. na niezmiennym poziomie ok. \$ 73 mld., w porównaniu z przeciętną miesięczną III kwartału 1952 r., wynoszącą ok. \$ 75 mld. Amerykański Departament Handlu stwierdził, że ostatnie miesiące przyniosły zmniejszenie się napływu zamówień, co spowodowało skurczenie się portfela nie wykonanych dotąd dostaw. Pozostaje on jednak na poziomie trzykrotnie wyższym, niż w pierwszej połowie 1950r., odkąd wzrastał nieprzerwanie przez 27 miesięcy. Jako inną przyczynę obniżenia się ogólnej wartości nie wykonanych zamówień wymienia się wzrost bieżących dostaw przemysłu, równoległe do skrócenia się ich terminów oraz spadek zamówień zbrojeniowych w pierwszym rzędzie w dziedzinie sprzętu i wyposażenia technicznego dla fabryk zbrojeniowych.

Ogólna wartość niewykonanych zamówień w odniesieniu do dóbr inwestycyjnych /łącznie z trwałymi dobrami konsumcyjnymi/ jest wprawdzie wyższa o \$ 7,5 mld., niż o rok wcześniej, lecz termin wykonania tych zamówień, wynoszący ok. 6 miesięcy, jest krótszy niż w roku ubiegłym.

Producenci środków transportowych oraz maszyn elektrycznych wyróżniają się największym wzrostem posiadanych niewykonanych zamówień w porównaniu ze stanem z roku ubiegłego. Te powyższe dwa przemysły oraz na producentów wszystkich innych maszyn /z wyjątkiem elektrycznych/ przypadało na początku 1953 roku 2/3 niewykonanych zamówień w odniesieniu do dóbr inwestycyjnych.

Portfel niewykonanych zamówień producentów środków transportowych szacowany był w końcu stycznia b.r. na \$ 27 mld., czyli o \$ 1,5 mld. mniej niż na ultimo września r.ub., lecz o \$ 5,0 mld. więcej niż o rok wcześniej. Stosunek wartości niewykonanych zamówień do wartości dostaw /sprzedaży/ pozostał jednak bez zmiany /ok. 10 miesięcy/. Pomimo zmniejszenia się portfela zamówień przemysłu lotniczego, posiadane przez ten przemysł niewykonane zamówienia wystarczają na 30 miesięcy dostaw przy obecnym poziomie produkcji. Portfel producentów innych środków transportowych - nie licząc przemysłu samochodowego i okrętowego - równa się 8 miesiącom bież. dostaw, czyli o 4 miesiące mniej niż w pierwszych tygodniach 1952 r.

Według szacunków amerykańskiego Departamentu Handlu, wartość posiadanych niewykonanych zamówień w przemyśle maszynowym wynosiła w końcu stycznia b.r. ok. 21 mld., czyli tyle samo, co w styczniu r.ub. w porównaniu z \$ 6 mld. w drugiej połowie 1950 r.

Nowe zamówienia na maszyny elektryczne wykazywały w ostatnich kilku miesiącach najsilniejszy napływ w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu metalowego. W końcu 1952 r. wartość portfela

ich zamówień równa się 10-miesięcznym dostawom na ich bież. poziomie w porównaniu z 8,5 mies. o rok wcześniej. W odniesieniu do elektrycznego sprzętu generatorowego wartość niewykonanych zamówień równa się rocznej produkcji tego sprzętu na jej bieżącym poziomie.

/Wg Financial Times - 2.IV.1953 r./

Dalszy spadek obrotów diamentami przemysłowymi

Według danych kapitalistycznego koncernu "De Beers Consolidated Mines", pierwszy kwartał bież. roku przyniósł ponowne zmniejszenie się obrotów diamentami przemysłowymi. Ogólne sprzedaż przez wyżej wymieniony koncern diamentów przemysłowych wynosiła w pierwszych trzech miesiącach bież. roku £ 4066 tys., czyli najmniej od pierwszego kwartału 1951 roku. W stosunku do poprzedniego kwartału spadek sprzedaży wyniósł 12,3%, a w porównaniu z 1-ym kwartałem 1952 r. o blisko 30%.

W okresie powojennym największe nasilenie obrotów diamentami przemysłowymi miało miejsce w II kwartale ub.r., kiedy sprzedaż tych kamieni osiągnęła rekordową wartość £ 8137 tys. W tym czasie obserwuje się systematyczny spadek popytu na diamenty przemysłowe, odzwierciedlające obniżenie się produkcji przemysłowej na obszarze kapitalistycznym. Ogólne sprzedaż diamentów przemysłowych w 1952 r. wynosiła £ 23,8 mln wobec 18,3 mln o rok wcześniej.

Jakkolwiek rok ubiegły nie przyniósł większych zmian cen na kapitalistycznym rynku diamentów przemysłowych, istnieje ogólna opinia, że o ile popyt na diamenty nie powiększy się w najbliższych miesiącach, to ceny winny się obniżyć. Jedną z przyczyn utrzymywania się dotychczas cen na niewiele zmienionym poziomie w porównaniu ze stanem z roku ub. jest znaczny popyt na brylanty, których obroty w I kw. b.r. były najwyższe od zakończenia wojny, wynosząc £ 14,5 mln. wobec £ 11,3 mln. w ostatnim kwartale r.ub. i £ 13,1 mln w pierwszych trzech miesiącach 1952 r.

/M.in. wg Financial Times'a 8.IV.1953r./

Produkcja sprzętu wiertniczego i rafineryjnego w Wielkiej Brytanii.

Rozwój produkcji sprzętu dla przemysłu naftowego, jaki ma miejsce w Anglii od zakończenia ostatniej wojny, spowodował, że produkcja jest to jedna z najważniejszych gałęzi brytyjskiego przemysłu inwestycyjnego. W roku ub. krajowe i zagraniczne zamówienia na sprzęt dla przemysłu naftowego wyniosły w Anglii 11 mln., nie licząc zamówień na tankowce.

Stosunkowo mało informacji o produkcji sprzętu wiertniczego i rafineryjnego w Anglii jest rezultatem rozdrobnienia tej produkcji w wielu zakładach wytwórczych, dla których w większości przypadków produkcja tego sprzętu nie jest produkcją zasadniczą. W latach przedwojennych zapotrzebowanie na sprzęt dla przemysłu naftowego pokrywane było w krajach kapitalistycznych prawie wy-

łącznie przez Stany Zjednoczone. W 1939 r. zamówienia ułożone w Anglii wynosiły nie więcej, niż £ 12 mln. Okres wojenny i lata powojenne przyniosły pod tym względem dość istotne zmiany, których jedną z głównych przyczyn był powszechny niedobór dolarowy oraz rozbudowa rafinerii ropy tak na obszarze W. Brytanii i jej krajów imperialnych, jak i w innych krajach zachodnio-europejskich.

W roku ub. przemysł brytyjski otrzymał zamówienia na sprzęt dla przemysłu naftowego na sumę £ 91,4 mln. w porównaniu z £ 84,0 mln. w 1951 r., z czego prawdopodobnie przeszło połowa pochodziła od importerów zagranicznych.

Zamówienia otrzymane przez przemysł brytyjski

na sprzęt dla przemysłu naftowego

	1951 /w tys. £/	1952
1. Sprzęt geodezyjny i inny badawczy	25,4	10,4
2. Specjalny sprzęt dla wiercenia i wydobywania ropy łącznie z obudową szybów	.	.
3. Specjalny sprzęt do rafinowania ropy, nie licząc zaworów i pomp	9245,1	8798,5
4. Wyposażenie do produkcji blaszanek na produkty naftowe, uliczne pompy do benzyny oraz urządzenia napędzające i oczyszczające	2901,5	2028,2
5. Cysterny kolejowe i drogowe, urządzenia do bunkrowania	1441,9	1552,1
6. Blaszanki, bębny i blacha do ich produkcji	332,7	588,8
7. Zbiorniki i ich wyposażenie	7930,8	10526,7
8. Rury i przewody, zawory i wentyle żelazne i nieżelazne	5434,2	5278,6
9. Pompy, z wyjątkiem ulicznych do benzyny oraz stosowanych w szynach	16055,4	15376,8
10. Kotły z obudowaniem i ich wyposażeniem	1274,0	1711,2
11. Motory elektryczne, generatory i transformatory	560,4	724,1
12. Instrumenty pomiarowe i mierniki	4269,3	5808,5
13. Kompresory i silniki	796,8	1008,2
14. Obrabiarki i narzędzia ręczne, aparaty do spawania i inny sprzęt warsztatowy	1610,3	2005,2
15. Żelazne i nieżelazne płyty, blachy i stal profilowa	5966,1	6891,3
16. Sprzęt transportowy	2991,0	4100,6
17. Sprzęt laboratoryjny, chemikalia laboratoryjne i środki medyczne	6124,5	5527,3
18. Chemikalia przemysłowe w zakupach masowych, katalizatory, baryty	445,5	543,8
19. Cement i inne materiały budowlane łącznie z drzewem	8204,9	10555,0
	4281,1	4480,3

Statystyka otrzymanych zamówień nie uwzględnia w latach 1952 podziału na zamówienia zagraniczne i krajowe. W roku zamówienia zagraniczne wynosiły £ 64 mln.

/Wg Petroleum Press Service - kwiecień 1953r./

Obroty zagraniczne obrabiarkami i sprzętem

warsztatowym we Francji w 1952 r.

Według oficjalnej statystyki handlu zagranicznego Francji, eksport obrabiarek do metali wyniósł w 1952 r. 13.602 ton o sumie 10.611 mln. fr.fr. w porównaniu z 10.143 ton i 5.717 mln fr.fr. o rok wcześniej, zaś wywóz sprzętu warsztatowego mechanicznego łącznie z prasami/ zmniejszył się odpowiednio z 790 ton na 2.685 ton, a w wartości z 2.139 mln.fr.fr. na 1.062 mln fr.fr. Równocześnie Francja importowała w roku ub. obrabiarki do metali w ilości 11.450 ton za sumę 10.372 mln. fr., czyli nieco więcej niż w 1951 r. a sprzętu warsztatowego odpowiednio - 7.644 ton o wartości 3292 mln fr.fr., czyli znacznie mniej, niż w roku poprzednim.

Poniższe zestawienie ilustruje eksport obrabiarek i sprzętu warsztatowego w 1952 r. z rozbićm na niektóre ważniejsze grupy maszyn:

	ton	Ogółem mln.fr.	Do kolonii ton	mln.fr.
obrabiarki do metali	13.602	10.611	2.181	1.062
z tym:				
tokarki	2.618	1.795	786	363
tokarki półautomaty	795	963	53	24
tokarki automaty	292	287	70	35
karuzelówki	2.377	1.645	66	20
gwinciarzki	407	427	20	15
wiertarki	665	391	143	85
frezarki	2.526	2.394	169	118
szlifiarki i maszyny do polerowania	995	857	325	166
sprzęt warsztatowy - wyposażenie kuźni i prasy	2.685	1.634	1.122	452

/Wg BIKI z dn.4.4.1953 r./

Eksport łożysk kulkowych ze Szwecji.

Rok ubiegły przyniósł obniżenie się wartości eksportu łożysk kulkowych ze Szwecji o 2,5%, a obniżenie się volumenu eksportu łożysk kulkowych o 9,5% głównie na skutek zmniejszenia dostaw w II i III kwartale r.ub., co ilustruje poniższe zestawienie:

	ton	1951 1000 kr.	ton	1952 1000 kr.
I kwartał				
II "	2.740	30.565	2.990	37.219
III "	2.727	32.156	2.110	27.989
IV "	2.366	30.034	1.926	25.355
	2.725	34.848	2.521	33.935
Eksport roczny	10.558	127.603	9.547	124.500

/Wg BIKI z dn.31.III.1953r./

Eksport statków morskich z Anglii w 1952 r.

W 1952 r. wartość eksportu statków morskich z Anglii zmniejszyła się o 1/3, wynosząc £ 35,7 mln. Struktura geograficzna tego eksportu przedstawia się w roku ub.następująco:

	w 1000 ton brutto		w tys.funtów	
	1951	1952	1951	1952
Kraje imperium:				
Nowa Zelandia	7,0	12,7	642	1380
Kanada	7,5	1,2	1144	296
Zachodnia Afryka Bryt.	0,2	0,4	83	120
Indie	8,5	-	1206	-
pozostałe kraje imper.	9,2	45,6	1881	3822
Inne kraje:				
Norwegia	331,9	165,2	20881	10807
Liberia	21,9	112,1	1333	7171
Francja	25,0	19,9	2981	1715
Ponanie	25,6	25,4	1663	1630
Argentyna	61,3	12,7	5251	997
Holandia	34,5	8,2	3073	876
Szwecja	28,0	10,7	2505	698
Islandia	5,6	1,4	1249	380

/Wg BIKI z dn.31.III.1953r./

Wiadomości z rynku statków "z drugiej ręki"

W pierwszych dniach kwietnia londyński "Economist" poświęcił artykuł omawiający zależność cen używanych statków typu "Liberty" oraz frachtów. W uwagach wstępnych stwierdza on, że kształtowanie się cen oraz frachtów przebiega naogół bardzo podobnie, z tą różnicą, że ceny używanego tonażu reagują z pewnym opóźnieniem na zmiany w stawkach frachtowych. W ten sposób najwyższy poziom frachtów w okresie po inwazji koreańskiej miał miejsce w maju 1951 r. a najwyższy poziom cen "Liberty" dopiero w lutym 1952 r. pomimo faktu, że w okresie od października 1951 r. do lutego 1952 r. wskaźnik frachtów obniżył się o ca 15%.

W 1952 r. poziom frachtów obniżał się nadal prawie bez przerwy /z wyjątkiem maja/ od stycznia do sierpnia, kiedy kształtował się o 54% niżej niż na początku 1952 r. Od lutego do końca sierpnia r.ub. ceny statków typu "Liberty" obniżyły

się z £ 605-615 tys. za sztukę do £ 275 tys. i mimo, że stawki frachtowe w okresie od sierpnia do grudnia ub.r. podniosły się o prawie 30% ceny tych statków obniżały się nadal do końca października kiedy osiągnęły najniższy poziom po inwazji a.m. około £ 220-225 tys. za sztukę, czyli o 63-65% mniej niż na początku roku /w momencie wybuchu wojny koreańskiej statki typu "Liberty" nabywane były po £ 110 tys./.

Począwszy od października ub.r. do końca marca b.r. rynek używanego tonażu doznał wyraźnego wzmocnienia i ceny Liberty podniosły się ponownie do poziomu z sierpnia ub.r. t.j. do £ 275 tys. pomimo faktu, że poziom frachtów w pierwszym kwartale b.r. wykazywał tendencje spadkowe zahamowane dopiero w ostatnich tygodniach.

Utrzymanie się mocnych stosunków tendencji na kapitalistycznym rynku tonażu używanego motywowane jest przez brytyjskich armatorów niechęcią ze strony armatorów greckich do wyzbywania się nie zatrudnionego w pełni posiadanego przez nich tonażu.

Według ostatnich informacji rynek frachtów wykazuje stabilizację przy niewielkich tendencjach do zwyżki /głównie północny Atlantyk/, a zapotrzebowanie rządu cejlońskiego - o czym podała prasa francuska - na 6 statków po 9-10 tys. ton dla nowo utworzonej państwowej linii morskiej dla przywozu ryżu z Chin Ludowych, wzmocni prawdopodobnie wydatnie rynek tonażu używanego.

/Wg Economist z dn.4.IV.
Financial Times z dn.2.IV. i
Secofi 11.IV.53/

Sytuacja na rynku taboru kolejowego w Wielkiej Brytanii

Polityka ograniczania nakładów kapitałowych na inwestycje, odbiła się najbardziej na kolejnictwie brytyjskim. Progromy wymiany taboru kolejowego po wojnie zostały ograniczone do minimum. W roku 1952, kiedy niepomysłna sytuacja bilansu płatniczego jeszcze bardziej podkreśliła konieczność oszczędności rząd przekreślając rozwój gospodarczy kraju zwiększył dostawę stali wyłącznie na zbrojenia, oszczędności w inwestycjach kolejowych zostały jeszcze bardziej zaostrome. Ograniczenie dostaw stali wywołało konieczność ustalenia priorytetów dla inwestycji w poszczególnych gałęziach kolejnictwa. Wymiana taboru była najbardziej nagła i pierwszeństwo w dostawach stali zostało przyznane na ten cel. Ponieważ zaplanowano wymienić 1.750 mil torów, programy produkcji taboru musiały być bardzo zmniejszone. Budownictwo wagonów kolejowych ograniczono o 40%, lokomotyw o 50% a produkcję wagonów osobowych planowaną na rok 1952 zniesiono prawie całkowicie. Prywatne zakłady przemysłowe produkujące tabor kolejowy podlegały tym samym ograniczeniom w dostawach surowca co warsztaty rządowe. Ogółem w roku 1952 produkcja sprzętu i taboru kolejowego została bardzo zmniejszona a programy produkcji opóźnione o wiele miesięcy.

Poniższa tabela wykazuje trend produkcji taboru kolejowego w Wielkiej Brytanii w ostatnich latach.

	1950	1951	1951 3 kwartały	1952
	w sztukach			
<u>Lokomotywy parowe</u>				
dla kolei brytyjskich	380	293	204	150
lokomotywy przemysłowe	73	49	42	32
na eksport	355	377	299	220
Ogółem	808	719	545	402
<u>Lokomotywy dieslowskie</u>				
<u>i dieslowsko-elektryczne</u>				
dla kolei brytyjskich	25	20	12	26
lokomotywy przemysłowe				
w tym:				
poniżej 275 KM	119	147	101	122
275 KM i ponad	4	5	2	10
na eksport				
w tym:				
poniżej 275 KM	350	303	220	269
275 KM i ponad	17	44	21	37
Ogółem	515	519	359	464
<u>Lokomotywy elektryczne</u>				
dla kolei brytyjskich	7	23	20	23
	1950	1951	1952	
	w sztukach		II mies.	
<u>wagony osobowe</u>	3.320	2.331	1.418	
w tym:				
na eksport	373	375	298	
<u>wagony towarowe</u>	33.155	41.447	32.373	
w tym:				
na eksport	4.604	2.933	5.349	

Wysokość eksportu w roku 1952 była wprawdzie większa niż w 1951 dla wszystkich rodzajów taboru kolejowego z wyjątkiem wagonów osobowych. Należy jednak pamiętać o tym, że eksportuje się sprzęt wyprodukowany w poprzednim roku, ponieważ produkcja trwa szereg miesięcy. Niski poziom produkcji w 1952 uwidoczni się dopiero w eksporcie następnego roku. Portfel zamówień pozostaje jednak w dalszym ciągu wysoki, tak, że zakłady przemysłowe nawet przy utrzymaniu pełnego stanu zatrudnienia mają zapewnioną pracę na najbliższe 18 miesięcy. Jednak odpowiednie przydziały stali i poparcie rządu są niezbędne dla wykonania zamówień w terminie i po konkurencyjnych cenach. Konkurencja na rynkach zagranicznych jest bowiem obecnie bardzo silna. Zdolność konkurencyjna taboru brytyjskiego byłaby znacznie większa, gdyby producenci brytyjscy mogli zaoferować tak korzystne warunki kredytowe jak inne kraje.

L o k o m o t y w y : Największą trudnością brytyjskich producentów lokomotyw jest zdobycie odpowiedniego surowca i skrócenie terminów dostawy. Brak stali, nie pozwalający na szybkie wykonanie zamówień spowodował to, że brytyjscy producenci stracili wiele zamówień, gdyż nawet wtedy kiedy termin dostawy mógł być przyjęty, trudności w ustaleniu cen na dalekie terminy był poważną przeszkodą w otrzymaniu zamówień. Uzupełniając swoje dostawy surowca krajowego, przemysłowcy próbowali kupować płyty i blachy stalowe na rynku europejskim, lecz ceny ich okazały się zbyt wysokie. Mimo, że jakoś lokomotyw brytyjskich jest wg oceny prasy branżowej brytyjskiej bezkonkurencyjne a ceny najniższe z oferowanych na rynku światowym, niektórzy nabywcy wolą kupować droższy sprzęt z krótszym terminem dostawy. Np. w początkach bieżącego roku jeden z ministrów Afryki Południowej oświadczył, że ze względu na niedotrzymanie terminów dostawy przez dostawców brytyjskich, Afryka Południowa będzie kupowała sprzęt kolejowy w innych państwach, które zaoferują krótszy termin dostawy.

Poniższa tabela przedstawia eksport lokomotyw z Wielkiej Brytanii.

	1951 w sztukach	1952	1951 w 1000 £	1952
Lokomotywy				
Indie	171	193	2.330	1.992
Unia Pd.Afryk.	148	161	359	696
Australia	204	111	3.835	3.275
Bryt.Afr.Wsch.	71	96	217	602
Bryt.Afr.Zach.	58	31	745	220
Pd.Rodezja	19	6	17	112
Inne Imperium i Irlandia	109	166	824	1.640
Egipt	12	28	26	446
Argentyna	12	4	415	142
Inne	168	249	769	3.246
Razem	972	1.045	9.537	12.371
w tym:				
parowe	350	360	7.173	8.048
inne	622	685	2.364	4.323

Oześci x/

Indie	1.600	1.576
Unia Pd.Afryk.	423	696
Australia	325	435
Bryt.Afr.Zach.	218	227
Inne Imperium i Irlandia	610	768
Inne	1.341	1.824
Razem	4.517	5.526
w tym:		
Kotły	660	753
inne	3.857	4.773

x/ z wyjątkiem silników spalinowych, osi, kół i opon.

W roku 1952 Australia była największym co do wartości rynkiem zbytu na lokomotywy brytyjskie. Wprawdzie eksport na ten rynek nieco się zmniejszył w ostatnim roku z powodu ograniczeń importowych, które objęły również tabor kolejowy, lecz rynek ten posiada jak najlepsze warunki rozwoju w następnych latach. Programy wzrostu produkcji surowców w tym kraju powodują konieczność rozwijania transportu. Jednym z ostatnich zamówień Australia o wartości 3,5 mln £, było 50 lokomotyw o ruchomych osiach Beyer Garrat. Lokomotywy te przeznaczone są do eksploatacji na liniach z dużym gradientem torów. Mają one po 108 stóp długości i ważą po 255 ton.

Indie, które tradycyjnie były największym rynkiem zbytu na lokomotywy brytyjskie spadły obecnie na drugie miejsce. W roku 1952 wartość importu lokomotyw na ten rynek wynosiła zaledwie połowę tego co w roku 1950. W pewnej mierze spadek eksportu lokomotyw skompensowany został eksportem części lecz tendencja kurczenia się rynku jest bardzo wyraźna. Indie rozbudowują produkcję krajową przy pomocy technicznej angielskiej i niemieckiej. Oprócz tego brak kapitału i trudności dewizowe hamują inwestycje. Obecnie kapitał przeznaczony na inwestycje w kolejnictwie wynoszący około 60 mln £ rocznie z trudnością wystarcza na najniezbędniejszą wymianę sprzętu. Firmy niemieckie współzawodniczą z brytyjskimi w budowie warsztatów kolejowych w Indiach i w dostawie najkonieczniejszego sprzętu. Warsztaty kolejowe w Chittarajan założone przez rząd indyjski przy pomocy Locomotive Association of Great Britain osiągnęły w roku 1952 produkcję 28 lokomotyw. Na rok 1953 przewiduje się wykonanie 52 lokomotyw, a w roku 1954, w którym wygasa umowa o pomocy technicznej, przewiduje się, że większość indyjskiego zapotrzebowania na lokomotywy parowe będzie zaspakajana przez przemysł krajowy. Do tego czasu producenci brytyjscy mają zagwarantowaną w umowie większość zamówień na lokomotywy i części zamienne. W roku 1952 brytyjczycy stracili jednak część zamówień z powodu niedostatecznych dostaw stali dla producentów lokomotyw, którzy zmuszeni do kupowania stali na kontynencie nie umieli utrzymać stałych cen. Według oficjalnych oświadczeń czynników indyjskich, Indie zamówiły tabor kolejowy - 10 lokomotyw, wagony towarowe i osobowe - wartości 9 milionów £ w Europie zachodniej, głównie w Belgii a także we Włoszech, Niemczech zachodnich i Austrii. Terminy dostaw opiewają na 18 miesięcy.

Na rynku Afryki Południowej firmy zachodnio-niemieckie konkurują skutecznie z firmami brytyjskimi. W roku 1950 zdobyły ten rynek przez uzyskanie zamówienia na 100 lokomotyw do przetaczania wagonów. Oferta niemiecka /fabryk Kruppa/ była o 250.000 £ niższa niż najniższa oferta brytyjska. Producenci niemieccy nie mogą jednak bez straty oferować niższych cen niż brytyjskie, gdyż płacą wyższe ceny za stal. Zyskują oni przeważnie na krótkim terminie dostawy i oferowaniu lepszych warunków kredytu. W roku 1952 firmy brytyjskie dostarczyły do Afryki Południowej 161 lokomotyw. Niedawno fabryki angielskie rozpoczęły produkcję 90 lokomotyw z kondensacją pary. Mają być one dostarczone w pierwszej połowie bieżącego roku. Lokomotywy te, jedne z największych tego typu jakie kiedykolwiek wykonano w Wielkiej Brytanii mają po 170 stóp długości i ważą

po 230 ton. Urządzenia do kondensacji par, mające ułatwić poruszanie się w terenie, gdzie nie ma odpowiednich zapasów wody zostało opracowane przez niemiecką firmę Henschel und Sohn współpracującą z North British Locomotive Company, która otrzymała zamówienie.

Eksport do Południowej Rodezji i Afryki Wschodniej wykazał duży wzrost w roku 1952. W najbliższych latach spodziewany jest dalszy wzrost zamówień z tych krajów, ponieważ rozwój kolejnictwa postępuje tam wolniej niż ogólny rozwój gospodarczy. Rozpoczęto już budowę 400 mil nowych linii kolejowych dla połączenia Rodezji z wybrzeżem Oceanu Indyjskiego przy Laurengo Marques. Program rozbudowy kolejnictwa we Wschodniej Afryce Brytyjskiej przewiduje nakłady w wysokości 50 mln £. Zamówienia na tabor kolejowy - 201 lokomotyw, 267 wagonów osobowych i 2.941 wagonów towarowych wynoszą 19 mln £. Jak również i na tych rynkach termin dostawy może być decydujący. Zdarzało się nawet tak, że firmy brytyjskie, kiedy trzeba było przyspieszyć termin dostawy, zlecały część zamówień do wykonania w Niemczech zachodnich.

Rynki południowo-amerykańskie posiadają zawsze bardzo duże znaczenie dla Anglii, nie zawierały ostatnio większych transakcji z producentami brytyjskimi. Ostatnie zamówienie na dostawę 20 lokomotyw parowych dla Chile otrzymała Japonia. Ceny jej wprowadziły były wyższe, lecz mogła ona zgodzić się na 6-letni kredyt czego nie mogli oferować producenci angielscy. Crevens Railway Carriage and Wagon Co.Ltd. otrzymała ostatnio zamówienia na dostawę 22 wagonów osobowych dla Peru. Przy konstrukcji tych wozów użyto specjalnych stopów aluminiowych dla zmniejszenia ciężaru wagonów kursujących na ostrych spadkach. Wozy te są o 50% lżejsze od przeciętnych wozów brytyjskich.

Chociaż istnieją jeszcze inne mniejsze rynki zbytu na lokomotywy parowe, należy spodziewać się powolnego zmniejszenia się eksportu. Zapotrzebowanie światowe na lokomotywy tego typu zmniejsza się, gdyż kolejnictwo współczesne przedstawia się raczej na trakcję motorową i elektryczną. Sytuacja prywatnych producentów brytyjskich staje się więc coraz trudniejsza. O ile bowiem rynki zagraniczne skurczą się mało jest szans, aby rynek krajowy mógł wchłonąć ich produkcję. O ile British Railways będą pracowały poniżej swojej wydajności trudno przypuścić, aby rząd angielski udzielił zamówień przemysłowcom prywatnym. W tych warunkach coraz więcej firm przedstawia produkcję na lokomotywy motorowe i motorowo-elektryczne produkowane przy współpracy wielkich towarzystw elektrycznych. Część z nich przedstawia się na zupełnie inny sprzęt.

Możliwości zbytu lokomotyw motorowych rozszerzają się znacznie, tak, że producenci brytyjscy mają pełne szanse zwiększenia eksportu. Jednak spotykają się oni na rynkach zagranicznych z dużą konkurencją innych państw a szczególnie Stanów Zjednoczonych. Produkcja angielska jest mniej ekonomiczna niż w USA, ponieważ Anglicy nie mają takiego zaplecza własnego rynku jak producenci amerykańscy. Stany Zjednoczone przeszły już prawie całkowicie na trakcję motorową i motorowo-elektryczną. Oprócz zaspakajania własnego rynku eksportują oni około 50 lokomotyw miesięcznie. Maszyny amerykańskie ze wzglę-

du na niższe koszty produkcji są naogół tańsze od brytyjskich. Producenci brytyjscy w niektórych wypadkach mają tę przewagę nad Amerykanami, że mogą produkować bardziej wyspecjalizowane typy maszyn przeznaczone do eksploatacji w szczególnych warunkach czego nie podejmują się Amerykanie produkujący bardziej seryjnie. Również trudności dewizowe niektórych importerów działają na korzyść eksporterów angielskich. Kapitaliści amerykańscy nauczyli jednak radzić sobie z tymi trudnościami. Np. Towarzystwo finansowane przez General Electric Motors z USA założone w Australii stanowi dla producentów brytyjskich nie tylko groźną konkurencję na rynku australijskim, ale i produkuje lokomotywy na inne rynki szterlingowe. Produkuje ono lokomotywy motorowe i motorowo-elektryczne. Np. Pakistan zamówił już w Australii lokomotywy motorowo-elektryczne. Eksport brytyjski do Pakistanu spadł w latach powojennych o 50%. Dużo mówień odpadło ze względu na dalekie terminy dostawy. Ież po-
ne znaczenie miała również konkurencja zagraniczna. W roku 1952 Pakistan zamówił 9 lokomotyw w American Locomotive Co., a w poprzednim roku 23 sztuk zamówiono w Japonii i we Francji. Firmy brytyjskie wykazują z roku na rok znaczne postępy w rozwoju produkcji lokomotyw motorowych i motorowo-elektrycznych. Mimo konkurencji zagranicznej portfel zamówień firm angielskich zwiększa się, szczególnie jeśli chodzi o maszyny bardziej nowoczesne. Beyer Peacock łącznie z Metropolitan Vickers Electrical Co., produkują obecnie 48 lokomotyw motorowo-elektrycznych o mocy po 1.100 KM ważących po 76 ton dla rządu zachodniej Australii a Vulcan Foundry łącznie z English Electric Co. dostarczają Hiszpanii 60 elektrycznych lokomotyw bardzo dużej mocy. Brush Electrical Engineering produkujące lokomotywy dalekobieżne dostarczyło w listopadzie pierwsze 25 motorowo-elektrycznych lokomotyw dla Cejlonu. Wartość zamówienia na te 87-tonowe lokomotywy o mocy po 1.000 KM przewyższa 1 mln £. North British Locomotive Co., specjalizuje się w produkcji przekładni hydraulicznej systemu Voith, które mogą rozwiązać istniejący od dawna problem przekazywania mocy silnika Diesla na koła pędne przy zachowaniu warunków łatwej obsługi i tanich kosztów. Firma ta opracowuje również turbiny spalinowe na gaz uzyskiwany z węgla. Brytyjskie Ministerstwo Energetyki zamówiło turbinową o mocy 1.600 KM napędzaną węglem. O ile te doświadczenia się powiodą, osiągnie się znaczne oszczędności opału. Na dużych odległościach oszczędność węgla może wynieść 50% paliwa zużywanego przez lokomotywy parowe. Kanada przeprowadza podobne próby.

Oprócz rynku eksportowego zwiększa się również zapotrzebowanie krajowe na lokomotywy motorowe i motorowo-elektryczne, nie tylko dla obsługi linii komunikacyjnych ale i do przetaczania wagonów. W obecnej chwili na placach manewrowych w Anglii pracuje około 200 lokomotyw tego typu. W ciągu 5-lat przewiduje się zwiększenie ich liczby o 750. W roku 1952 rozpoczęło się wprowadzanie lokomotyw motorowych na wielkie linie komunikacyjne.

W a g o n y k o l e j o w e : Producenci wagonów, tak jak producenci lokomotyw mają jeszcze dostateczną ilość zamówień, aby pracować przez następne dwa lata. W roku 1952 pracowali oni poniżej zdolności produkcyjnej z powodu braku stali.

tracili wiele zamówień ze względu na długie terminy dostaw trudności określenia cen na daleki termin wykonania zamówień, niektórych przypadkach producenci brytyjscy próbowali rozwiązać to zagrąnienie przez podanie górnej granicy cen do jakiej mogą się wahać ceny wagonów, zależnie od cen surowca. Jednak przy zmiennej koniunkturze oferty takie są bardzo ryzykowne. Zrypuuszczalnie jednak mimo utraty części zamówień eksportu brytyjscy utrzymują swoje stanowisko na rynku światowym. Producenci europejscy mają już pełne portfele zamówień i nie oferowania krótszych terminów dostaw jest przez nich - jak podaje prasa brytyjska - częściowo stracona. Zgodnie z konwencją z 1951 roku Francja i Niemcy zachodnie opracowują plan stworzenia wspólnej puli 100.000 wagonów towarowych. Rozszerzenie podobnych planów będzie wymagało skolei pogłębienie normalizacji taboru znajdującego się w użyciu krajów członkowskich.

Brytyjscy producenci wagonów kolejowych mają tę przewagę nad wytwórcami lokomotyw, że posiadają poważny rynek zbytu wewnątrz kraju. Ceny oferowane przez rząd brytyjski producentom krajowym są niskie. Lecz korzyści pośrednie wynikające z wysokiego poziomu zatrudnienia mogą się przyczynić do wzrostu produktywności przemysłu kolejowego i ułatwić utrzymanie bardziej konkurencyjnych cen na rynkach zagranicznych.

Poniższa tabela ilustruje eksport wagonów towarowych Wielkiej Brytanii.

	1951 w tonach	1952	1951 w 1000 £	1952
<u>Wagony towarowe</u>				
Bryt.Afr.Zach.	2.406	1.249	370	164
Unia Pd.Afr.	639	557	57	56
Rodezja Pd.	850	12.197	89	1.077
Bryt.Afr.Wsch.	7.004	2.872	809	373
Indie	4.151	2.041	418	267
Australia	14.094	22.350	1.748	2.812
Nowa Zelandia	3.002	10.359	317	1.099
Inne Imperium i Irlandia	4.228	6.191	405	700
Egipt	329	199	32	30
Argentyna	2.553	8.849	295	971
Inne	5.410	2.697	584	381
<u>Wagony na tory szersze 12 3 stopy</u>	25.664	38.778	3.039	4.208
części /z wyj.osi, obróczy i kół/	13.612	24.610	1.619	3.076
<u>Wagony na tory wąskie 12 3 stopy</u>	4.518	5.183	358	520
części /z wyj.osi, obróczy i kół/	872	1.020	98	126
Razem	44.666	69.591	5.124	7.930

	1951 w tonach	1952	1951 w 1000 £	1952
<u>Osie, obrotowe i koła</u>				
eksportowane w zespo- łach	16.781	20.463	1.125	1.483
Inne	64.101	57.699	3.357	3.548
Razem	80.882	78.162	4.482	5.031
O g ó ł e m	125.538	147.753	9.606	12.961

Spadek eksportu do Indii prawdopodobnie nie będzie mógł być wstrzymany. Produkcja tego kraju coraz bardziej wzrasta a ponadto Indie skierowały duże zamówienia do innych producentów europejskich. Liczba wagonów towarowych kolejowych Kolei Indyjskich, które muszą być wymienione szacowana jest na 48.000 szt. Wzrastająca produkcja przemysłowa wymaga powiększenia taboru kolejowego. Jednakże sytuacja finansowa Indii przypuszczalnie nie pozwoli na zakup więcej niż 9.000 wagonów rocznie w okresie najbliższych 5-ciu lat.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Afryce Południowej, gdzie rozwój krajowego przemysłu wyklucza utrzymanie eksportu brytyjskiego taboru kolejowego w dotychczasowej wysokości.

W 1952 roku wykonano duże zamówienia dla Australii i Nowej Zelandii i przewiduje się, że te dwa kraje nadal będą poważnymi odbiorcami wagonowego sprzętu brytyjskiego. Jednakże w przyszłości eksport ten może być nieco zahamowany.

Rozszerza się natomiast rynek zbytu w Południowej Rodezji i Brytyjskiej Afryce Wschodniej.

Produkcja kolejowych wagonów osobowych w roku 1952, dzięki ograniczeniom przydziałów stali spadła o jedną trzecią w stosunku do produkcji w 1951 r. W tym czasie eksport wagonów osobowych również się zmniejszył i przypuszczalnie tendencja zniżkowa utrzyma się również w roku 1953, gdyż nie przypuszcza się, aby trudności w dostawach surowca zmniejszyły się. Poniższa tabela przedstawia szczegóły dotyczące eksportu wagonów osobowych z Wielkiej Brytanii.

	1951 w tonach	1952	1951 w 1000 £	1952
<u>Wagony osobowe</u>				
Bryt. Afr. zach.	484	214	192	311
Unia Pd. Afr.	3.667	249	1.284	129
Rodezja Pd.	2.600	1.802	923	591
Nowa Zelandia	246	7	103	3
Inne Imperium i Irl.	3.741	6.172	1.774	2.460
Egipt	544	1.572	134	52
Inne	714	1.747	270	916
Razem	11.996	11.763	4.680	4.672
w tym: wagony	10.659	9.711	4.173	3.741
części /z wyj. osi, obrotowe, kół i silnik./	1.337	2.052	507	925

Wg Accounts of Trade and Navigation of the U.K., Monthly
Digest of Statistics luty 1953 i The Engineering
luty 1953/